

Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

„Kurier Łódzki” --16 stron. „Łódź w ilustracji” --8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy --4 strony
Nr. 111. Niedziela 24 kwietnia 1927 r. Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurier Łódzki

Numer pojedynczy 30 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

CASINO **Dziś i dni następnych! :: Dzieje miłości i zemsty kobiety :: Dziś i dni następnych!** CASINO

„FEDORA”

Film, odsłaniający najciemniejszą kartę carskiej Rosji, miłości arystokracji moskiewskiej i spisk rewolucjonistów.
W tytułowej roli pięknej księżniczki rosyjskiej, która pokochała mordercę narzeczonego, pełna czarującego wdzięku

LEE PARRY

Wstrząsający ten dramat, pełen tragicznego napięcia, został osnuty na tle głośnej powieści pisarza francuskiego **WIKTORA SARDOU** Specjalnie ułożona ilustracja muzyczna wraz z oryginalnym chórem rosyjskim - - -

ZIELONA PAPUGA

Od godziny 1.30 do godziny 3-ej cena wszystkich miejsc: 50 groszy i 1 złoty.

CASINO

Teatr CASINO

Dziś, PO RAZ OSTATNI o godz. 12-ej w nocy

Romuald Gierasieński, Marja Żelska
Michał Znicz, Nadieżda Bielicz, Kazimierz Szubert

i BALET

w revue w 14-tu odsłonach **SERVUS GIERASI**

Bilety do nabycia w kasie teatru Casino od godz. 11-ej rano.

PIĘGI
RADYKALNIE USUWA
OD 20 LAT ZNANY
KREM
LANOL
DO NABYCIA WSZĘDZIE

Juvenolizująca farba na włosy działa trwale i naturalnie we wszystkich odleniach i jest bezwzględnie nieszkodliwa. —
Żądać wszędzie.
Parfumerie d'Orlont, Warszawa.

Powracający z miejscowości leczniczych

powinni dla podtrzymania zdrowia stosować do kąpieli **SILV-OZON-„MOTOR”** w gałkach. **SILV-OZON-„MOTOR”**, jako preparat ze świeżej kosodrzewiny, daje idealną kąpiel igliwobalsamiczną.

Wystrzegać się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw, pozbawionych własności leczniczych.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Znakomici klinicyści stwierdzają, że dla ludzi pracujących umysłowo, nerwowych i kobiet, woda **Franciszka-Józefa**, jako wybitny środek trawienny posiada niepospolitą wartość. Żądać w aptekach i drogeriach.

TAK JAK SPORT

utrzymuje nasze ciało w tężyznie fizycznej, tak nasz zewnętrzny wygląd zależny jest w pierwszym rzędzie od racjonalnej pielęgnacji skóry twarzy i rąk. Najniezwyklej i najskuteczniej działają w tym kierunku znane ze swej dobroci i higieniczności przetwory kosmetyczne

FASCINATA.

Międzynarodowe Targi
w Poznaniu
od 1-8 maja 1927 roku.

„Punkt-Roller”

jest wynalazkiem dla tych, co chcą być zdrowi, a na sporty i ćwiczenia cielesne nie mają czasu.

Longines

Precyzyjny zegarek światowej marki do nabycia w pierwszorzędnym magazynie zegarmistrzowskich i jubilerskich

Dr. med. H. LUBICZ
powrócił.

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.

Cegielniana 43, przyjmuje 8-10 i 5-8.

WALISZE 1172
do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWKI WYKONAWA
BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

ŻADAJCIE WSZĘDZIE **OBUWIA „PEPEGE”**
LUDOWEGO SPORTOWEGO TENISOWEGO

„PEPEGE”

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.
W GRUDZIĄDZU



TANIE • TRWAŁE • ELEGANCKIE

Popierajcie przemysł krajowy.

NARYBEK KRÓLEWSKICH KARPI
(LUSTRZENI) NOWEJ ODMIANY, ZDROWYCH POD GWARANCJĄ
TANIO sprzedaje majątność Dłutów, poczta Pabjanice, skrzynka poczt. nr. 5,
telefon Pabjanice nr. 89.



Siedliskiem śmierci są Kiszki

Obstrukcje i niedomagania kiszek są źródłem prawie wszystkich chorób.

Przy nieregularnym stolcu zawartość kiszek wypiera nieczyste i rozkładowe materje od krwi. Prąd odżywczych soków przenika truciznami, zanieczyszczając niemi organizm, osłabia go i stwarza podłoże do przeważnej ilości chorób.

Codzienny 5-minutowy masaż ciała skutecznie działającym „Punkt Rollerem”, pobudza bierną czynność kiszek, usuwając stopniowo obstrukcje. Specjalista dr. med. Jordan pisze: „Ciagle jeszcze poświęca się za mało uwagi obstrukcji i niedomaganiom kiszek, jakkolwiek dowiedzionem jest, że przy nieregularnym stolcu soki trujące przenikają krew i niszcza organizm. Odpowiednio zastosowany masaż „Punkt-Rollerem” wzmacnia muskuły brzuszne, napelnia dostatecznie krwią mięśnie kiszek i pobudza do wzmożonej akcji muskulaturę i gruczoły kiszek. W następstwie tego, masaż opony brzusznej przyspiesza posuwanie się i przetwarzanie zawartości kiszek. Działanie masażu przyczynia się znacznie do zlagodzenia nerwowych bólów kiszek i jelit. Oczywiście jasnym jest, że przez stosowanie masażu również krew lepiej przenika do skóry, która przybiera wygląd młodszego o świeższy. Ogólny masaż ciała oddziaływa na cały organizm uspakajająco i odżywczo. Obieg krwi ciał limfatycznych zostaje przyspieszony przez to dopływ krwi do poszczególnych tkanek i organów, podniecając ich funkcje do tego stopnia, że cały organizm staje się odporniejszym. Zbawienny wpływ masażu zapomocą „Punkt-Rollerem” odczuwa się przedewszystkiem przez poprawę zdrowia, ustąpienie nerwowych bólów, orzeźwiający sen. Przy braku sił, cierpieniach nerwowych i otyłości, jak również przy wszystkich chorobach przemiany materji, jest masaż ciała niezbędnym. Zaznaczyć jeszcze należy, że w ten sposób człowiek uzdrawia własny organizm bez przesyłania go lekarstwu.

Nacz. lek. Prof. Dr. Ferrua pisze w jednym ze swych dzieł: Masaż brzucha „Punkt-Rollerem” wzmacnia robaczkowe ruchy kiszek, pobudza do działania kieszki odchodową i zapobiega obstrukcji bez używania środków przeczyszczających. Stolec staje się regularnym.

Dr. med. Prince, lekarz uzdrowskiowy w Karlsbadzie, pisze: Przy chronicznych zatwardzeniach osiągnąłem jak najbardziej zadawalające wyniki zapomocą „Punkt-Roller”. Wiemy przecież, jak trudną do wyleczenia jest właśnie ta forma obstrukcji. „Punkt-Roller” oddziaływa bezwarunkowo dodatnio na chroniczną bierność kiszek, czego dowodem, że zaczynają one na nowo sprawnie pracować.

Radca sanit. Dr. Braun pisze w „Przeglądzie Medycznym”: W wielu wypadkach zastarzałej obstrukcji osiągnąłem przy zastosowaniu „Punkt-Roller” nadzwyczajne rezultaty. Poleca się więc jak najszybciej wprowadzenie go w użycie.

Cena „Punkt-Rolleru” zł. 38.—, względnie zł. 48.— za aparat o znacznie silniejszym działaniu. Zopatrzyć się zatem jak najprędzej w „Punkt-Roller”, a przy zakupie zważajcie na znak ochronny „Kropka na czole”, bo tylko ten aparat zaopatrzony jest w opatentowane, skutecznie działające ssawki kauczukowe.

27 patentów we wszystkich krajach. Nagrodzony na tegorocznej wystawie „Kultura Ciała i Stroju” w Warszawie srebrnym medalem. Żądać bezpłatnych prospektów z opiniami lekarzy.

Aparatu „Punkt-Roller” żądać należy we wszystkich składach apteczno-sanitarnych, lub bezpośrednio w firmie:

B. PRUSIEWICZ,

POZNAN, pl. Nowomiejski 7. Telef. 1081.

Ostrzega się przed bezwartościowymi naśladownictwami.

Pw 7365-15.280

Minister Miedziński zatwierdza taryfę od 1-go lipca. Warszawa wygrała proces ze ździercami telefonicznymi. Sąd orzekł: PAST-a nie ma prawa żądać od abonentów wyższych opłat. Za II-gi kwartał płacić tyle, co za I-szy.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 23 kwietnia.

Salę Sądu Pokoju VI okręgu zaległy rzesze publiczności, wyczekującej wyroku w sprawie liczników i związanej z nią podwyżki opłat telefonicznych.

Punktualnie o godz. 12 na salę wchodzi sędzia Sulikowski.

Publiczność, czyli przedstawiciele 35 tysięcy abonentów, wstaje i z zapartym oddechem słucha wyroku:

— W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej...

— Sąd pokoju VI-go okręgu, rozpatrzywszy skargę adw. Blocha i adw. Drze wieckiego przeciw Polskiej Akcyjnej Sp. Telefonicznej, zdecydował uznać powództwo cywilne za uzasadnione i zasądzić je

w całej rozciągłości.

Za opłatę obowiązującą na drugi kwartał uznano wysokość stawki kwartału pierwszego.

Za bezpodstawne i przedwczesne uzna no zarówno żądanie podwyższonej opłaty, jak i uzależnianie jej od ilości przeprowadzonych rozmów, tj. liczników.

Momentem decydującym, który posłużył sądowi za motyw do wyroku, jest wysunięta przez powództwo sprawa nieformalności podwyżki i zmiany podstawy obliczeń, bowiem zmiany tego rodzaju mogą być skutecznie jedynie w drodze należycie ogłoszonego rozporządzenia.

Rozporządzenia nie było, kacyki z Zielnej nie mają więc nic do powiedzenia

półki kwestja, którą forsują, nie przyjmują form enuncjacji rządowej.

A WIEC OD 1 LIPCA!

Warszawa, 23 kwietnia.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów komunikuje: Minister Poczty i Telegrafów podpisał dzisiaj dnia 23 kwietnia r. b. następujące pismo do Zarządu Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej:

„W ślad za pismem z dnia 16 kwietnia r. b. l. 1806/VIII, oznajmiam, że zatwierdzona przezemnie dnia 1 kwietnia r. b. nowa taryfa opłat telefonicznych zezwalam wprowadzić w życie nie wcześniej niż z dniem 1 lipca r. b.”

(—) Bogusław Miedziński, Minister Poczty i Telegrafów.

Gra niemiecka na znaną nutę.

Rokowania handlowe z Polską w argumentacji Berlina. Z czem przybył poseł Rauscher do Warszawy?

Berlin, 23 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Vossische Zeitung” stwierdza, że pewien odłam prasy berlińskiej, zbliżony do niemieckiego urzędu spraw zagranicznych rozpoczął w ostatnich dniach przy pomocy nowych środków urabianie opinji za kontynuowaniem stosowanej dotychczas przez Niemcy z wątpliwym skutkiem taktyki przetrzymywania rokowań polsko-niemieckich.

Wspomniana prasa wyciąga obecnie z lamusa wszystkie obalone przez rozwój wypadków argumenty, które mają rzekomo dowodzić, że Polska na wojnie celnej poniosła większe szkody, niż Niemcy oraz że żądania polskie dotyczące ustalenia kontyngentu węgla i produktów rolniczych niemożliwe są do spełnienia.

Argumenty takie podane w odnośnej formie mają posłużyć jako dowód, że rokowania polsko-niemieckie już od szeregu tygodni utknęły na martwym punkcie.

Jak doniosła „Vossische Zeitung” szczególnie podejrzany wydaje się fakt, że jako nowy moment nacisku na Polskę wprowadza się obecnie sprawę kontyngentu łożu niemieckiego, wywożonego do Polski.

Mimowoli musi się odnieść wrażenie, że jest to tak, jak było na początku wojny handlowej, przygrywką do kampanji propagandowej, nie pozbawionej wpływów sfer miarodajnych, której zadaniem ma być udowodnienie, że Polskę będzie można złamać i zmusić do ustępstw.

W Polsce wiedzą bardzo dobrze — pisze dziennik — jakich korzyści można oczekiwać od nawiązania żywszych stosun-

ków handlowych z Niemcami, jednakże te koła w Niemczech, które znów zaczynają uprawiać propagandę przeciwko traktatowi handlowemu w Polsce, powinny być z dotychczasowej przewagi wojny celnej wyciągnąć naukę, że jeżeli się chce istotnie osiągnąć pozytywne wyniki, nie można przystępować do rokowań z pogrozkami.

POWRÓT POSŁA RAUSCHERA.

Berlin, 23 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Telegraphen-Union” donosi, że poseł Rauscher powrócił do Warszawy w poniedziałek i niezwłocznie ma odbyć z ministrem Zaleskim rozmowę w sprawie dalszego prowadzenia rokowań polsko-niemieckich.

Pokojowa nie Arjadny rwie się.

Włochy żądają rewizji traktatu w Tirano. Stanowisko Angli wobec konfliktu bałkańskiego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 23 kwietnia.

W tutejszych kołach politycznych wyrażają wielkie zdziwienie z powodu wiadomości, które ukazały się w prasie jugosłowiańskiej, donoszącej o rzekomo wrogim stosunku sfer brytyjskich i francuskich do Włoch z powodu obecnego stosunku Włoch do Jugosławji.

W kołach tych zwracają uwagę, że jeżeli istotnie pewien odłam prasy zagranicznej odnosi się z uprzedzeniem do obecne go rządu włoskiego i wypowiedział się przeciwko polityce tego rządu, to niemniej prawda jest, że inny odłam tej prasy, jak naprz. „Sudday Times”, zdaje sobie całkowicie sprawę z tego, że polityka Włoch nie zdaje bynajmniej do zakłócenia pokoju w Europie. Jeżeli rząd Mussoliniego nalega na to, aby traktat w Tiranie poddany został dyskusji, to skłaniają go do tego pobudki, mające swe głębokie uzasadnienie w suwerenności obu państw, będących stronami w rzeczonym traktacie.

Argumentacja ta, dobrze ugruntowana, nie znalazła sprzeciwu ze strony tych państw, które śledzą bacznie przebieg wypadków.

PELNOMOCNICTWA MUSSOLINIEGO.

Agencja telegraficzna „Express”.

London, 23 kwietnia.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” donosi, że nowy poseł włoski w Londynie był przyjęty w poniedziałek w Foreign-Office i odbył szereg rozmów na temat aktualnych zagadnień. Nowy poseł miał podobno otrzymać od Mussoliniego bardzo rozległe pełnomocnictwa i instrukcje dotyczące ogólnych spraw interesujących Anglię i Włochy oraz konfliktu bałkańskiego. Korespondent „Daily Telegraph” zaprzecza pogłoskom, jakoby

poseł angielski w Rzymie podczas ostatniej swej bytności u Mussoliniego starał się wywrzeć nacisk na rząd włoski w kierunku

ku przeprowadzenia rewizji układu w Tirano.

Siódmy Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego w Warszawie. Obrady zaszczycił obecnością P. Prezydent Rzplitej.

Warszawa, 23 kwietnia.

W dniu dzisiejszym o godz. 11.30 rano po uroczystym nabożeństwie w katedrze św. Jana rozpoczął się w auli politechniki 7-my walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego.

Zjazd otworzył przemówieniem prezes Związku inż. Józef Karśnicki.

Po wyborze prezydium przystąpiono do obrad, w trakcie których przybył pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu szefa kancelarji cywilnej Dzieciołowski, komisarza rządu na m. st. Warszawę Jaroszewicza oraz adiutantów przybocznych.

Dostojeńscy goście powitali przy wejściu do gmachu politechniki prof. Antoni

Ponkowski, prezydium zjazdu oraz ustawione oddziały harcerskie.

Po referacie d-ra Strumiły na temat „Harcerstwo na zewnątrz i wewnątrz” p. Prezydent opuścił posiedzenie żegnany owacyjnie przez obecnych.

Wśród obecnych na zjeździe byli m. in. były prezydent Stanisław Wojciechowski, wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, gen. Józef Haller, dyrektor państwowego urzędu wychowania fizycznego pplk. Utrych, prezes sądu okr. Kamieński i wielu innych.

W godzinach wieczornych odbył się raut w salonach rektoratowych, wydany przez prezydium miasta.



KALODONT

PASTA DO ZĘBÓW

Majestatyczny powrót Króla Ducha do Polski.
Pogrzeb Juliusza Słowackiego odbędzie się w dniu 10 czerwca.
Prochy Wielkiego Wieszczki spoczną na Wawelu.



Zdrowe i białe zęby zapewnia Kalodont.

Warszawa, 2 kwietnia.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Dowiadujemy się, że pogrzeb Juliusza Słowackiego, którego zwłoki zostaną przewiezione z Paryża do Polski, oznaczono definitywnie na dzień 10 czerwca r. b. Zwłoki przed uroczystościami pogrzebowymi sprowadzone zostaną do Warszawy i wystawione na katafalku w katedrze św. Jana na widok publiczny, by ludność stolicy mogła oddać hołd prochom wielkiego wieszka narodowego.

P. premier Piłsudski wysłał wczoraj do ks. biskupa Sapiehy pismo z podziękowaniem za otwarcie podziemi Wawelu dla trumny wieszka i zaznaczył, że trumna ze

zwłokami Juliusza Słowackiego będzie ostatnią z pocztu sławnych Polaków na Wawelu.

Wbrew poprzednim doniesieniom, nie zdecydowano jeszcze, czy transportacja zwłok Juliusza Słowackiego odbywać się będzie do Polski przez morze, czy drogą lądową. Za przewozem okrętowym przemawia wielki duch poezji wieszka. Za drogą lądową zaś inne względy, a mianowicie ludność Czechosłowacji pragnie oddać zwłokom geniusza należny hołd.

W tym też kierunku toczą się starania o transportację trumny z prochami wieszka koleją.

Rząd w walce z plagą nadużyć.

Projekt dekretu Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 2 kwietnia.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Na wczorajszym Radzie Ministrów, jak się dowiadujemy, omawiana była m. in. sprawa wydania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o utworzeniu Nadzwyczajnej Komisji do walki z nadużyciami, naruszającymi interesy państwa. Komisja składać się będzie z 5-ciu członków i utworzona będzie bezpośrednio przy osobie prezesa Rady Ministrów. W skład Komisji wejdą wyżsi urzędnicy sądowi, a mianowicie — przedstawiciele Sądu Najwyższego i kuratury. Personalny skład komisji proponowany będzie przez Radę Ministrów p. Prezydentowi Rzplitej do zatwierdzenia. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów nie zakończono jeszcze ostatecznie omówienia tego dekretu, który jednak po przejściu przez Radę ministrów ogłoszony będzie w najbliższym czasie.

Sprawa utworzenia Nadzwyczajnej Komisji jest niezwykle doniosłą i ważną i by-

ła tematem dłuższych poprzednio rozmów pomiędzy premierem, wicepremierem i zainteresowanymi resortami.

Co do kompetencji Nadzwyczajnej Komisji, która będzie organem pracy w zakresie walki z nadużyciami prezesa Rady Ministrów, dowiadujemy się, że śledztwo prowadzone przez tę komisję, będzie uznawane jako śledztwo wstępne, a akta śledcze tej komisji muszą być uznane jako akta sądowe.

Jest to znaczne ułatwienie śledztwa, którego nie miała poprzednio nadzwyczajna komisja Anusza, przez co śledztwo przeciągało się po kilka lat.

Ponadto działalność komisji rozciągać się będzie na teren całego państwa bez różnicy istniejących ustaw. Przewodniczącym komisji będzie prawdopodobnie przedstawiciel Najw. Izby Kontroli Państwa. Komisja będzie miała prawo powoływania i kooptowania urzędników poszczególnych ministerstw.

Projekt ustawy o udzielaniu poręki państwowej.

Granica najwyższych zobowiązań.

Warszawa, 2 kwietnia.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Na ostatnim posiedzeniu Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia p. Prezydenta w sprawie zmiany ustawy z d. 1 lipca 1925 roku o udzieleniu poręki państwowej. Projekt przewiduje, że suma zo-

bowiązań skarbu państwa, udzielanych na zasadzie tej ustawy nie może przekraczać 200 milionów złotych w zlocie. Poręczenia udzielane w złotych liczone będą w wysokości nominalnej, a udzielane w walutach obcych, będą przeliczane na złote w zlocie.

Rozwój lotnictwa cywilnego w Polsce.

Będziemy posiadali 10 linii komunikacji powietrznej.

Warszawa, 2 kwietnia.

Jak się dowiadujemy z początkiem maja Spółka Akcyjna „Aerolot” w Poznaniu uruchomi 4 linie komunikacji powietrznej, a mianowicie: Poznań — Warszawa, Poznań — Gdańsk, Poznań — Katowice i Poznań — Berlin.

„Aerolot” obsługiwało dotychczas dwa miasta Warszawa — Poznań i Poznań — Łódź. Z chwilą uruchomienia 4 linii nowych Polska będzie posiadała 10 linii cywilnej komunikacji powietrznej, a stolica i inne miasta uzyskają połączenie z Wiedniem i Berlinem.

O ewakuację Nadrenji.

Niemcy zajęły stanowisko wyczekujące.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 23 kwietnia.

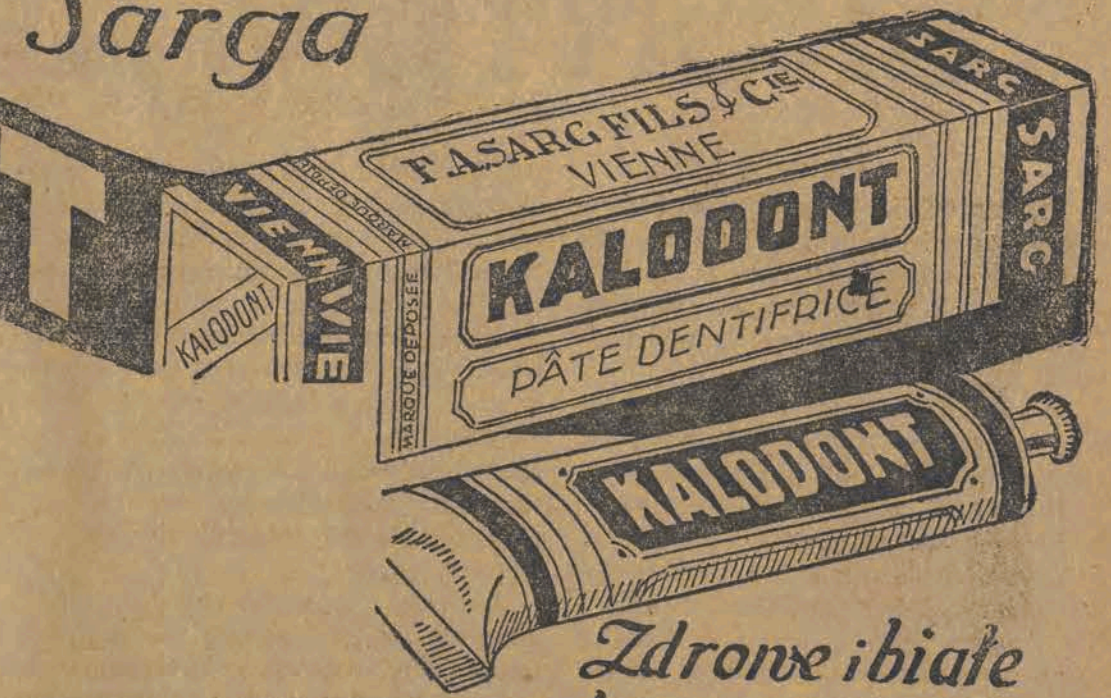
Dzienniki berlińskie zamieszczają dzisiaj półurzędowy komunikat o inicjatywie niemieckiej w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Komunikat ten oświadcza, że termin wystąpienia z taką inicjatywą dotychczas nie został i nie mógł zostać ustalony.

gdyż Niemcy, jak zapowiedział minister Stresemann w Genewie, wybora do tego moment jak najpomyślniejszy.

W każdym razie — głosi komunikat, — Rzesza musi przedewszystkiem zacząć, a wszystkie zobowiązania, związane z fortyfikacjami na wschodniej granicy zostaną wykonane.

Sarga



Zdrowe i białe zęby zapewnia Kalodont.

Razem na 60 lat więzienia! za zamach na Mussoliniego skazani zostali Zaniboni i Capello.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Rzym, 23 kwietnia.

Wczoraj o godz. 10,30 wieczorem sąd faszystowski po 13-dniowej rozprawie wydał wyrok, skazujący posła socjalisty cznego Zaniboniego, generała Capello i zbiegłego Ursele, każdego na 30 lat więzienia i trzy lata nadzoru policyjnego po odsiedzeniu kary oraz na utratę praw obywatelskich.

Oskarżony Tuzzi skazany został na 12 lat więzienia, Mikolasco na 10 lat, Caligari na 10 lat, Riva na 7 lat więzienia. Ponadto wszyscy po trzy lata nadzoru policyjnego i utratę praw obywatelskich. Dwóch oskarżonych zostało uwolnionych.

Wyrok wywołał olbrzymie wrażenie.

Na widowni politycznej.

MINISTROWIE U WICEPREMJERA.

P. wicepremier Bartel przyjął w dniu wczorajszym ministra skarbu Czechowicza, ministra spr. zagranicznych Zaleskiego, przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego, komunikacji Romockiego i poczt i telegrafów Miedzińskiego, z którymi omawiał sprawy związane z działalnością ich resortów.

POWRÓT POSŁA PATKA DO WARSZAWY.

Dowiadujemy się, że w pierwszej połowie maja r. b. przybędzie do Warszawy poseł polski w Moskwie, p. Patek.

AKADEMJA NAUK LEKARSKICH.

O powołaniu Akademii Nauk Lekarskich dowiadujemy się, że Akademia taka będzie istniała w stolicy i będzie obejmowała całokształt zagadnień z dziedziny nauk lekarskich.

CZYN SZ DZIERŻAWNY INSTYTUCYJ HUMANITARNYCH.

Onegdaj Rada Ministrów uchwaliła wniosek o zwolnieniu i ulgach od czynszów dzierżawnych instytucyj humanitarnych, zajmujących lokale w gmachach państwowych. Wniosek postanawia rozkładać na raty należności, płatne w okresie 10 lat oraz by takim instytucjom humanitarnym jak na przykład Czerwony Krzyż i L.O.P.P. udzielać mie szkół bezpłatnie.

ZERWANIE UMOWY PRACY W GÓR-NICTWIE.

Rada Związków przemysłu górniczego w Dąbrowie Górniczej wymówiła z dniem 1-go maja r. b. umowę ze Związkami Zawodowymi, obowiązującą na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, proponując jednocześnie przejść do norm pracy, obowiązującej w roku ubiegłym w listopadzie. Norma ta jest niższa od obecnej o blisko 8 procent. Dodać należy, że średnie uposażenie pracowników kopalnianych wynosi 7 i pół złotego dziennie. Decyzja rady tłumaczona jest stagnacją w przemyśle węglowym.

PRZED WYROKIEM NA KAP. MIKUTE.

Wyrok w sprawie kap. Mikuty, oskarżonego o szpiegostwo, będzie ogłoszony w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe. Adw. Hofmold-Ostrowski postawił wniosek o odroczenie sprawy i przekazanie jej sądowi karnemu ze względu na to, że w skład sądu wchodzi oficer II-go oddziału sztabu, ten więc oficer, który kapitana Mikutę oskarżał. Sąd po naradzie wniosek odrzucił.

KURSY NAUCZYCIELSKIE.

Ministerstwo Oświaty organizuje w roku bieżącym około 120 kursów dla nauczycieli szkół powszechnych. Szczegółowy rozkład kursów ukazuje się w „Dzienniku Urzędowym” Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego.

DEMENTI.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że podana przez delegację związków pocztowców treść rozmowy z p. wiceprezesa Rady Ministrów prof. Bartlem nie odpowiada rzeczywistości.

Więc jest przedstawiciel Skarbu Zarzuty przeciw p. Ossowskiemu.

Z powodu podniesionych w publikacjach i dziennikach zarzutów przeciwko Bankowi Gospodarstwa Krajowego i przeciwko osobie wiceprezesa tego banku p. Ossowskiego, minister skarbu p. Gabrjel Czechowicz zaprosił komisję, w skład której wchodzi: prezes Najw. Izby Kontroli Państwa prof. dr. Wróblewski, dr. Makowski, oraz prezes Prokuratorji Generalnej p. Bukowiecki, będący przewodniczącym wspomnianej komisji i działający z ramienia ministra skarbu jako prezes urzędu temu ministrowi podlegającego.

Wiadomości prasy zatem, jakoby w komisji tej nie było przedstawiciela skarbu państwa są nieprawdziwe.

MIN. DOBRUCKI GOŚCIEM POZNA-NIA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Poznań, 23 kwietnia.

Minister Dobrucki, którego pobyt w Poznaniu ma poza udziałem w zjeździe rektorów charakter nieofic., zwiedził dzisiaj rano muzeum wielkopolskie. Po południu zaś udał się p. Minister w towarzystwie dyrektora departamentu kultury sztuki Skotnickiego samochodem do Gniezna celem zwiedzenia tamtejszej katedry.

Po powrocie z Gniezna wziął p. Minister udział w dalszych obradach zjazdu rektorów, a wieczorem w obiedzie, wydanym w sali Bazaru przez grono profesorów uniwersytetu poznańskiego z okazji zjazdu rektorów.

UGRUNTOWAĆ SAMORZĄD!

Łódź, dn. 23 kwietnia.

Tragiczna śmierć ś. p. Marjana Cynarskiego, prezydenta m. Łodzi i rozpisanie wyborów do stołecznej rady miejskiej z niezwykłą siłą przykuły uwagę społeczeństwa do spraw samorządu w naszym Państwie.

Wbrew dość czestym głosom wybułałej w nieokleśnianiu krytyki, notabene, nie obejmującej całości, a powodującej się względami na osoby lub na niewiele zażywać mogące szczegóły — samorząd w Polsce już dużo zdziłał i gospodarka jego objawia dalsze tendencje rozwojowe. Nieporozumienie co do znaczenia i zasług naszego samorządu w prasie codziennej jest tak wielkie, że mocą prawa kontrastu pobudza do śmiechu. Istotnie, gdy na pierwszej kolumnie jednego z bojowych stołecznych organów prasy spotykamy się z burzliwym potokiem słów pieniacego się oburzenia przeciwko samorządowi i radzie miejskiej, na kolumnie tego samego numeru dziennika innej poświęconej bardziej poważnym zagadnieniom, czytamy: „Podkreślić należy zwłaszcza rozwój naszego najmłodszego samorządu w b. zaborze rosyjskim”. Skoro tylko względy taktyczne odpadają zawsze dochodzi się do takiej oceny działalności samorządu, która nazwać należy dodatnią.

Nie przemawiamy przeciwko krytyce wogóle, owszem uważamy, iż rzeczowej krytyki samorządu było zbyt mało w prześwietlonej do tej błyskotliwej, powierzchownej krytyki, która pragnie zabawić publiczność kosztem samorządu, tego najważniejszego składnika życia społecznego i politycznego.

Jeżeliby mierzyc prace samorządu tem, co w Polsce do zrobienia pozostaje i co zrobione być powinno, to wtedy, zapewne, ocena dotychczasowej działalności samorządu nie wypadnie świetnie. Natomiast zgoła inna a przytem bardziej dodatnia będzie ocena pracy samorządu w Polsce szczególnie w b. Kongresówce, jeśli się porówna stan dzisiejszy ze stanem z przed 8 laty. Jedyne słusznym i sprawiedliwym problemem działalności samorządu w Polsce jest wysokość jego efektywnych wydatków.

Do niedawna jeszcze dawały się słyszeć nawet w sferach sejmowych głosy, iż samorząd terytorjalny zbytnio rozbudowuje swą gospodarkę, zapominając o tem, że praca jaka przed nim stoi, musi być rozłożona na kilka pokoleń. Dość powiedzieć, że wydatki samorządu oznaczono w sumie nawet wyższej od wydatków Państwa i że samorząd uważano za groźnego dla Państwa konkurenta, o ile chodzi o eksploatację danin publicznych (podatków), z których czernie dochody Państwo i samorząd.

W rzeczywistości faktyczne wydatki wszystkich gmin wiejskich, powiatów i miast wynoszą rocznie 400 milionów złotych. (Kalendarz samorządowy na 1927 r. str. 94).

Może być spór, przytem bardzo uzasadniony, czy za tę kwotę wydatków rocznych nie dałoby się więcej zrobić, aniżeli istotnie się robi, lecz w każdym bądź razie myślicy ogół stał wysnuje jeden jedynie logiczny wniosek: samorząd w Polsce jest zbyt skromnie wyposażony i postępowanie w jego przedsięwzięciach uzależniony jest w pierwszym rzędzie od wzrostu wpływów.

Ustrój naszego samorządu stoi pod znakiem zapytania. Rząd sprzeciwił się rozwiązaniu tego zagadnienia przez Sejm i Senat, widocznie pragnie wystąpić z własnym projektem. Wielokrotnie i przy każdej poważnej okazji zaznaczaliśmy, iż

trafne rozstrzygnięcie sprawy ustroju samorządu w Polsce będzie miało ołbrzymie znaczenie na kształtowanie się oblicza politycznego społeczeństwa i dla potęgi Państwa.

Kapitałści amerykańscy przy omawianiu warunków pożyczki dla samorządów w Polsce zawsze wychodzili z tego założenia, iż samorząd jest składową częścią administracji państwowej i póki państwo nie ustabilizuje swej waluty — póty samorząd nie daie należytej gwarancji dla lokaty kapitału.

Oddanie sprawców mordu nad ś. p. prezydentem Marjanem Cynarskim pod sąd doraźny — znowu dobitnie przypominało społeczeństwu, iż samorząd nie jest

nawpół prywatną korporacją, nie jest partyjnym lub międzypartyjnym klubem, nie jest emanacją tej lub in. warstwy lub klasy, natomiast jest jednym z urzędów administracji publicznej, która, jako oparta na prawie, obowiązana jest stosować zasadę równości wszystkich wobec prawa.

Ciekawa, zagadkowa jest taktyka naszego Rządu w stosunku do samorządu. Jeśliby Rząd zamierzał drogą przeprowadzenia wyborów w stołicy i w szeregu miast wypróbować obowiązującą obecnie ordynację wyborczą i dopiero z osiągniętych rezultatów wyprowadzić należyte wnioski co do potrzeby zmian w ordynacjach wyborczych do samorządu oraz do

ciał ustawodawczych — to taka taktyka uważać należałoby za dość zreczną.

W krajach wysokiego wyrobienia politycznego wybory do samorządów poprzedzają wybory do parlamentu.

Zmiany w ustroju, naturalny, z każdym rokiem wzrastający dopływ środków finansowych — spowodują, iż samorząd w Polsce powoli, krok za krokiem zdobywać będzie coraz szersze zaufanie, zwiększać będzie dobroczynny wpływ na wzrost poczucia prawa w społeczeństwie i usprawiedliwi swola konieczną rolę w podniesieniu cywilizacyjnej i kulturalnej osiedli ludzkich.

ŚWITY POLITYCZNE.

TWÓRCZE ŹRÓDŁA FASZYZMU.

Pojęcia narodu i państwa.

(Od własnego korespondenta).

Rzym, w kwietniu.

Widzimy zwykle w faszyzmie przedewszystkiem pewien prad umysłowy, przeciwstawiający się doktrynom indywidualistycznym i liberalnym XIX w. oraz pewien ruch społeczny, zwalczający nie tylko komunizm, ale również socjalistyczne pojęcia walki klas. Tymczasem nie te motywy zrodziły faszyzm. Faszyzm powstał i rozwinął się jako wyraz dążenia narodu włoskiego do potęgi i wielkości i takim pozostał przedewszystkiem.

Źródłem faszyzmu jest więc nacjonalizm i patriotyzm. Jego antyliberalizm i antysocjalizm to są już objawy wtóre, które wypłynęły z przekonania, że zarówno anarchizm indywidualizm jak i walka klasowa uniemożliwiają narodowi włoskiemu zdobycie wielkości, jakiej zapragnął.

Gdyby więc w psychice narodu włoskiego nie nastąpił po wojnie radykalny przewrót, gdyby w jego duszy nie zrodziła się niezłomna wola zdobycia znaczenia w świecie — faszyzm albo nie powstałby, albo nie mógłby tak się rozwinąć, jak obecnie.

Prawdę tę wyraził przed paru dniami w odczycie, wygłoszonym p. n. „Lo Stato militante” w akademii kultury faszystowskiej p. R. Forges Davanrati, dyrektor polityczny głównego ideowego dziennika faszystowskiego „La Tribuna” i jeden z głównych przywódców ruchu faszystowskiego. Odczyt ten, doskonale charakteryzujący psychikę faszyzmu, był ciekawy z dwóch punktów widzenia: jako wyraz niechęci przeciw doktrynerskiemu ujmowaniu zagadnień państwowych oraz jako wyraz specjalnej tendencji faszystowskiej stawiania na pierwszym miejscu narodu, któremu byłoby podporządkowane nawet państwo.

P. Forges Davanrati stwierdził przedewszystkiem, że myliłby się ten, kto by sądził, że faszyzm jest tylko odbudową państwa lub tworzeniem państwa nowego. Zdaniem jego, gdyby faszyzm był tylko nową doktryną o państwie, nie dokonałby na pewno odbudowy państwa, wywołałby za ledwie jakieś gwałtowne przemiany w jego ustroju, które zapewne nie byłyby ani trwałe, ani doniosłe.

Faszyzm nie dążył do władzy dla narzucenia jakiegoś schematu o państwie, gdyż dla niego zmiana ustroju nie jest celem samym w sobie. Cele państwa są poza państwem. „Państwo jest zawsze narzędziem”. Narzędziem oczywiście narodu i jego misji dziejowej. Faszyzm oznacza właśnie uznanie misji, narodu włoskiego, jako twórcy i siewcy cywilizacji. Dlatego państwo faszystowskie jest przedewszystkiem narzędziem posłannictwa narodu włoskiego, tworzy warunki dla spełnienia tej misji i w tym celu zapewnia mu władzę.

W rozwoju faszyzmu przed zdobyciem przez niego władzy rozróżnia p. Forges Davanrati trzy momenty: 1) Jego powstanie, czyli uświadomienie sobie przez elitę narodową konieczności spełnienia przez naród włoski misji dziejowej. 2) Momentem drugim była walka faszyzmu z bolsze-

wizmem, jako objawem przedewszystkiem uniemożliwiającym wykonanie misji narodowej. Z tą chwilą faszyzm stał się ruchem społecznym. 3) Wreszcie ostatnim momentem było zdobycie przez faszyzm państwa, jako narzędzia dla wykonania tej misji. Wówczas dopiero zaistniało dla faszyzmu zagadnienie ustroju państwa.

Dla p. Forges Davanrati ustrój państwa ma w stosunku do organizacji narodu znaczenie raczej drugorzędne. Organizacja państwa — powiedział on w pewnym miejscu — nie jest żywota, gdy niema organizacji narodowej, przeprowadzonej z punktu widzenia społecznego i z punktu widzenia posłannictwa narodowego. A niema organizacji narodu, gdy niema wiary narodowej w posłannictwo narodowe. I dla tego zadaniem faszyzmu jest wprowadzenie i utrzymanie w narodzie moralności narodowej, heroizmu, dyscypliny i poczucia poświęcenia. Państwo faszystowskie jest państwem, które czerpie swoje siły nie z zewnętrznej formy państwa, lecz z samego narodu.

Powodzenie faszyzmu widzi p. Forges Davanrati przedewszystkiem w jego przekonaniu, że o dobroci urzędów państwowych nie świadczy ich forma. Siła faszyzmu spoczywa, zdaniem dyrektora „La Tribuna”, w jego dynamice, w jego woli ciągłego doskonalenia się, w jego dążeniu do utrzymania w narodzie heroizmu. I dlatego instytucje państwowe, jakie stworzy faszyzm, nigdy go nie zadowolą. Będzie on tworzył nowe lub doskonalił stare, w miarę, jak będzie tego domagało się życie. Faszyzm nie może skostnieć, jak skostniały doktryny liberalne i socjalistyczne. Faszyzm nie może ulec temu, co p. Forges

Davanrati nazwał „sklerozą prawniczą”. Państwo faszystowskie można według niego nazwać dlatego „państwem bojowym”.

Misji narodu włoskiego podporządkowuje więc faszyzm zarówno państwo, jak i obecne rządy.

Strzeszczone powyżej myśli p. Forges Davanrati pozwalają nam bliżej zrozumieć psychikę faszyzmu. Niechęć do doktrynerstwa jest niewątpliwie jedną z najbardziej charakterystycznych cech faszyzmu. P. Forges Davanrati posunął się pod tym względem tak daleko, że w pewnej chwili oświadczył trzeźwo i szczerze, iż nie należy się lękać, by mogło powstać i istnieć państwo doskonałe. Można jedynie mówić o stosunkowo najlepszym ustroju w państwie.

Pod tym względem faszyzm całkowicie różni się od rewolucji francuskiej, która po stanowiła wcielić w życie „doskonałe” a ustalone już a priori, zwłaszcza przez Roussea, dogmaty, kopując poatem ustrój państwa angielskiego. Pod tym również względem różni się faszyzm od rewolucji bolszewickiej, która usiłowała realizować ułożoną już doktrynę Marksa.

Źródłem faszyzmu, jego główną treścią, a zarazem przyczyną jego triumfu jest istnienie w narodzie włoskim silnego poczucia narodowego, jest jego silna wola zdobycia dla siebie znaczenia w świecie. Utrzymanie tego poczucia w narodzie jest głównym zadaniem faszyzmu. Tam, gdzieby to poczucie nie istniało, reformy, podobne do tych, jakie przeprowadza faszyzm byłyby sztuczne i niewątpliwie nietrwałe. I dlatego p. Forges Davanrati stawia naród przed państwem.

R. P.



Światowej sławy
Czekolada
w tabliczkach
Wykwintna i pożywna.

Co dzień niesie?

Kalendarz
24
Niedziela

DZIS: Fidelisa Kapuc. M.
JUTRO: Marka Ewang.

Wschód słońca 4.21.
Zachód słońca 18.47.
Wschód księżyca 23.41.
Zachód księżyca 12.21.
Długość dnia 15.20.
Przybyło dnia 6.14.

—:—

Na krawędzi dnia.

Po Wielkiejnocy.

Święta Wielkanocne są jakby jakimś preludem w nieokreślonym czasie wiosennym. Po świętach odpada moc kłopotów w gospodarstwie kobiecym. Kłopoty, które zostawia się poza sobą — przywracają wprawdzie nowe, ale już innego rodzaju, a w każdym razie jedno staje się niewątpliwem: to, że jest wiosna zupełnie zdecydowana i określona. Wprawdzie w czasach, kiedy istnieją odkurzacze, maszyny do froterowania, proszki samopiojące i t. p., porządki przedświąteczne nie winny być takim ewenementem, jak kilkanaście lat temu, kiedy to trzeba było kościelnie świąt na doprowadzenie mieszkanie do czystości, niemniej jednak w wielu domach tak jest jeszcze ciągle. Po tem, aż w chwili wyjazdu na letnisko, porządki bli się pobieżnie.

Czas, żeby to się zmieniło. Daleko więcej czasu i zachodu kosztuje oczyszczenie mieszkania odkurzaczem raz na tydzień, a będzie to rzeczywiście z większym pożytkiem dla samego mieszkania. Tradycyjne obżarstwo wielkanocne należy, zdaje się, do tych tradycji, które nie trwają wszystkie inne — trudno jest oczywiście protestować przeciwko temu. Baby, mazurki i placki polskie są niewątpliwie, a punktem honoru każdej gospodyni jest zrobić je jaknajlepiej.

Po Wielkiejnocy myśli się o lecie — o jak pojechać i co sobie sprawić, a je- po jest w ścisłym związku z drugim. Wskazuje się sprawy zimowe: oddaje na przechowanie futra i chowa gdzieś głęboko sukienki balowe. Mogą się wprawdzie jeszcze przydać na zielony karnawał, ale raczej wieczorowe. Zresztą, nawet awdwiży zimowy karnawał zielony, gdy zaczyna być gorąco i jest tyle innych przyjemności.

Zacznie się sezon sportowy, wreszcie prosty spacerowy. Przygrzeje słońce i odzwie się nieprzerparta chęć wydsta- się poza mury dusznego miasta. A wte — jeśli nie stać pięknej pani na przed- dzkę samochodową za miasto, powin- włożyć pantofle sportowe na niskich czasach, stary kostium — i iść na daleki spacer. Nic tak dobrze nie wpływa na ustrojone nerwy, (któraż pani ich nie?) na wysmakłą linję i zdrową cerę. Wska opalenizna, której tak się obawia- nasze babki, dziś jest bardzo pożądana. Zdrowie i piękna linja są poważnymi dami każdej kobiety.

H. N.

Chęć zgonu ś. p. prezydenta M. Cynarskiego.

W związku z tragiczną śmiercią ś. p. prezydenta Rada Miejska otrzymała ostatnio szereg pism i telegramów kondole- nych.

M. in. fa droga okazały swe współczu- następujące instytucje: Stowarzysze- Kupców, Piotrkowska 73, prezydent miasta Równego, dr. Rosenblat, poseł na radę, zarząd Stow. Właśc. Nieruchomości Pabianicach, Koło Architektów i Budow- nych w Łodzi, zarząd Towarzystwa Ochrony Zdrowia ludności żydowskiej w Łodzi — oddział w Łodzi, wojewoda Jan- czołt, dyrekcja i artyści Teatru Popular- ego, dowódca Okręgu Korpusu Nr. IV, kolegium kościelne zboru ewangelic- zno-katolickiego w Łodzi.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

14 (V sesji) specjalne posiedzenie Ra- dy Miejskiej odbędzie się w czwartek, 28 kwietnia r. b. o godz. 19 i pół w posiedzeniu Rady Miejskiej, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 16.

Budowa pomnika Tad. Kościuszki w Łodzi. Dotychczasowy stan robót.

W dniu wczorajszym, o godzinie 12-iej w południe w pracowni artystycznej rzeźbiarza Mieczysława Lubelskiego przy ul. Brzozowej, odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi.

Obradom przewodniczył prezes Rady Miejskiej dr. B. Fichna, przewodniczący Komitetu Budowy.

Po odczytaniu protokołu poprzedniego posiedzenia, przystąpiono do rozpatrywania obecnego stanu budowy pomnika. M. in. budowę fundamentów pod pomnik postanowiono powierzyć firmie „Konstruktor”, która złożyła najtańszą ofertę, poczem przyjęto do wiadomości sprawozdanie M. Lubelskiego, obrazujące dotychczasowy postęp prac artystycznych około budowy pomnika; na wniosek p. Lubelskiego postanowiono dalej, iż pomnik zwrócony będzie ku ulicy Piotrkowskiej, na budowę zaś części kamiennych (cokołu i obeliska) użyty będzie piaskowiec dolomitowy, pochodzący z polskiej części Górnego Śląska.

Następnie uchwalono przyjąć propo- zycję p. Diensta-Dąbrowy, który podjął się przywiezienia ziemi z Raclawic, celem umieszczenia jej w fundamentach pomnika

W sprawie przebiegu uroczystości położenia kamienia węgielnego pod pomnik na Placu Wolności w dniu 3 maja r. b. po stanowiono uroczystość odbyć bezpo- średnio po pochodach 3-majowych, poczem odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na którym nastąpi oficjalne ogłoszenie wyniku posiedzenia Komitetu Nagrody Literackiej m. Łodzi oraz odczytanie dyplomu. Podczas uroczystości na Placu Wolności przemawiać będzie przewodniczący Komitetu Budowy, prezes Rady Miejskiej, dr. B. Fichna.

W końcu omówiono szereg spraw finansowych, związanych z budową pomnika oraz postanowiono zwrócić się do Wydziału Finansowego z prośbą o dostarczenie jednej polskiej monety złotej, która wraz z innymi obecnymi monetami obiegowymi polskimi oraz numerami pism miejscowych z dn. 3 maja r. b. umieszczą na będzie w fundamentach pomnika.

—:—

Kalkulacja kosztów produkcji w przemyśle włókienniczym. Udział związków zawodowych przy opracowaniu ankiety rządowej.

Jak wiadomo, w związku z częstymi zatargami w przemyśle włókienniczym o warunki pracy i płacy Rada Ministrów powołała do życia komisję ankietową, która na skutek zażaleń organizacji robotniczych, iż kalkulacje w przedsiębiorstwach przemysłowych są przeważnie fikcyjne — gdyż zawierają olbrzymie sumy, jako pensje nieistniejących dyrektorów, co obciąża znacznie koszty produkcji, postanowiła zbadać tę sprawę.

Komisja ankietowa, która ma prawo wglądu do ksiąg przedsiębiorstw, opracowała już ankietę, zawierającą 244 pytania i przesała ją do wszystkich trzech związków zawodowych w Łodzi, celem otrzymania od nich opinii w sprawie pytań zawartych w ankiecie.

Ankieta zawiera następujące działy — jak charakterystyka przedsiębiorstwa, warunki produkcji i zbytu, organizacja przedsiębiorstwa, koszty produkcji, bilanse i rachunki strat i zysków. W działach tych znajduje się szereg niezmiernie charakterystycznych pytań, z których najciekawsze przytoczamy:

Czy współwłaściciele przedsiębiorstwa są członkami dyrekcji, jaka była ilość strajków i lokautów w latach 1913 — 1927 i przyczyny ich. Czy w przedsiębiorstwach

istnieją stałe przedstawicielstwa robotnicze i jaki wpływ mają na przedsiębiorstwa, ile wynosiły ogólne kwoty podatków w latach 1913 — 1926 oraz jaką metodę obliczania kosztów własnych stosuje przedsiębiorstwo.

Związki zawodowe, po otrzymaniu powyższej ankiety, przystąpiły do dokładnego badania ich celem sprawdzenia czy pytania w niej zawarte są zgodne z życzeniami klasy robotniczej.

Po zapoznaniu się z projektem ankiety przez związki zawodowe, przedstawiciele komisji ankietowej przybędą do Łodzi i w dniu 30 b. m. odbędą z nimi wspólną konferencję w urzędzie wojewódzkim. Na konferencji tej zostaną ostatecznie sformułowane pytania zawarte w ankiecie i przesłane do przemysłowców dla otrzymania odpowiedzi.

Natychmiast po wypełnieniu kwestionariuszy ankietowych przez przemysłowców odbędzie się w Warszawie posiedzenie komisji ankietowej przy udziale wicepremjera Bartla, ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego oraz ministra pracy dr. Jurkiewicza, na którym ostatecznie zostanie zdecydowana sprawa kalkulacji kosztów produkcji w przemyśle włókienniczym. (B)

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Zatwierdzenie układu firmy B-cia Karpowscy

W dniu 21 kwietnia 1927 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym pod przewodnictwem sędziego okr. Łódzkiego w asystencji sędziów handlowych Meyera i Legisa rozpoznawał podanie adw. Krukowskiego, syndyka upadłości firmy B-cia M. i L. Karpowscy przy ul. Piotrkowskiej 37, w przedmiocie zatwierdzenia układu pojednawczego.

W dniu 4 kwietnia 1927 r. firma upadła zawarła z wierzycielami układ pojednawczy na następujących warunkach, a mianowicie, że zobowiązała się zapłacić 10 proc. przyjętych należności bez procentów w 3 ratach z czego 3 proc. po upływie 1 roku, 4 proc. po upływie 1 i pół roku, a resztę po 2 latach od daty uprawomocnienia się zatwierdzonego wyroku. Za układem wypowiedziało się 9 wierzycieli, reprezentujących sobą 49033 zł. należności, przeciwko układowi zaś kilku reprezentujących zaledwie 2655 zł. 50 gr., a wstrzymało się od głosowania paru wierzycieli przedstawiających sumę 6965 zł. 90 gr. należności przyjętych i sprawdzonych, wo-

bec czego sędzia komisarz i syndyk uznali układ za zawarty prawidłowo.

Sąd po naradzie postanowił: Układ pojednawczy, zawarty w dniu 4 kwietnia r. 1927 zatwierdzić, Markusa vel Morducha Karpowskiego i Lejbę Karpowskiego uznać za usprawiedliwionych do przywrócenia czci kupieckiej.

Następnie Sąd rozpatrywał podanie p. Piotra Włodarskiego, właściciela firmy pod tymże nazwiskiem — fabryki mechanicznej wyrobów dentystycznych, znajdującej się w Łodzi przy ul. Zakątnej 9, w którym tenże prosił o zarządzanie nadzoru nad jego firmą na przeciąg 1 roku z powodu chwilowych trudności płatniczych i nieustępliwości wierzycieli. Sąd jednak uznał, że nie zachodzą warunki, któreby usprawiedliwiały roziągnięcie nadzoru nad wymienioną firmą i że stan jej materialny nie wymaga zastosowania tego środka, który jest wskazany dla uratowania chylących się firm i dlatego prośbę o zarządzanie nadzoru oddalił.

O przyspieszenie rozpoczęcia robót publicznych. Konferencja w Urzędzie Wojewódzkim.

Wczoraj delegacja klasowego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej zgłosiła się do p. wojewody Jaszczolta w sprawie robót sezonowych. Delegacja w osobach pp. Kowalskiego

i Wojdana wskazała, że Magistrat dotychczas nie uruchomił robót sezonowych, co wywołuje ferment wśród robotników, wobec czego należałoby przyspieszyć je.

W odpowiedzi p. wojewoda zaznaczył,

Bielenie na trawniku
zastąpić można w zupełności, piorąc bieliznę „Mydłem Kollontay z pralką”. Bielona stania się śnieżno-biała, o świeżym i przyjemnym zapachu —

Mydło Kollontay z pralką

Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

Z KOŁA MŁODZIEŻY CHRZEŚC. DEM.

W czwartek, dnia 28 kwietnia r. b., o godz. 7-iej wieczorem, w sali Domu Ludowego, Przejazd 34, odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji, na którym przemawiać będzie p. Zubrilin.

POSIEDZENIE KOMISJI FINANSOWO-BUDŻETOWEJ.

We wtorek, dnia 26 b. m. o godz. 19 i pół w siedzibie radzieckiej (Pomorska 16) odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowo-Budżetowej z porządkiem dziennym następującym:

- 1) Sprawa zaopatrzenia wdowy i sieroty po ś. p. Marjanie Cynarskiej, prezydencie m. Łodzi;
- 2) Sprawa pokrycia wydatków, związanych z pogrzebem ś. p. Mariana Cynarskiego, prezydenta m. Łodzi;
- 3) Sprawa nabycia od małż. Chadyży skich — pod regulację ul. Kraszewskiego — placu, wchodzącego w skład południowej części osady Chojny-Juljanów;
- 4) Sprawa podwyższenia opłat od uboju zwierząt w rzeźniach miejskich i bałuckiej;
- 5) Sprawa skupu czynszu z nieruchomości przy ul. Al. Kościuszki nr. 41;
- 6) Sprawa zniesienia opłat za kontrolowanie liczników gazowych;
- 7) Sprawa przyznania Związkowi Inwalidów Wojennych kwoty zł. 30.000 na rozpoczęcie budowy domu.

ODBIÓR ZAŚWIADCZEŃ POBOROWYCH.

Biuro Wojskowo-Policyjne przy Magistracie m. Łodzi wzywa wszystkich poborowych rocznika 1906, którzy dotychczas nie otrzymali zaświadczeń o wciągnięciu ich do spisów, aby zgłaszali się osobiście po odbiór zaświadczeń do Biura Wojskowo-Policyjnego, Plac Wolności 14, w podwórzu, lewa oficyna.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Dziś, o godz. 12 min. 30 w południe, w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, dr. Józef Kon wygłosi odczyt na temat „O nerwowych dzieciach”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

że podziela zdanie delegacji co do konieczności rozpoczęcia robót sezonowych na wielką skalę, tembardziej, że kredyty na ten cel są, a nawet rząd w zrozumieniu ważności tych robót przewiduje uruchomienie subsydiów na roboty publiczne, by umożliwić zatrudnienie większej liczby bezrobotnych.

By roboty przyspieszyć, p. wojewoda postanowił wezwać przedstawicieli Magistratu w pierwszych dniach przyszłego tygodnia na konferencję. Następnie delegacja oświadczyła p. wojewodzie, że co się tyczy przyjmowania robotników, to zgadza się na wyłączne pośrednictwo P. U. P. P.

Związek jednak zastrzega, żeby do robót przyjęci zostali ci wszyscy robotnicy, którzy pracowali w roku ubiegłym, gdyż znają oni tę pracę. (B)

P. Prezydent Rzplitej ma odwiedzić Łódź w związku z uroczystością 28 p. Strz. Kaniowskich.

W środę udaje się do Warszawy specjalna delegacja z ramienia dowódcy 28 pułku Strzelców Kaniowskich oraz zarządu m. Łodzi z prezesem Rady Miejskiej dr. Ból. Fichną na czele. Delegacja przyjęta zostanie na specjalnej audyencji przez p. Prezydenta Rzplitej, celem zaproszenia go na uroczystości, które odbyć się mają w połowie maja w Łodzi z okazji wręczenia 28 pułkowi nowego sztandaru pułkowego, ufundowanego przez miasto. Wówczas

po powrocie delegacji do Łodzi ustalony zostanie ostatecznie czas pobytu Prezydenta Mościckiego w Łodzi.

W związku z przyjazdem podjęte zostały w urzędzie wojewódzkim przygotowania pokojów gościnnych dla p. Prezydenta i otoczenia. Możliwe jest również, że p. Prezydent Mościcki podczas swego w Łodzi pobytu zamieszka w prywatnych apartamentach p. wojewody Jaszczołta w pałacu Leonhardta. (e)

Angielska sobota w przemyśle musi być stosowana. Wyjaśnienie Ministerstwa Pracy.

Jak wiadomo, po orzeczeniu komisji arbitrażowej, która zajęła się likwidacją zatargu w przemyśle włókienniczym, rząd Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, korzystając z tego, iż sprawa angielskiej soboty nie została przez komisję arbitrażową uregulowana, wydał okólnik do swych członków, zalecając im, by w soboty wypłacano robotnikom tylko za 6 godzin pracy.

W związku z tem zarząd Klasowego Związku Zawodowego wysłał do Ministerstwa Pracy protest, domagając się, by Ministerstwo wpłynęło na przemysłowców, aby przestrzegali angielską sobotę.

W odpowiedzi Ministerstwo Pracy przesłało do Łodzi za pośrednictwem okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza następującą odpowiedź:

„Od związku klasowego robotników przemysłu włókienniczego otrzymaliśmy skargę, że przemysł m. Łodzi wskutek okólnika wydanego przez związek przemysłowców, wypłaca w soboty za 6 godzin, zamiast za 8. Sprawa ta była już uregulo-

wana okólnikiem ministerjalnym z dnia 2 października 1924 roku nr. 36, który niniejszem przypominam i w wypadku zgłaszania do inspekcji o nieprawidłowe rozrachunki za soboty, należy opinować sprawę tego rodzaju zgodnie z zaleceniami wyżej wspomnianego okólnika. O ile przedsiębiorstwo nie zastosuje się do wyjaśnienia inspektora pracy, należy sprawę kierować do sądu, przeprowadzając w razie potrzeby powództwo przez wszystkie instancje do Sądu Najwyższego włącznie.

Nie mogą również pominąć faktu, że ostatnie orzeczenie komisji arbitrażowej nie zmieniło dotychczasowego systemu płac, opartego na obowiązującej taryfie plac dniówkowych i tygodniowych. Wobec powyższego wprowadzenie jednostronnem zarządzeniem zmiany wynagrodzenia za soboty jest sprzeczne z istotą orzeczenia Komisji Arbitrażowej.

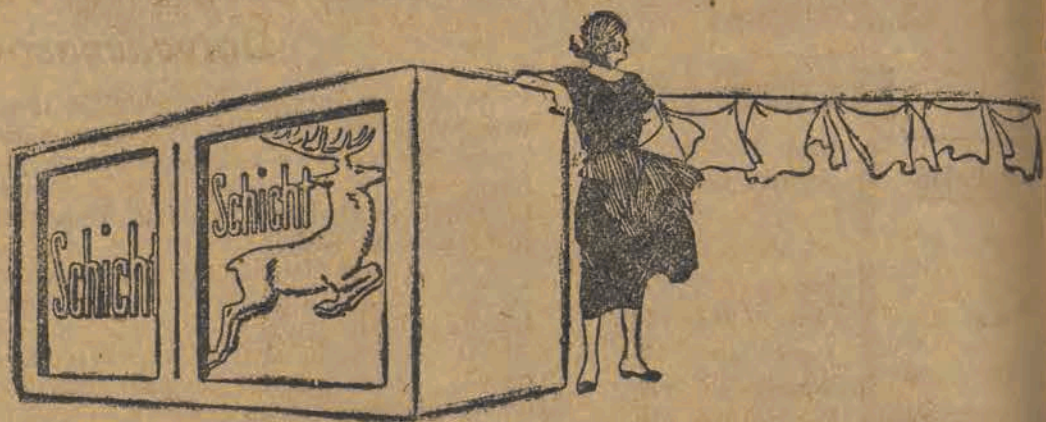
W ten sposób, drogą powyższego okólnika została uregulowana sprawa angielskiej soboty w przemyśle włókienniczym. (B)

Karygodne manipulacje firmy „Bracia Puńscy” w Wilnie.

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi przeciwko nieuczciwym kupcom.

W piątek wieczorem odbyło się w Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi walne zebranie kupców, na którym omawiano oszukawczą aferę firmy B-cia Puńscy w Wilnie, która przybierała zaczyna coraz szersze rozmiary i świadczy o podstępnych sposobach działania tej firmy. Na zebraniu, zwołanem z inicjatywy wydziału ochrony kredytu przy tem Stowarzy-

szeniu obszernie sprawozdanie złożył przybyły z Wilna przedstawiciel kupiectwa łódzkiego, które w lwiej części zostało poszkodowane. Jak się okazuje, wy mieniona firma wystawiła na zlecenie swych krewnych weksle, płatne w połowie ubiegłego miesiąca, które zostały zapro testowane. Wobec tego krewni ci w zmo wie z Puńskimi wystąpili do sądu i 10-go



Czyste mydło - czysta bielizna!

oto zasada dobrych gospodyń i praczek! Tylko przez użycie czystego, wspaniałego mydła można otrzymać naprawdę czystą bieliznę.

Mydło JELEŃ-SCHICHT produkowane jest z najlepszych surowców i dlatego jest gwarantowanie czyste.

Długoletnie doświadczenie i najnowsze zdobycze techniki składają się na to, że mydło JELEŃ-SCHICHT jest rzeczywiście najdoskonalszym i najczystszym mydłem w jakości.

Niech więc każda gospodyni za każde mydło JELEŃ-SCHICHT i wystrzeże się przed jego fałszykami.

kwietnia przeprowadzili „licytacje“ w składach, do których na parę dni przed tem zakupione zostały w Łodzi towary na sumę przeszło 200 tys. zł. W tym momencie jednak część wierzycieli, znajdujących się w Wilnie wystąpiła do władz, w wyniku czego zajęte zostały towary w warów, w których niestety znajdowało się tylko manufaktury na 30 tys. zł. Podjęte jednocześnie w tej sprawie śledztwo ujawniło, że ze składów tych wywieziono w nocy towar do innego składu, który posiadał świadectwo przemysłowe, wykupione w kwietniu na nazwisko zameżnej siostry Puńskich, niejkiej Rapaporto wej.

Sprawozdanie wywołało ożywioną dyskusję, w wyniku której postanowiono wysłać natychmiast obszerną depeszę do prokuratora w Wilnie oraz specjalną delegację do Wilna, która wieczorem wyjechała. (e)

ŚWIECONE W SZPITALACH WOJENSKICH.

Oddział łódzki Czerwonego Krzyża tradycyjnym zwyczajem urządził „Świecone“ dla żołnierzy, przebywających na leczeniu w miejscowych szpitalach wojennych, obdarowywując 350 chorych. Każdy chory otrzymał ćwierć kg. kiełbasa, pół kg. strucla, paczkę cukierków i 20 papierosów. Dla ciężko chorych ofiarowano 107 butelek wina na polewkę. Po tem dla chorych na oddział przy ul. Łódzkiej wypożyczono gramofon na wieczór 4-ch dni.

Przy tej sposobności zarząd C. K. w Łodzi razą gorące podziękowania firmie „Żyła“, Piotrkowska 51, za łaskawą ugodę i bezinteresowne wypożyczenie gramofonu.

PRACODAWCY A URZĘDY POŚREDNICTWA PRACY.

Sprawa zawiadamiania państwowych urzędów pośrednictwa pracy przez pracodawców o każdym wolnym lub nowoobsadzonym miejscu ostatecznie została uregulowana. Pracodawcy, zatrudniający ponad 5 pracowników w razie potrzeby przyjęcia do pracy pracownika fizycznego lub umysłowego, winni w terminie 14-dniowym zawiadomić o tem PUPP. Jeżeli przyjęty do pracy nie był polecony przez PUPP w Łodzi, wówczas pracodawca obowiązany jest powiadomić urząd o nowem przyjęciu. Pracodawca może, nie korzystając z pośrednictwa urzędu, przyjąć do pracy pracownika za urzędem. Musi on wówczas jednak zawiadomić o tem PUPP w Łodzi.

VI Zjazd Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich.

Dziś uroczyste otwarcie Zjazdu o g. 11 rano w sali Rady Miejskiej.

Program pierwszego dnia obrad.

Sądząc z dotychczasowych zgłoszeń VI Zjazd Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich w Łodzi, który otwarty zostanie w dniu dzisiejszym, zapowiada się doskonale.

Zjazd trwać będzie przez trzy dni, tj. do wtorku przyszłego tygodnia.

Program pierwszego dnia zjazdu przedstawia się następująco:

Godzina 10,30 rano Msza św. w kaplicy Domu Starców i Kalek, ul. Narutowicza 60, którą odprawi J. E. ks. biskup Tymieniecki; godz. 11 rano — uroczyste otwarcie zjazdu w sali posiedzeń Rady Miejskiej; zagajenie zjazdu przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego, p. wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego; wybór prezydium zjazdu; przemówienie przewodniczącego zjazdu; przemówienie powitalne; godz. 12 w poł.: wygłoszą referaty prof. dr. Karaffa-Korbut — referat p. t. „Zasady higieny pracy“; prof. dr. Gądzikiewicz — Kraków — „Schemat badania zakładów przemysłowych pod względem higienicznym“; dr. Lewy — Łódź — „Stan sanitarny fabryk w Łodzi“; dr. inż. Broniatowski, Pabjanice — „Higiena pracy w przemyśle chemicznym“; dr. Budzińska - Tylicka, Warszawa — „Ustawodawstwo a higiena pracy kobiet“.

Od godziny 2 do 3 po południu przerwa i śniadanie w salach Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu popołudniowym zjazdu od godz. 3 do 6 po poł. wygłoszą referaty: prof. Lorenc, Łódź — „Jak powstała Łódź“; dr. Skalski, Łódź — „Stan sanitarny miast

województwa łódzkiego“; dr. Starzyński, Łódź — „Stan sanitarny miasta Łodzi“; dr. Mittelstaedt, Łódź — „Szpitalnictwo Łódzi“; dr. Sterling, Łódź — „Walka z gruźlicą w Łodzi“; dr. Smerłowski, Łódź — „Walka ze szczurami w Łodzi“.

Program pierwszego dnia zjazdu zakończy obiad wydany przez Magistrat m. Łodzi.

W związku ze zjazdem w dniu wczorajszym pod przewodnictwem wiceprezydenta Wojewódzkiego odbyło się w sali posiedzeń Magistratu posiedzenie komitetu wykonawczego łącznie z komitetem organizacyjnym, na którym omówiono ostatecznie szereg spraw związanych z dzisiejszym zjazdem.

Przybyli wczoraj do Łodzi przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. na czele z dyr. departamentu Dreckim.

Spodziewany jest przyjazd na zjazd w dniu dzisiejszym dyr. departamentu Min.

Gdzie można otrzymać pracę?

Zapotrzebowanie robotników i rzemieślników w PUPP

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, ul. Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Spr. Wewn. Wł. Weisbroda oraz zastępcy dyr. gen. dyrekcji służby zdrowia p. Adamskiego.

W dniu 25 kwietnia, w powrotnej drodze z Paryża do Warszawy ma przybyć do Łodzi Minister Spr. Wewn. gen. Składkowski, który obecnością swą zaszczyli zjazd.

Dotychczas zgłosiło udział swój w Zjeździe 137 przedstawicieli samorządów miejskich ze wszystkich dzielnic kraju.

Ukazał się specjalny nr. „Dziennika Zarządu m. Łodzi“, poświęcony sprawom VI zjazdu Lekarzy i Działaczy Sanitarnych miejskich w Łodzi.

Dziennik zawiera szereg fachowych prac z dziedziny zdrowia publicznego.

Prace poprzedza artykuł poświęcony pamięci ś. p. Marjana Cynarskiego, prezydenta m. Łodzi, inicjatora zjazdu sanitarnego w Łodzi.

Na miejscu: 10 służących, 1 tokarza na żelazo, 5 robotników niewykwalifikowanych, 1 referenta budowlanego z ukończonym wyższym zakładem naukowym technicznym (architekturą) względnie średnia

szkołą techniczną, wydział budowlany kilkuletnią praktyką budowlaną.

Na wyjazd w kraju: 20 robotników specjalistów do wyrebu lasy z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery), 1 nauczyciel hodowli, 1 odlewnika do łyżek emaliowanych, 20 tłuścacy kamieni, 1 rybak, 1 pilarczy, 1 tokarza w drzewie, 1 gęciarz drzewa, samotnego, 1 odlewnika żelaza tkacza na siatki druciane, 10 murarzy roboty tynkowane, 3 puszkarzy na duży, 1 ryflarza specjalistę do karbowania walcy młyńskich na ryflarkach, 2 maszyniarzy na kolorowe figury, 1 fryzjera, 1 ruskarza, 1 pończoszniczek, 1 maszyniarz (Szuberzalec), któryby mógł pracować jako majster, 1 kołodziej na kołomy sy powozowe i karoserja samochodowe, 1 mistrza do fabryki konserw, któryby mógł być specjalistą do zaprawiania kapusty, 1 górników, grzybów, owoców, 6 inwalidów wojennych ciężko poszkodowanych do różnych robót.

Na wyjazd do Rumunii. 30 tkaczy i 10 czek na roboty bawełniane kolorówki.

Dumnym można być z posiadania tego samochodu.
Swoją niską ceną, prawdziwie eleganckim wyglądem zwraca na siebie powszechną uwagę samochód **CHEVROLET**.



Nowego typu CHEVROLET daje możność uzyskania radości i zadowolenia prawdziwie doskonałego sportu automobilowego, co dotychczas było możliwym przy znacznie droższych autach. Niezwykle piękne i eleganckie karoserje, obszernie i wygodne siedzenia, silnik, który swą mocą i niezawodnością zdobył wszechświatowy rozgłos, wszystko to w samochodzie CHEVROLET jednoczy się. Szczególnie uwydatnia się nowy typ maski, na sposób europejski zbudowane nadwozie, oraz przednie i tylne kształtu Torpedo la-larnie. Wszystkie karoserje są wykonane o niskich i poziomych linjach, wytwornie do najdrobniejszego szczegółu.

Nowego typu CHEVROLET także pod względem mechanicznym doznał wielu ulepszeń. Wentylatory i filtry oliwy zapobiegają tworzeniu się pyłu oraz brudu, co zawsze w przeciwnym razie powoduje trudności. Ulepszony system Gear ułatwia zmianę biegów. Silnik CHEVROLETU powszechnie znany wystarcza w każdym wypadku, pracuje spokojnie i dokładnie. Kombinowany zamek magneto o jednym tylko kluczyku umożliwia prawie kradzież samochodu.

Prosimy o zwiedzenie naszego Salonu samochodowego, celem dokładnego obejrzenia naszych nowych modeli. Chętnie służymy wyjaśnieniami.

Uwierzytelniony przedstawiciel

"CHEVROLET'U"

Auto = Dom „Mobile“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

ŁÓDŹ, Piotrkowska L. 175. Telefon L. 25-06.

Czarna niewdzięczność za koleżeńską przysługę. Eks-student fałszerzem weksli i szantażystą. Za wyrwanie z dna nędzy zdefraudował 7 tysięcy złotych.

W ubiegłym roku urzędnika komunalnego p. K., przechodzącego ulicą Narutowicza, zaczepił pewien osobnik, w którym ku swemu zdumieniu, poznał przyjaciela z ławy szkolnej, byłego studenta prawa 27-letniego Józefa vel Icka Halberna w stanie godnym politowania. Halbern wskutek nieszczęśliwego pożycia małżeńskiego pozostał bez środków do życia. Spotkanie to wzbudziło żal w p. K., który niezwłocznie postanowił wspomóc koleżkę, przebywającą w skrajnej nędzy. Zaopatrzył go więc w swoją odzież i bieliznę, żywił własnym kosztem oraz wynajął dla niego pokój umeblowany w domu przy ulicy Narutowicza 31.

Jednocześnie pośpieszył z pomocą Halbernowi inny kolega szkolny p. Karol Arneker, dając mu zajęcie w charakterze sprzedawcy wyrobów stalowych. Wyrwany nędzy przez dobrych kolegów, Halbern zajął się sprzedażą artykułów z zażalem. W przeciągu kilku tygodni rozprzedał wyrobów na 7000 złotych. Gotówki jednak nie wpłacił, obiecując zwrócić ją wkrótce z zamiarem nabycia nowego transportu towaru.

Tymczasem w lutym r. b. p. Arneker muszony wyjechać zagranicę, począł narzekać o pieniądze. Teraz Halbern wyznał, że pieniądze, uzyskane ze sprzedaży przywłaszczył sobie, pocieszając poszkodowanego tem, że wkrótce otrzyma spadek po zmarłym dziadku Szykierze, właścicielu składów win, wódek i likierów przy ul. Piotrkowej 1, dzięki któremu należność wliczy.

Rzekomy spadek miał wynosić 7,800 dolarów. By wzbudzić wiarę w twierdzenie swoje, Halbern okazał wyroki sądowe. Dokumenty te, jak się później okazało, były sfałszowane. Nie było zatem innego wyjścia, jak powiadomić policję. P. Arneker, nie będąc w stanie zająć się sprawą osobiście ze względu na swój wyjazd za granicę, prosił kolegów swoich pp. K. i Wł. J. w obecności których Halbern złożył piśmienne oświadczenie, w którym przyznaje się do przywłaszczenia i sprze-dawania 7000 złotych i sumę tę zobowiązał się zwrócić w dniu 23 lutego r.

b. Oświadczenie to zostało podpisane przez Halberna i świadków.

Po takim przebiegu sprawy p. A. wyjechał, powierzając kwestję zlikwidowania sprawy p. J.

Kiedy nadszedł termin płatności, Halbern, nie mogąc wywiązać się ze swoich zobowiązań, prosił ponownie o prolongatę, tłumacząc to komplikacjami spadkowymi, między innymi powiedział, że drogą sądową przyspieszyć sprawę nie może, ponieważ wiąże go przysięga złożona na grobie matki, że udziału osób trzecich w sprawie spadkowej mieszać nie będzie, a to z tej przyczyny, że przy podziale majątku spadkowego miał być rzekomo pominięty brat jego umysłowo chory, która to sprawa stanowi właśnie tajemnicę rodziny na. Wszystko to było zreczenie splecioną bałką, w którą wszakże pp. K. i J. uwierzyli i nie nalegali na Halberna.

Tak kołując, sprytny oszust przeciągał sprawę uregulowania sprzeniewierzonych 7000 zł. przez dwa miesiące. Wtedy dopiero p. J. zagroził oddaniem całej sprawy w ręce policji, czem wystraszony Halbern przyniósł mu 5 weksli na sumę 5 tysięcy złotych, wystawionych in blanco przez p. Emanuela Szykiera, współwłaściciela składów win i wódek. Weksle te miały niejako stanowić depozyt należności spadku, który miano Halbernowi wypłacić w ciągu kilku dni.

P. J., nie przecierając fałszerstwa, weksle przyjął.

KURJER SPORTOWY.

MARSZ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO Z ŁÓDZI DO STRYKOWA.

W dniu dzisiejszym o godzinie 5-ej rano, odbędzie się marsz I kompanii Związku Strzeleckiego z Łodzi do Strykowa pod kierownictwem komendanta Pieńkowskiego.

Przed wymarszem nastąpi przegląd kompanii przez komendanta obwodu Malinowskiego i komendanta okręgu, Piątkowskiego.

Wycieczka do Poznania.

Liga Morska i Rzeczna, oddział w Łodzi, rozpoczynając swój tegoroczny sezon wycieczkowy, urządza dla swych członków wycieczkę do Poznania, Gniezna i nad jezioro Gopło.

Wycieczka, którą prowadzi prezes oddziału łódzkiego, dyr. M. Dienstl-Dąbrowa, wyruszy z Łodzi w piątek, dnia 6-go maja wieczorem, powraca zaś we wtorek 10-go maja r. b. rano.

Koszty wycieczki łącznie z wszelkimi przejazdami, utrzymaniem przez 3 dni, noclegami, wstępem na Targi Poznańskie i t. p. — wynoszą 75 zł., dla członków Ligi 70 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat w lokalu Ligi (Sienkiewicza 23, tel. 4399) codziennie od 5 do 7 za złożeniem zaliczki 10 zł.

W piątek, d. 22 b. m., staraniem Ligi Morskiej i Rzecznej, w M. Kinemat. Ośw., odbył się odczyt słuch. uniwersytecki. Wójkowski na temat „Co każdy Polak o morzu wiedzieć powinien?“ ilustrowany przezroczami, a poprzedzony słowem wstępem dyr. Dienstl-Dąbrowy.

Odczyty takie w najbliższym czasie urządzone będą w szeregu organizacji kulturalnych i społecznych.

KONSOLIDACJA WŁAŚCICIELI DOROŻEK SAMOCHODOWYCH.

Właściciele dorożek samochodowych wysunęli projekt konsolidacji, celem przeprowadzenia swych postulatów. Chodzi o zaopatrywanie wszystkich członków tej organizacji w benzynę i smary, niezbędne dla eksploatacji dorożek samochodowych, uzyskiwanie tańszych opon samochodowych i innych części samochodów. Zrealizowany zostanie również projekt generalnej asekuracji od nieszczęśliwych wypadków samochodowych oraz powołana zostanie do życia kasa samopomocy. (e)



Stan bezrobocia w Łodzi i najbliższych powiatach.
W ostatnim tygodniu pobrało zapomogi 25 tys. osób.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi i w powiatach w dniu 23 kwietnia 1927 roku było zarejestrowanych 34,600 bezrobotnych. W tem w samej Łodzi zarejestrowano 25,877 bezrobotnych.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 25,251 bezrobotnych. W samej Łodzi pobierało zasiłki 18,933 osób.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2,599 osób.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 236 bezrobotnych, otrzymało pracę 236, wysłano do pracy 150.

Urząd rozporządza 97 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów,

pod protektoratem Automobilklubu Polski.

Warunki wyścigów, które wzbudziły w naszym mieście wielkie zainteresowanie przewidują dystans 6-kilometrowy na szosie Konstancynów — Zgierz. Jako nagrody przeznaczył Automobilklub Polski za największą szybkość szereg żetonów i dyplomów. (B)

Przebieg uroczystości poświęcenia sztandaru Łódzkiego Tow. Kolarskiego.

1) Dnia 24-go kwietnia 1927 r., o godz. 8 min. 30 zbiórka w lokalu Towarzystwa. Drużyny kolarskie ustawiają się czwórkami na dziedzińcu, w kolejności wg. starszeństwa klubów. Ugrupowaniem zajmować się będzie w. kapitan Biniek.

2) Sztandary kolarskie wchodzi do lokalu Towarzystwa przez wejście z drugiej bramy.

3) Na komendę kapitana Ł. T. K. sztandary przy akompaniamencie orkiestry wychodzą na dziedzińiec i stają przed swymi drużynami.

4) Marsz drużyn czwórkami następuje w kolejności jak w punkcie pierwszym.

5) W katedrze część drużyn ustawia się w głównej nawie po prawej stronie, a część po lewej. (Podział drużyn nastąpi przy wejściu do katedry — p. Biniek).

6) Po nabożeństwie i poświęceniu sztandaru na znak kapitana Ł. T. K. drużyny wychodzą z katedry na cmentarz w kolejności w jakiej weszły.

7) Na cmentarzu nastąpi wręczenie sztandaru. Podczas tego aktu drużyny kolarskie stają „na baczność“ nie zdejmując czapek, a tylko kapitanowie drużyn salutują po wojskowemu.

8) Po wręczeniu sztandaru nastąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Podczas tej uroczystości drużyny zachowują się jak w punkcie 7-ym.

9) Po złożeniu wieńca na komendę kapitana Ł. T. K. sztandary przechodzą do swych drużyn, noczem nastąpi wymarsz do lokalu Ł. T. K.

10) Po przybyciu do lokalu Ł. T. K. sztandary na komendę wprowadzone zostaną do wnętrza lokalu i z tą chwilą następuje rozwiązanie pochodu.

11) Po rozwiązaniu pochodu odbędzie się uroczyste podpisanie aktu przez chrześcijańskich rodziców, delegatów i gości, posiadających karty wstępu.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego.

OKREGOWY BIEG SOKOLI NA PRZEŁAJ.

Dziś, o godz. 12 min. 30 w południe odbędzie się na Widzewie Okregowy bieg sokoli na przełaj.

Trasa przez ul. Rokicińska w stronę Zarzewa i z powrotem wynosi z przeskodami około 3 kilometrów.

Zwycięzcy otrzymają trz. cenne nagrody, pozatem wydane będą dyplomy.

WYŚCIGI SAMOCHODOWE W ŁÓDZI.

15 maja odbędzie się w Łodzi pierwsze w tym roku wyścigi samochodowe, urządzone przez Łódzki Klub Automobilowy

Zdrowie, siłę i piękność przez BIOMALZ



najlepszy środek odżywczy
i wzmacniający dla dzieci i dorosłych.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Niedziela, 24 kwietnia.

Warszawa 1111 m. — 13.45 Pogadanka gospodyni wiejskiej" wygłosi p. P. Rostorffowa; 14.10 Pogadanka p. t. „Pastwiska i ich użytkowanie" wygłosi p. M. Kwa sieborski; 14.35 Pogadanka p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania" wygłosi p. S. Medrzycki; 15.10 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej; 17.00 Transmisja z Poznania.

Kraków 422 m. — 15.00 Transmisja z Warszawy; 17.00 Transmisja z Poznania; 22.30 Transmisja z Warszawy.

Poznań 270,3 m. — Program oficjalnego otwarcia stacji. 17.00 1) Pięć uderzeń zegara i hejnał z Ratusza poznań. 2) Chór „Echo" pod dyr. p. Wł. Raczkowskiego odśpiewa hymn narodowy. 3) Przemówienie prezesa kuratorium „Radio Poznańskiego" p. prezydenta C. Rafajskiego. 4) Przemówienie naczelnego dyrektora — „Polskiego Radja" p. Z. Chamca. 5) Przemówienie przedstawiciela min. poczty i tel. 6) Przemówienie kierownika wydz. programowego „Radio Poznańskiego" p. Z. Marynowskiego. 7) Przemówienie dr. T. Alkiewicza, prezesa „Radio-Klubu Wielk.". 8) Utwory fortepianowe Chopina wykona prof. Fr. Łukasiewicz, kierownik działu muzycznego „R. Pozn.". Przerwa. 18.15 1) Koncert skrzypcowy M. Karłowicza wykona prof. Zdzisław Jahnke. 2) Wykład inauguracyjny o „Morzu polskim", wygłosi kurator okręgu szkolnego p. B. Chrzanowski. 3) Uwertura do op. „Halka" Montiuszki wykona ork. „Radio Pozn.". 19.30 Transmisja op. Wallek-Walewskiego „Pomsta Jontkowa" z teatru Wielkiego w Poznaniu. Program otwarcia transmitowany będzie przez radiostacje w Warszawie i Krakowie.

Wrocław 322,6 m. — 12.00 Muzyka kameralna; w programie Grieg sonata C-moll op. 45 na skrzypce i fortepian, Brahms i Bullerjan; 20.10 Koncert wieczorny. W programie J. Strauss, Weber, Chopin, Sarasate, Haydu i in.

Rzym 449 m. — 10.30 Muzyka kościelna; 17.00 Jazzband; 21.00 Wyjątki z op. „Ernani" Verdiego.

Berlin 483,9 m. — 9.00 Nabożeństwo poranne: 1) organy, 2) Bach Adagio z sonaty E-dur na skrzypcach, 3) Recytacje, 4) Kuck psalm 59 (sopran), 5) Kazanie, 6) Reger aria z suity a mol (skrzypce), 16.30 „Wesołe popołudnie"; 20.30 Koncert orkiestry dętej.

Budapeszt 555,6 m. — 10.00 Nabożeństwo; 10.30 Koncert orkiestry symfonicznej m. in. duet z „Wesołych kumoszek z Wiednia".

Wiedeń 508,5 m. — 17.00 Muzyka dancinowa; 19.50 Koncert — utwory różnych kompozytorów.

WALKA O PODWYŻKĘ DLA ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

W swoim czasie robotnicy budowlani wysunęli żądania podwyżkowe w wysokości 140 proc. Na odbytej konferencji do porozumienia nie doszło, ponieważ pracodawcy zgodzili się tylko na udzielenie podwyżki plac o 20 proc. W związku z tem obradowały zarządy wszystkich związków zawodowych, które postanowiły proklamować strajk, o ile na zwołanej na czwartek wspólnej konferencji pracodawcy nie zgodzą się na postulaty robotników. Jednocześnie dziś odbędzie się walne zebranie pracowników budowlanych, na którym zapadną ostateczne decyzje. (e)

Za duszę

† p.

Doktora Stefana Buchowieckiego

Generała Lekarza W. P.

zmarłego w Olkuszu w kwietniu r. b. odbędzie się w kościele Św. Krzyża w Łodzi w dniu 27 b. m. o godz. 11-ej nabożeństwo żałobne, na które zapraszają

Koledzy - przyjaciele.

Walne Zgromadzenie Oddziału Łódzkiego Czerwonego Krzyża.

We wtorek, dnia 26 kwietnia w sali Giełdy Łódzkiej, Piotrkowska 96, odbędzie się walne zgromadzenie członków oddziału łódzkiego C. K. P. w pierwszym terminie o godz. 7, w drugim o godz. 8-ej wieczorem.

Przypominając o powyższym, zarząd oddziału łódzkiego C. K., apeluje do wszystkich członków o jaknajliczniejsze przybycie, aby obecnością swoją na walnym zgromadzeniu dali wyraz zainteresowania sprawami instytucji.

Jak doniosłe znaczenie społeczne posiada Czerwony Krzyż mało kto zdaje sobie sprawę w wyniku b. niskiego stopnia zainteresowań istotą działalności Czerwonego Krzyża. Oddział łódzki liczy 6500 członków, którzy w roku 1926 opłacili składki, zdawałoby się więc mogło, że zainteresowanie społeczeństwa instytucją jest duże, skoro wyraża się tak poważną

cyfrą członków. Mylnie jest podobne mniemanie, gdyż rola członków C. K. ogranicza się wyłącznie do uiszczania składek członkowskich, bez wnikania w program prac instytucji, bez zainteresowania się, czy tą drogą zebrane fundusze pokrywają wydatki, związane z wykonywaniem obowiązków, ciążących na C. K. i t. d.

Niechże więc obecne walne zebranie zgromadzi jaknajwiększą ilość członków, którzy będą mieli sposobność zapoznania się z dotychczasową działalnością oddziału łódzkiego, z programem prac na przyszłość, z organizacją instytucji, a przede wszystkim w celu nabrania jaknajgłębszego przekonania, że być członkiem C. K. nie znaczy to być członkiem jednej z wielu instytucji filantropijnej, ale świadczy o chęci współdziałania w samarytańskiej pracy Czerwonego Krzyża.

:o:

Trup na torze kolejowym.

Morderstwo czy samobójstwo?

Wczoraj około godziny 7 wieczorem wieśniacy, powracający z pola, spostrzegli na torze kolejowym w okolicach wsi Rychłowiec leżącego mężczyźna. Zaciekawieni zatrzymali się, a skoro nieznajomy nie dawał znaku życia, z zachowaniem wszelkich ostrożności zbliżyli się doń i wtedy z ust przybyłych wyrwał się okrzyk zgrozy.

Na torze leżał trup mężczyzny z poderżniętym gardłem. Był to izraelita w wieku lat około 35, brunet, z długą czarną brodą, ubrany w buty z cholewami i długi chałat. Nazwiska jego nie ustalono dotąd, ponieważ nie posiadał przy sobie

żadnych dokumentów. Przeprowadzone oględziny lekarskie na zwłokach nieznajomego pozwalają przypuszczać, że miało tu miejsce morderstwo w celach rabunkowych.

Mordercy, chcąc się zabezpieczyć przed ewentualnym pościgiem ze strony władz bezpieczeństwa, zwłoki ofiary zawieźli na tor kolejowy, w przekonaniu, że najbliższy pociąg zmiążdży je, a tem samem powstanie pewnik, że nieznajomy popełnił samobójstwo.

Zwłoki zamordowanego zostały zabezpieczone do czasu zejścia władz sądowno-lekarskich.

PLAGA WILCZA W KARPATACH.

Wskutek beznamiętnej zimy polowanie na wilki było w tym roku niesłychanie utrudnione. W Karpatach, gdzie wilki czynią szczególne szkody w zwierzostanach jelenich, nie można polować na nie z obławą wskutek trudności terenu. Jedynym sposobem polowania są żelaza. Tymczasem niedźwiedzie przychodzą częstokroć do zastawionej w żelazie przynęty i zamykają ją, rzucając kawały łomu drzewnego, poczem spożywają padlinę. W ten sposób w Skolszczyźnie jeden niedźwiedź w ciągu zimy zatrasnął kilkadziesiąt żelaz. Utrudnia to niesłychanie walkę z wilkami.

AKCJA PRZEDWYBORCZA PRAWICY NARODOWEJ W ŁODZI.

W pierwszych dniach maja przybędzie do Łodzi przywódca stronnictwa zachowawczego ks. Eustachy Sapieha, w celu odbycia szeregu konferencji i wygłoszenia odczytu politycznego. (e)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), W. Muellera (Piotrkowska 46), W. Groszkoskiego (Konstantynowska 17), K. Gaertnera (Cegielniana 64) H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

IV DZIEŃ TURNIEJU SZACHOWEGO.

Wyniki dnia wczorajszego były następujące:

Rubinstein wygrał z Daniszewskim, Tartakower z Balsamem, Kolski — Makarczyk; Kon—Regedziński, nierozegrane; Hirszebin—Chwojnik; Łowcki—Kremer; Friedman (Łwów)—Frydman (Warszawa) odłożone. Wolny był Kleczyński.

W dniu dzisiejszym grają: Regedziński — Kolski; Kremer — Kon; Daniszewski — Łowcki; Tartakower — Rubinstein; Chwojnik — Blass; Frydman (Warszawa) — Hirszebin, Kleczyński — Friedman (Łwów). Wolny będzie Makarczyk. (e)

DZISIEJSZA AKADEMIA KU CZCI ś.p. MARJANA CYNARSKIEGO.

Dziś o godzinie 6.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonii zapowiadana Akademia żałobna ku czci ś. p. Marjana Cynarskiego z udziałem artystów Teatru Miejskiego oraz śpiewaczkami operowej Heleny Potygo, skrzypka Stanisława Frydberga i tenora Juliana Kergera. Przemówienia wygłoszą: wiceprezydent W. Wojewódzki i lewnik F. Kruszkowski. W programie m. in.: „Marsz żałobny" Chopina, „Ave Maria" Schuberta, „Laski, o Boże" Stradelli, Aria Bacha, Preludjum Chopina, „Mój testament" Stowackiego oraz wiersz Tadeusza Żeromskiego ku czci prezydenta Cynarskiego.

Całkowity dochód z powyższej Akademii uroczystej przeznaczony zostanie na ochronę imienia ś. p. Marjana Cynarskiego.

Dzisiejszy zjazd majstrów szewckich.

W dniu dzisiejszym w lokalu Resursy Rzemieślniczej, przy ul. Kilińskiego, odbędzie się zjazd majstrów szewckich, gdzie będzie omawiany cały szereg spraw związanych z tym zawodem.

Zjazd poprzedzi uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża, które odbędzie się w godzinach porannych.

Zjazd mają zaszczycić swoją obecnością J. E. ks. biskup Tymieniecki, przedstawiciele władz państwowych i komunalnych.

Na zjazd ten przybędzie cały szereg delegatów z innych miast Polski. (u)

Z MIEJSKIEJ GALERII SZUKI.

Obecna wystawa jubileuszowa dzieł prof. Kazimierza Stabrowskiego należy do najciekawszych pod względem artystycznym z urządzonych w okresie trzy letnim wystaw w Miejskiej Galerii Sztuki. Dla tych, którzy chcą zapoznać się z przedziwną twórczością artysty — ciekawym będzie zapowiadany na czwartek, dnia 28 b. m. odczyt prof. K. Kalinowskiego.

Z kroniki towarzyskiej.

W poniedziałek, dnia 25 b. m. pp. doktorostwo Tochtermanowie obchodzą b. uroczystość srebrnych godów.

Dr. medycyny Adolf Tochterman, jako wybitny i ceniony lekarz—specjalista chorób wewnętrznych, posiadający wieloletnią praktykę, cieszy się w naszym mieście ogólnym uznaniem i szacunkiem, jak również i Jego żona małżonka, córka znanego powszechnie przemysłowca ś. p. Ludwika Geyera.

Do szeregu życzeń, które zostaną złożone czcigodnym jubilatowi, redakcja „Kurjera Łódzkiego" czuje się w obowiązku dołączyć i swoje serdeczne „Szczęść Boże!".

Termin rozprawy sądowej przeciwko zabójcom ś. p. prezydenta Cynarskiego.

Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie ohydneho morderstwa, dokonanego na osobie ś. p. prezydenta Cynarskiego nie jest jeszcze ostatecznie ukończony.

Obecnie policja przeprowadza dodatkowe badania osób, od których zależy dalszy tok sprawy. Dopiero po załatwieniu tego aktu oskarżenia zostanie ostatecznie zredagowany i przesłany prokuratorowi.

Termin rozprawy sądowej zostanie wyznaczony w połowie przyszłego tygodnia, możliwe, że w czwartek.

KOMINIARZE GROŻĄ STRAJKIEM.

Magistrat w Łodzi zawarł z cechami majstrów kominiarskich umowę w sprawie nadzoru nad kominami nieruchomości łódzkiej.

Obecnie czeladnicy kominiarscy żądają w związku, zażądali unormowania warunków płacy i pracy.

Termin odpowiedzi upłynął dnia 22 b. m., a cech oświadczył, że czeladnicy nie są się zwrócić bezpośrednio do cechu, a nie za pośrednictwem związku zawodowego. (b)

Z RUDY PABJANICKIEJ.

Wczoraj odbyły się w Rudzie Pabjanickiej dwie uroczystości: pierwsza to tradycyjne jajko wielkanocne w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej — druga to „Jajko obozowa przy ognisku, urządzone przez miejscowe harcerstwo z okazji uroczystości św. Jerzego, patrona harcerzy.

W Stowarzyszeniach prócz przemówień przedstawicieli patronatu i delegatów Związku Łódzkiego odbyła się część sceniczna oraz muzykalno wokalna.

Dziś uroczystości tej dopełni Msza św. oraz defilada. Wieczorem przedstawienie w sali Stefańskiego.

Z TOW. ŚPIEW. „LIRA".

Dziś, o godz. 4-ej po poł., Tow. Śpiew. „Lira" urządza w lokalu własnym, przy ul. Przejazd 34, dla swych członków „Tradycyjne jajko".

Ze Stow. Robotników Chrześcijańskich

Kalendarzyk zebrań i pogadanek.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników w dniu 24 kwietnia odbędzie się zebranie-pogadanki w niżej wymienionych oddziałach:

W oddziale „Dąbrówka" o godz. 4, po południu odbędzie się „Tradycyjne Jajko" dla członków. Na uroczystość przybędzie prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Rob. Chrz., ławnik Magistratu, p. Adamski.

W oddziale „Zarzew" o godz. 4 po poł. przemawiać będzie p. Zubrilin i kierownik Chrz. Związków p. Mruk.

W poniedziałek dnia 25 kwietnia o 7 wieczorem w sali Domu Ludowego, w Przejazd 34 odbędzie się „Tradycyjne jajko" dla członków Stow. Rob. Chrz. i Chrz. Związków Zawod.

We wtorek, dnia 26 kwietnia o godz. 7 wiecz. w oddziale „Ogrodowa" zarządkoła urzędza dla swych członków „Tradycyjne Jajko".

Z KONSTANTYNOWA.

W niedzielę, dnia 24 kwietnia, w Kółku Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich odbędzie się tradycyjne jajko dla członków.

ZE ZGIERZA.

Dziś, o godz. 5-j po południu, w lokalu własnym przy ul. Wesołej 12, odbędzie się tradycyjne „jajko" dla członków Stowarzyszenia Rob. Chrześc. i Chrześc. Zawodowych oddział w Zgierz.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Niedziela 24 kwietnia 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

KOPALNIE ZŁOTA W POLSCE. O podniesienie wydajności ziemi.

ex) Polska, nie tylko politycznie ale i gospodarczo leży na pograniczu między Europą zachodnią, a wschodnią, przyczem pas graniczny przebiega mniej więcej przez środek terytorjum państwa i jest stosunkowo wąski. Zmusza to do odmiennego traktowania gospodarki wschodniej i zachodniej państwa.

W roku 1925/26, przy urodzaju mogącym uchodzić za normalny, przeciętny zbiór z hektara żyta wynosił w powiatach województwa Wileńskiego 3,2 do 7,4 q.; Nowogrodzkiego — 6,5 do 9,2 q.; Polesskiego — 6,9 do 10,9; Wołyńskiego — 4,4 do 12,7; gdy równocześnie przeciętny zbiór z ha. żyta wynosił w powiatach województwa Poznańskiego — 10,2 do 18,8 q.; Pomorskiego — 7,3 do 17,1; Śląskiego — 11,5 do 17,4. Jak widać z tego zestawienia, najwyższą wydajność ziemi we wschodnich prowincjach, równa się najniższej w prowincjach zachodnich. Statystyka innych lat i innych rodzajów zbóż, potwierdza jeszcze te reguły.

Ogólna powierzchnia uprawionej w Polsce ziemi w latach 1925/26, wynosi — 15 mlii, 954 tys. hektarów, przy przeciętnym zbiorze głównego ziarna t. j. żyta — 10,4 q. z hektara. Gdyby z każdego hektara zebrać tylko o 1 q. żyta więcej da to nadwyżkę około 16 mlii. q., co przy cenie 40 zł, za cetnar, daje 640 mlii. zł. rocznie.

Przyjęliśmy jako podstawę obliczenia żyto, gdy przecież znaczna część pól jest obsiana droższym ziarnem pszenicy, strączkowych, uprawiona pod okopowe i t. p. dalej znaczna część ziarna jest zawsze przerabiana na wyżej wartościowe produkty jak: mięso, jaja, nabiał i t. p. Podniesienie zaś przeciętnego zbioru o 1 cetnar na hektarze, nie jest i takś mrzonką, wystarczy porównać anormalnie niskie zbiory na wschodnich kresach, ze zbiorami chociażby w Poznaniu gdzie przeciętna wydajność z ha. jednak nie dolega normy w wielu krajach środkowej i zachodniej Europy.

Rachunek jest realny, przeprowadzali go liczni ekonomiści lecz oddźwięk znalazł tylko na łamach pism rolniczych, dziś jednak, gdy zrozumienie zależności w Polsce prosperacji przemysłu i handlu od pomyślnych zbiorów, jest jasnym dla każdego kto choć pobieżnie przeglądał pozycje bilansu handlowego i płatniczego — sprawa ta interesuje szerokie sfery nawet nie rolników.

Poza szeroko zakrojonymi pracami drenarskimi, które wymagają znacznego wkładu lecz w kilka lat z nadwyżką go pokrywają podniesienie wydajności roli w województwach wschodnich i centralnych, da się skutecznie bez większego nakładu kapitału, przez lepszą uprawę mechaniczną, szersze stosowanie nawozów sztucznych, przez nauczanie i przyzwyczajanie drobnych rolników do zmiany systemu gospodarki i używania do siebie lepszego ziarna.

Przeszkadza temu jednak katastrofalny brak dróg, który częstokroć uniemożliwia a w każdym razie podraża przywiezienie maszyn, nawozów sztucznych, siewnego ziarna i t. p., jak z drugiej strony utrudnia wywiezienie produktów, które w tych okolicach osiągają niskie ceny, nie zachęcające do intensywniejszej gospodarki. Również przy takim stanie środków komunikacyjnych trudno tworzyć tam organizacje rolnicze, wysyłać instruktorów, zakładać fermy wzorowe któreby dawały przykład szerokiej okolicy. Pierwszym zatem etapem podniesienia wydajności ziemi, to w tych warunkach — budowa dróg, ważna również dla innych dziedzin gospodarstwa, dla celów politycznych, (administracja) kulturalnych i strategicznych.


W zachodnich ziemiach, w b. zaborze pruskim, intensywna gospodarka rolna wymaga znacznego kapitału obrotowego to też brak odpowiedniego kredytu wpływa tam ujemnie na poziom gospodarki. Przez samo dostarczanie tamtejszym rolnikom taniego kredytu obrotowego, można spowodować podniesienie wydajności, o znacznie więcej niż 1 q. ziarna na hektarze.

Rolnictwo ma w Polsce bezwątpienia ogromną przyszłość przed sobą; dostatek, a nawet nadmiar rak roboczych na wsi, przy równoczesnych utrudnieniach

emigracyjnych i bezrobociu w miastach — wskazuje na jedyną drogę wyjścia t. j. wprowadzenie intensywnej gospodarki rolnej na obszarze całej Rzeczypospolitej. Bezwątpienia trudno marzyć o slegnięciu w przeciagu kilkunastu choćby lat poziomu kultury rolnej np. w Niemczech lub Czechosłowacji, gdyż wymaga to ogromnych inwestycji i szeregu lat celowej pracy, jednak stopniowe podnoszenie produkcji rolnej, to zasadniczy postulat gospodarczego rozwoju państwa — kopalnie złota najłatwiejsze do eksploatacji.

Z. H.

WIADOMO POWSZECHNIE, ZE
BIAŁA GŁÓWKA
JEST NAPOJEM SZCZEGÓLNIIE LUBIANYM PRZEZ
SPOŁECZYSTWO POLSKIE.



NALEŻY ZAUWAŻYC, ZE OLBRYMIE POWODZENIE I ROZPOWZECZNIE NIJE, PRZYPIĄC NALEŻY PRZECZ WYKWINTNEGO SMAKU, DO KONALEMĘ DZIAŁANIU NA ŻOŁĄDEK, REGULUJĄCEMU PROCES TRAWIENIA.

NALEŻY ZADAMIETAC SOBIE, ZE BIAŁA GŁÓWKA SZUSTOWA, TO W CHWILI OBECNEJ OSTATNI WYRAZ PRODUKCJI WODCZANEJ, JEST ONA NIE DO ZA/TAPIENIA POD WZGLĘDEM SMAKU I GATUNKU.

NALEŻY RÓWNIEM NIE ZAPOMINAC O KIELI/ZKU BIAŁEJ GŁÓWKI SZUSTOWA PRZY SNIADANIU, OBIEDZIE I KOLACJI, OSIĄGNIEMY WTEDY POŁĄCZENIE PRZYJEMNEGO Z POZYTECZNEM.

NA MIĘDZYNARODOWYCH WYSTAWACH NAGRODZONA NAJWYŻSZEMI NAGRODAMI
GRAND PRIX RZYM 1926r. GRAND PRIX LIEGE 1926r.

O wełnę krajową.

Nieracjonalna przeróbka. Wielkie perspektywy.

ex) Jedną z największych pozycji naszego importu jest wełna, sprowadzana na potrzeby przemysłu włókienniczego. Jedno cześnie z Polski wywozimy pokaźne ilości wełny krajowej, która wraca do nas po przesorowaniu i wypraniu zagranicą.

Nieracjonalna przeróbka na warsztatach wiejskich wełny, produkowanej w kraju, prymitywne jej pranie i brak jakiegokolwiek organizacji skupu wełny na szerszą skalę poważnie przyczynia się do upadku tego przemysłu krajowego. Dowodem niezorganizowania hodowców owiec jest chociażby brak giełdy wełnianej, która przed wojną funkcjonowała, a bez której hodowca narażony jest na wyzysk przekupniów.

Posiadamy wielkie przestrzenie na kresach wschodnich i Podkarpaciu, nadające się znakomicie na hodowlę owiec. Zorganizowanie skupu oraz racjonalnej przeróbki wełny przyczynić się może wybitnie do poprawienia naszego bilansu handlowego. Szczególniej hodowlą owiec zainteresować się mogą drobne gospodarstwa rolne, intratność której stwierdziły już analogiczne gospodarstwa w Poznańskim i na Pomorzu. Niezbędnym jest tworzenie związków hodowców owiec celem ujednostajnienia rasy i produkowania jednolitego typu wełny. Przyczynić to się może do uzyskania lepszych cen sprzedaży.

Dla zrationalizowania też produkcji i handlu wełną koniecznym jest zaprowadzenie giełdy wełnianej, zorganizowanie w całym kraju związków hodowców owiec oraz zorganizowanie skupu wełny bezpośrednio przez hodowców i zainteresowanych przemysłowców.

—:o:—

POLSKA, A NIEMCY.

(Na marginesie rokowań handlowych).

ex) W berlińskim „Börsenkurier“ znany poseł parlamentu niemieckiego, Antoni Ergelenz zamieszcza pod powyższym nagłówkiem obszerny artykuł, którego zasadnicze wywody brzmią następująco:

Wojna celna między Niemcami a Polską zmusza nas zastanowić się poważnie nad tem, w jaki sposób jednak mogłoby dojść między obu państwami do porozumienia. Za bytności mej w Gdańsku i w Warszawie miałem możność przekonania się, że czas najwyższy, ażeby w Niemczech zrewidowano dotychczasowe pojęcie o Polsce, jako o „państwie sezonowym“. Nie ulega już dziś bowiem kwestji, że państwo pol-

skie w ciągu lat ostatnich w znacznym stopniu się skonsolidowało. Nie należy zapominać, że konsolidacja nowego państwa wymaga znacznie więcej czasu niż to naogół się przypuszcza. Nie należy zapominać, ponadto, jak silne pozycje czynne posiada Polska dla swego przyszłego rozwoju. Kraj ten co do obszaru swego, zajmujący prawie 1/3 państwa niemieckiego, zamieszkały jest przez 28 milionową ludność pilną i cierpliwą. Może być, że ludność ta nie jest tak pracowitą jak ludność niemiecka. Ludność polska natomiast odznacza się nadzwyczajną skromnością. Jeśli zaś kierownikom państwa uda się obudzić siły

drzemiące w narodzie polskim, nie ulega wątpliwości, że naród ten dużo jeszcze zdziała.

W dalszym ciągu swoich wywodów poseł Ergelenz zajmuje się szeroko poszczególnymi stronictwami w Polsce i dochodzi do wniosku, że Polacy, którzy oddawna zaliczają się do Europejczyków, będą stanowczo woleli porozumieć się z Niemcami, aniżeli z półazjatycką Rosją. Oczywiście, że w takich kwestjach w żadnym kraju niema jednolitego zapatrywania. Ostateczne polityczne porozumienie między Niemcami a Polską będzie jednakowoż zawsze zależało od kwestji wolnego dojścia Niemiec do Prus Wschodnich. A że uregulowanie tej właśnie kwestji dla Polski jest niezmiernie trudne, wątpić należy, czy w najbliższym czasie porozumienie między obu państwami będzie mogło dojść do skutku. Mimo to jednak powinniśmy ciągle działać w tym kierunku, ażeby nastąpić mogło porozumienie w sprawach gospodarczych. Takie porozumienie jednak wymaga przede wszystkim ponownego podjęcia rokowań o traktat handlowy. Przyszłość Polski w wielkiej mierze zależna jest od tego traktatu, stanowczo więcej zależna niż przyszłość Niemiec. Nie należy się jednak ludzić, jakoby interes niemiecki nie wymagały porozumienia z Polską.

A.

EKSPLOATACJA MASZYN W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

ex) W okresie postrajkowym ujawniły się cały szereg okoliczności, które niezwykle pomyślnie oddziaływały na rozwój produkcji włókienniczej. Miarą tej intensywnej pracy i pomyślnego rozwoju koniunktury sezonowej jest powiększenie stopnia uruchomienia oraz wyzyskania maszyn w wielkim przemyśle. Zjawisko to objęło za równo przemysł wełniany jak i bawełniany. Jeśli praca we wszystkich posiadanych w danej gałęzi przemyśle maszyn w ciągu 46 godzin w tygodniu równa się 100 proc., to maszyny w przemyśle wełnianym i czesankowym pracują w 146 proc. — przed strajkiem zaś — w 142 proc., wrzeciono w przemyśle bawełnianym cienkoprdnym przed strajkiem 186,17, obecnie 186,99 proc., krosna w przemyśle bawełnianym przed strajkiem 110,67 proc., obecnie 110,26 proc. (e)

Pokoju albo pokoju z kuchnią

na lub przy Piotrkowskiej, poszukuje wprost od gospodarza, zapłaci zgóry za 1 1/2 roku. Oferty sub. „K. B.“ do adm. „Kurjera Łódz.“

Komunikaty.

MARIENBAD

Perla czeskich zdrojowisk — 40 światowych źródeł leczniczych. Naturalne kąpiele gazowe — żełazne — borowinowe (Biotne). — Sezon od końca kwietnia do końca września. W I-ym i ostatnim sezonie znaczne niżki. 50% niżka powrotna na wszystkich kolejach czeskosłow.

Połączenie telef. oraz lotnicze wprost z Warszawą i t. d. Prospekty i wszelkie informacje we wszystkich językach bezpłatnie. — Z zapytaniem należy się zwracać do Gminy „Bürgermeisteramt“, w Marienbadzie.

Od KASZLU

ekstrakt i karmelki

„LELIWA“

w aptek. i skl. aptecznych.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1767.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 23 kwietnia 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.00, Berlin 46.76—47.24, wypłata na Warszawę i Poznań 47.08—47.32, Gdańsk 57.43—57.47, wypłata na Warszawę 57.41—57.55, Wiedeń czeki 79.25—79.75, Praga 379.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczornych dolar kształtował się po kursie 8.94 i pół w ządaniu i 8.92 i pół w placeniu. Tendencja bez zmian. Podaż dostateczna.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 kwietnia (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.
Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90
Czeki.

Londyn 43.44
N. York 8.93
Paryż 35.04
Praga 26.50
Szwajcaria 172.03
Wiedeń 125.77

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 55.75, 55.40, 55.50
5-proc. pożyczka konwersyjna 67.25, 67.—, 67.25
Pożyczka kolejowa 103.—
8-proc. listy Banku Gospodarstwa Krajowego 90.—
8-proc. listy Banku Rolnego 90.—
4 i pół listy zastawne ziemskie zł. 62.— 62.75
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 69.75, 70.—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 130.—, 130.50
Bank Polski 154.—, 153.—, 157.25
Bank Zj. Ziem Polskich 4.50, 4.45, 4.50
Bank Handlowy 9.30, 9.55, 9.50
Bank Zachodni 4.50
Bank Zarobkowy 95.—
Kijewski 88.—
Elektr. w Dąbrowie 79.—
Czersk 0.93
Michałów 0.64
Łazy 0.41, 0.42
Węgiel 107.—, 108.50
Cegielski 47.50, 48.—
Lilpop 26.—, 26.75
Norblin 149.—
Ostrowiecki 87.—, 88.—
Rohn 0.85
Starachowice 3.63, 3.85, 3.79
Zieleniewski 21.—, 21.25
Żyrardów 18.—, 17.75, 19.50
Haberbusch 130.—
Żegluga 0.39
Spiess 90.—
Brown Boveri 3.25
Częstocice 3.20, 3.40
Cukier 5.—, 5.25, 5.20
Wysoka 7.—, 6.95
Nobel 4.65, 4.80, 4.70
Fitzner 6.75, 6.90
Modrzejów 9.40, 9.30, 9.90
Ortwein 0.70, 0.71, 0.70
Parowozy 3.40
Rudzki 1.87, 1.93, 1.90
Ursus 2.60, 2.70
Zawiercie 38.50, 40.—
Borkowski 3.75, 3.80
Spirytus 3.80

NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIELDY ZBOŻOWEJ.

Poznań, 23 kwietnia (A. W.)

Żyto 46.00—47.00
Pszonka 52.00—55.00
Jęczmień zw. 33.00—36.00
Jęczmień brow. 36.50—39.50
Owies 36.00—37.00
Otręby żytnie 31.50—32.50
Otręby pszenne 30.00
Mąka żytnia 65-proc. 68.50
Mąka żytnia 70-proc. 67.00
Mąka pszenna 65-proc. 77.25—80.25
Tendencja niejednolita przeważnie mniejsza.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawart następujące transakcje:
Dolary 8.915
Tendencja wyczekująca. (ah)

Teatr, Muzyka i Sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, niedziela, dwa przedstawienia: o godz. 3 min. 30 po cenach niższych „Proboszcz wśród bogaczy”. Wieczorem w dalszym ciągu efektowna, sensacyjna komedia P. Louysa „Kobieta i pajac”. Ceny niższe (od 50 gr. do 5 zł.).

Jutro, poniedziałek, na przedstawieniu dla inteligencji po cenach najniższych dany będzie raz jeszcze potężny „Mściciel” Przybyszewskiego, który na ostatnim przedstawieniu zamknął kasę przed rozpoczęciem widowiska.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18).

Dziś po południu i wieczorem dyrekcja Teatru wystawia po raz drugi i trzeci piękny melodramat według powieści Kraszewskiego „Chata za wsią” w 5 obrazach. Melodramat otrzymał na scenie popularnej należytą oprawę artystyczną i barwne tło dekoracyjne. Reżyserja Mariana Bieleckiego.

W poniedziałek na przedstawieniu dla zrzęszeń robotniczych po cenach najniższych.

We wtorek „Szukajcie dziecka”, wesoly wodewil w 4 aktach z muzyką, śpiewami i tańcami.

Kasy teatru czynne: pierwsza przy ul. Ogrodowej od godz. 11 przed południem do 9 wieczorem, oraz druga kasa w cukierni Gostomskiego od 11 do 2 po południu.

TEATR W SALI GEYERA

(Piotrkowska 295).

Dwa dzisiejsze spektakle popołudniowy i wieczorowy wypełni bajeczny wodewil z muzyką, śpiewami i tańcami „Szukajcie dziecka” Przybyszewskiego. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50. Reżyserował wodewil Roman Urbański.

SERVUS, GIERAS!

Wczoraj przy przepelnionej widowni odbyło się w Casinie o godz. 12-ej w nocy pierwsze

przedstawienie revue „Servus, Gieras”, które było nowym triumfem znakomitego polskiego aktora groteskowego p. Romualda Gierasieńskiego.

Publiczność zaśmiewała się z kapitalnych kawalów „króla komików polskich”, jak słusznie nazywają popularnego „Gieras”, który stworzył trzy nowe kapitalne typy groteskowe.

Olbrzymim powodzeniem cieszyły się piosenki p. Żelskiej (młoda, utalentowana wodewilistka), pieśni p. Bielczowej (śpiewaczka operowa o silnym, metalicznym głosie) i konferencjerka p. Michała Znicza (któż lepiej w Polsce konferuje od Znicza?!). P. Kazimierz Szubert dał świetną postać swata w skeczu „Nimiek się żeni”, a balet był frenetycznie oklaskiwany. Dziś o godz. 12-ej w nocy ostatnie przedstawienie revue.

„LUNA”.

Przedstawienie dla młodzieży odbędzie się dziś o godzinie 1 i pół po południu w kino-teatrze „Luna”, a mianowicie arcyciekawa sztuka sensacyjna z utulonym nieporównanym jeźdźcem Tom Mikiem w roli głównej. Ceny miejsc od 30 groszy.

DZISIEJSZY PORANEK DLA DZIECI.

Dziś na poranku w Sali Filharmonii odbędzie się o godz. 12-ej w południe drugie i ostatnie przedstawienie dla dzieci, na którym odegrane zostaną trzy świetne komedijki, a mianowicie: „Ninka nie chce iść do szkoły”, „Sen Kazi” czyli „Porcelanowa laleczka i pluszowy niedźwiedź” oraz „Konik polny i mrówka”. We wszystkich tych komedijkach udział biorą: znakomita 10-cio letnia artystka - tancerka Ninka Willińska oraz Benedykt Herz i Wanda Tatariewiczówna. Tańce laleczki i konika polnego wykona Ninka Willińska.

Na wczorajszym przedstawieniu dziatwa bawiła się wybornie. Dzisiejsze przedstawienie będzie ostatnim w sezonie bieżącym.

GDY WALIŁY SIĘ TRONY... Ostatnie chwile cesarstwa. Ze wspomnień ks. Maxa Badeńskiego.

w) Przed kilku dniami na półkach księgarń niemieckich ukazała się książka p. t. „Wspomnienia i dokumenty”. Autorem tej książki jest ks. Max Badeński, ostatni kanclerz Cesarstwa Niemieckiego.

Ks. Max w następujący sposób opisuje dzień 9 listopada 1918 roku, dzień w którym cesarz Wilhelm został zdeponowany i w Rzeszy ogłoszono republikę:

„Parę minut po dziesiątej nadeszła wiadomość, która zniszczyła resztki nadziei: strzelcy gwardji przeszli na stronę zrewolutowanych. Po jedenastej przyplływały zaczęły dokładne wiadomości — i z tą chwilą sprawa była zdecydowana. W pół godziny po nadejściu chłobowych wieści formuła aktu abdykacyjnego była gotowa.

Porozumiałem się tedy z Simonsem. — Wczorajszy pomysł pana był słuszny. Ebert w obecnej sytuacji jest jedynym, któremu można powierzyć funkcje kanclerza.

W duszy zaś pomyślałem sobie, że przecież rewolucja zatrumfuje lada chwila, nie możemy jej zgnieść, ale może uda nam się ją stłumić. Jeżeli Ebert będzie przyjęty, jako trybun ludowy, będziemy mieli republikę. Jeżeli zamiast niego będzie Liebknecht — to będzie bolszewizm. Jeżeli cesarz mianuje Eberta kanclerzem, istnieje przecież iszka nadziei, że uda się ocalić monarchję.

Gdy wprowadzono do mnie delegację socjalistów z Ebertem na czele, zapytałem go, czy zgadza się objąć stanowisko kanclerza.

Trybun socjalistyczny odpowiedział: — Ciężki to obowiązek, ale przyjmę go.

Sekretarz stanu do spraw zagranicznych, zapytał wtedy:

— Czy gotów jest pan stworzyć nowy rząd w ramach konstytucji?

Ebert oświadczył, że tak.

Sols ponowił pytanie:

— Więc w ramach obecnej konstytucji?

Odpowiedź Eberta brzmiała, jak następuje:

— Wczoraj odpowiedziałbym bez wahania — tak. Dziś muszę porozumieć się ze swymi przyjaciółmi.

Na takie dictum wróciłem:

— Musimy rozstrzygnąć sprawę reencji — i usłyszałem odpowiedź:

— Już zapóźno.

Stojący za nim socjaliści powtórzyli kilka razy chórem: „Już zapóźno, już zapóźno!”

Pomiedzy 5 a 6 po poł. udałem się do Eberta, by pożegnać się z nim.

— Błagam pana, niech pan zostanie — mówił do mnie.

Zapytałem go, w jakim celu.

— Pragnąłbym, by pan został, jako naczelnik Rzeszy.

Odpowiedziałem:

— Wiem, że pan jest w frakcie zawie-

rania ugody z socjalistami niezależnymi, a ja z nimi pracować nie mogę.

Już we drzwiach odwróciłem się jeszcze i powiedziałem:

— Ebert, ja w pana ręce oddaję losy cesarstwa niemieckiego.

Odpowiedział mi:

— Dla tego cesarstwa ja straciłem już dwóch synów”.

„OKRĘT” NA PUSTYNI.

w) Jest to projekt, z którym wystąpił pewien inżynier niemiecki, będący, zdaje się, nietylko dobrym technikiem, lecz i zdolnym psychologiem. Zdając sobie mianowicie sprawę z wartości, którą posiada snobistyczny głód wrażeń, proponuje on wybudowanie olbrzymiego okrętu, przeznaczonego do wędrówek po piaskach Sahary. Byłby to czołg zaopatrzony w odpowiedniej sily motory i mający kształt transatlantyku luksusowego z kajutami dla 300 pasażerów. Pomysł ten spotkał się z uznaniem w sferach finansowych, które skłonne są dać kapitał na budowę niezbędną, w niedługim więc czasie będzie można pływać po pustyni. Wielbiądom grozi bezrobocie!

NOWY SPOSÓB LECZENIA GLUCHOTY

w) Dr. Paweł Winslow, ordynator kliniki otolaryngologicznej szpitalu w Brooklynie wynalazł nowy sposób leczenia głuchoty. Wysłał on mianowicie jedną ze swych młodych pacjentek, dotkniętych tym kalcetwem, w parogodzinną podróż samolotem na wysokości 15,000 stóp. Chora doznała wprawdzie silnych wrażeń, lecz staranne badanie wykazało, że jej organy słuchowe działają po wylądowaniu bez porównania lepiej.

POKUTUJĄCE DZIECI.

w) Proboszcz jednej z parafii w Paryżu pozostawił dzieciom dowolny wybór pokuty postnej za grzechy, co dało następujące wyniki. „Pożyłem moją nową książkę bratu, choć wiem doskonale, że ma on zawsze brudne, załuszczone ręce”. „Upadłem, i zamiast płakać, śmiałem się”. „Wszedłem pieszo, mimo, że winda była czynna”. „Nie skosztowałem ani jednej tabliczki czekolady, chowając je wszystkie na Wielkanoc”.

Pięcioro dzieci wybrało jako pokutę, zupę z dyni, której nie znoszą...

WAŻNE ODKRYCIE ARCHEOLOGICZNE.

w) Podczas prac koło nowego boiska sportowego w Syrakuzach odkryto wykuty w skałę, grobowiec pełen cennych zabytków starogreckiej sztuki. Oprócz wspaniałych mozaik znaleziono piękne malowidła ściennie z portretami Epikura, Pindara, Eschylosa oraz dokładny plan miasta Syrakuz.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
„Na rozdrożu” (Ten, któremu się żadna nie oprze). Przepiękny dramat erotyczny. — —
W rolach głównych największe sławy ekranu LON CHANEY i RICARDO CORTEZ

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30.

Nadszedł świeży transport

pończoch jedwabnych

z zagranicy w modnych kolorach — oprócz tego polecam w dużym wyborze pończochy fil de cosse'owe, skarpetki męskie, pończochy i skarpetki dziecięce wyrobu własnego i zagraniczne.

JULJA MACHER
Łódź, Piotrkowska № 129.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!



Czem płókać usta?

Eliksir przeciwnylny

STOMATOL

No 111

Idealnie czyści i konserwuje **ZĘBY**

odświeża i dezynfekuje jamę ustną, wzmacnia dźsiała

Baroko oszczędny w użyciu. Flakon starcza na czas dłuższy

Wyrzegać się naśladownictw. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Odmierzony na wystawie biologiczno - lekarskiej X-tego kongresu lekarzy i Przyrodników Polskich w Lwowie oraz na międzynarodowych wystawach higienicznych w Paryżu i Antwerpii najwyższymi nagrodami.

Cena flakonu zł. 3.- Niedostępną jakością i dobrocią tego preparatu stawia go poza wszelkiem współzawodnictwem.

Co powinniśmy wiedzieć o zębach i jamie ustnej.

Badania naukowe słynnych profesorów — jak Pasteura, Kocha, Pattenkofera, Gallpe, Huntera, Rosenowa, Billingsa, W. Millera i innych dowiodły — że jama ustna każdego człowieka dzięki stałej wilgotności i temperaturze ciała, wynoszącej 37° C, jest istną cieplarnią dla rozwoju milionów najróżnorodniejszych bakterji. Poza obojętne dla zdrowia ludzkiego mikroorganizmy znajdują się w jamie ustnej zarazki swojskie chorobotwórcze, jak dwoinki zapalenia płuc (diplococcus pneumoniae), laseczniki płonicy (bacillus diphtheriae), gronkowce (staphylococcus) — paciorkowce (streptococcus), laseczniki gruźlicy i inne.

Cel i zadanie higieny jamy ustnej.

Jama ustna to wrota wejściowe do naszego ciała, dostępne większości zarazek, jakim podlega organizm ludzki. Nażródłem zarazki, wywołujące choroby infekcyjne (zarazne) dostają się do ustroju tą drogą. Jest przeto rzeczą pierwszorzędną wagi, by poczynając od lat dziecięcych jak najużytejszą dążyć do przestrzegania czystości jamy ustnej.

Ważne dla pielęgnujących zęby.

Zamieszczając opinie lekarskie o klinicznie wypróbowanym środku nadmieniamy, że dodatnie działanie eliksiru „Stomatol Nr. 111” polega na tem, że środek ten przygotowany jest nie tylko z substancji chemicznych lecz również z wyciągów roślinnych aromatycznych, posiadających własności antyseptyczne i działających nader dodatnio. Eliksir „Stomatol Nr. 111”, jako środek płynny-przeciwnylny przenika przy płókaniu ust we wszystkie szczeliny pomiędzy zębami, niszczy zarodki fermentacyjne, jakie zwykle rozmnażają się w jamie ustnej z pozostałości pokarmów zwierzęcych i roślinnych oraz wsiąka w błonę śluzową ust, okazując najsukcesywniejsze działania odkażające.

Opinie lekarskie

„Stomatol Nr. 111”

„Przegląd dentystyczny” rocznik VIII Nr. 6 Warszawy — red. Dr. med. Bolesław Dzierżawski.

Eliksir przeciwnylny „Stomatol Nr. 111” wyróżnia się wybitnie odświeżającym smakiem i działaniem antyseptycznym. Preparat ten niewątpliwie zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie.

„Zahnärztliche Rundschau” Berlina — rocznik XVIII Nr. 42.

Staranne pielęgnowanie jamy ustnej w celach zapobiegawczych jest rzeczą pierwszorzędną wagi i wybór odpowiednich środków musi być celowo zastosowany. Eliksir przeciwnylny „Stomatol Nr. 111” zasługuje na wyróżnienie, gdyż w rzeczywistości posiada wybitne działanie odkażające. Dla każdego dbającego o higienę jamy ustnej eliksir przeciwnylny „Stomatol Nr. 111” zasługuje na szczególną uwagę jako środek antyseptyczny do codziennego płókania ust.

„Odontologischeskoje Obozrenje”, czasopismo Moskiewskiego Tow. Odontol., rocznik VI Nr. 8.

W walce z chorobami zębów wogóle a chorobami zakaźnymi w szczególności przestrzeganie jak najelemantarniejszych zasad higieny jamy ustnej nabiera niezwykle doniosłego znaczenia. O ile profilaktyka jamy ustnej w celach zapobiegawczych jest rzeczą niezbędną, o tyle wybór środka musi stać na wysokości zadania.

„Zubowrachebnyj Wiestnik”, Petersburg, rocznik XXI Nr. 11.

Z pomiędzy różnych środków eliksir przeciwnylny „Stomatol Nr. 111” odpowiada wszelkim wymaganiom higieny jamy ustnej, gdyż w rzeczywistości jest najsukcesywniejszym środkiem dla zobojętnienia kwasów jamy ustnej, konserwowania zębów, wzmocnienia błony śluzowej dźsieł i odkażania jamy ustnej.



Ból głowy i wyczerpanie oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Ziola z gór Harcu d-ra Lauera sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

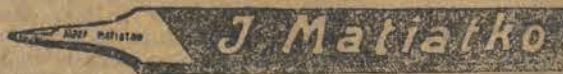
Ziola z gór Harcu d-ra Lauera usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Ziola z gór Harcu d-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50.

Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych.

Łódzka fabryka Piłników i Raszpłi



Łódź, ul. Napiórkowskiego nr. 61.

(dojazd tramw. nr. 4).

Przyjmują piłniki i raszpłi do ponownego nacięcia oraz na ychmiastowa zamiana. CENY UMIARKOWANE

SZKOŁA Kroju, Szycia i ROBÓT ZAWODOWA RĘCZNYCH

odznaczona złotym medalem. Mistrzynie cechu i paryskiej Akademji kroju

A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.

Wyższy i niższy kurs kroju pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mierzania. Dla pracujących kursy wieczorowe. — Uczeń otrzymuje świadectwo prywatne lub cechowe. Kurs robót ręcznych praktycznych i artystycznych, słoju, robót freblowskich, malowania na materjałach i batików. Kurs modniarstwa (nauka kapeluszy) i haftu maszynowego. Zapisy w kancelarji szkoły od 10—1 i od 6—8 wiecz. — Dla przyjezdnych mieszkanie przy szkole.



Ostrzeżenie

Prawdziwy tylko w tem opakowaniu

Wobec pojawienia się w sprzedaży preparatów naśladujących nasz środek od potu **SUDORYN** a różniących się w nazwie tylko zmianą poszczególnych liter, ostrzegamy Sz. Publiczność, że prawdziwy, znany od pół wieku

SUDORYN z salkiem

wyrabiany jest tylko w moim laboratorium, na co przy nabywaniu uprzejmie proszę

ZWRÓCIĆ BACZNĄ UWAGĘ.

Jednocześnie ostrzegam niesumieńczych naśladowców, że środek mój jest opatentowany i że wszelkie naśladownictwa ścigać będę sądownie.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna „Ap. KOWALSKI” w Warszawie.

Cholekinaza

H. Niemojewskiego

LECZY:

kamienie żółciowe, choroby wątroby, artretyzm i inne choroby na tle złej przemiany materji.

SKŁAD GŁÓWNY

WARSZAWA, NOWY - ŚWIAT L. 5, TEL. 504-96.

JASNEJ SŁONCA

NAHEPZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM i FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Wyrób krajowy!

SPINACZ DO AKT „IRI”

opatentowany pod W U 424.

Najpraktyczniejszy, tani i dokładnie pracujący spinacz. Za pomocą spinacza „IRI” można zaszywać akta przez grzbiel, szycie na brzegu, przyczepiać adresy na drzewie, na skrzyniach, tekturze, skórze i t. p. Spinacz „IRI” jest wykonany z twardego materiału z precyzyjną dokładnością.

Cena zł. 35.

Dla odsprzedających wysoki rabat.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE GREX

Sp. z o. o.

Poznań, 27. grudnia 9.

Dla P. P.

Orzodników - czek

sprowadzamy to-

wary galanterji,

na dogodnych

warunkach do

3-ich miesięcy

jak: brawaty, ko-

szule, pończoschy

rękawiczki, skar-

petki, parasolki

i t. p.

Piotrkowska 89

Płakowski.



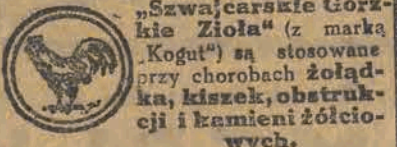
SKŁAD FABRYCZNY Łódź, ul. Zielona nr. 9



Kroju

nowoczesnego szycia, modelowania modniarstwa racjonalnym systemem — gruntownie wyuczona pierwszorzędna szkoła mistrzyń Paryskiej Akademji, Wiśniewskiej autorki obseznego dzieła „Metoda kroju” — odznaczona najwyższą nagrodą „Grand Prix” stołtemi medalami i dyplomami honorowymi na wystawach światowych w Paryżu — Kopenhadze — Rzymie, Marsylii — Kończącym patenty cechowe. Kurs wieczorowy za opłatą umiarkowaną. Formy biurowe w cenach reklamowych. Program bezpłatnie. — Piotrkowska 85 - front.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie Gorkie Ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorkie Ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

„Szwajcarskie Gorkie Ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składki apteczne po 1.50 zł. za pudełko. Skład główny apteka A. Gąsiekiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką)

Dr. med.

S. Bogusławski

(kręgarstwo)

przyjmuje od 4 do 7 wiecz. ul. Piotrkowska 85, i. III pię.



Wózki dziecięce, łożka metalowe materace do meblowych łożek, „Patent” Najdoskonalsze i najtanie! w skł. fabr. „Dobropol” Piotrkowska 73 w Podwórku

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej.

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63. Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cory. Specjalne masaż twarży i ciała. Masaż odświeżający. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Sollux Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

Bank Rzemieślników Łódzkich

Kilińskiego 123 (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa“)
— — — przyjmuje — — —

Wkłady oszczędnościowe

od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku
Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Sprzedam PLAC
w dobrym miejscu w Podębnie
wielkość 80x60 tokc. Wiadomość
„Kurjer Łódzki”.

LECZNICA
dla przychodzących chorych,
gabinet dentystyczny
i Instytut Roentgenowski
(Djagnostyka, terapia powierzchowna i lekko-głęboka)
przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33
Lampa kwarcowa. Dżetasje. Szczępienie ochronne. Analizy.
Przyjmują lekarze:
Dr. GOLDSTEIN-POLAK
Dr. JUSTMAN
Dr. M. KANTOR
Dr. PAPIERNY
Dr. RAKOWSKI
Dr. ROZENCWAJG
Dr. RÓZANER
Dr. WAJNBURG
Dr. STUPEL
Lekarz dentyta GRODZIŃCZYK
N. ROSES
Lecznica czynna cały dzień.

Tania dzierżawa
jest w Dallkowie za Aleksandrowem
16-cie kilometrów szosą sad przestrzani
około 12 morgów — drzew owocowych
przeszło 2000 sztuk przytem morga tru-
skawek, morga malin, pół morgi porzeczek
warunki na miejscu.

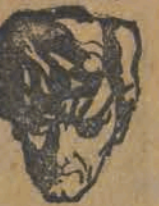
CZY CHCESZ BYĆ PIĘKNA?
USUNĄC BEZ ŚLADU PIĘGI
PŁAMY WAGRY OPALENIENIE
ZMARSZCZYNIA NA TWARZY
WIEC
WYWAJ BEZPRZECIWCOWEGO
AREMU METAMORFOZA
PIĘGI
Lek.-Dent.

H. Saurer
ul. Piotrkowska Nr. 6
przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiec

Kursy Kosmetyki
Praktycznej
Dr. Marji Lewinsonowej
zapisy Cegielniana 6, m. 3.
Kurs trzymiesięczny.
Po ukończeniu Kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.

Poszukiwana od zaraz Stenotypistka
władająca dokładnie językami polskim i niemieckim w mowie i piśmie. — Oferty składaj do administracji niniejszego piśmie sub „zdolna”.

Propozycja nadzwyczajna.
Przez naczelnika Światowej sławy psychologa Szyllera-Skolnika autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby atomunkuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie sił, wad, zdolności, przesnaczenie, jak również horoskop słynnego medium M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Kurjera Łódzkiego” analizę wysła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (załącznik z. 5). Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokół, odczyt, podjękowanie najwybitniejszych osób stolicy, Warszawa. Psycho-Gratolog Szyller-Skolnik. Piękna 25. Gabinet redaktora.
P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć załączając do listu.



„MAGAZYN MEBLI”
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów
Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45
Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmujemy wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.
Zarząd. 70-09 Tel. 60-02

FRONT I PIĘTRO
J. BELLMAN i S-ka
Sp. z ogr. odp.
Piotrkowska 37, front I-sze piętro.
Poleca w bogatym wyborze:
Towary jedwabne,
Wełniane,
Bawełniane
oraz Galanteryjne
Na dogodnych warunkach.
TEL. 15-27

MEBLE SYPIALNIE, JADALNIE, GABINETY — KLUBOWE, panięskie — kuchenne oraz pojedyncze poleca po cenach przystępnych na warunkach dogodnych
W. TYRKELTAUB, 5 Zawadzka 5, w podwórzu.

FRONT I PIĘTRO
OFICJALNI EKSPEDYTORZY
VII. MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW W POZNANIU

C. MATWIE SP. AKC.

Baczność!
Nowootworzona mechaniczna fabryka
torebek papierowych
Leopold Nickel i S-ka
Łódź, St. Żeromskiego (Pańska) Nr. 36
HURT. poleca wszelkie rozmiary torebek po cenach konkurencyjnych. DETAL

MEBLE
Zakład Tapicorsko-Dekoracyjny
Fabryka i Magazyn Mebli
poleca w dużym wyborze Sypialnie, Stołowe, Gabinety i Kuchnie w kompletach oraz pojedyncze meble na dogodnych warunkach.

W. ŁUCZAK
Piotrkowska 102, tel. 14-17
Stolarnia „ 45-87

Sprzedaz dywanów, pokryw meblowych, firanek, serwet, chodników i t. p.

W. ŁUCZAK
Zamenhofska 2, telef. 14-25.

PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 53, tel. 94-67.
Gabinet elektro i światłolecniczy Rentgenoterapia. Naświetla nie (lampa kwarcowa).
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze:
Dr. ALTENBERGER Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFKIEWICZ Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUTKIEWICZ Dr. SKIBIŃSKI
Dr. GAJEWICZ Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GARLIŃSKI Dr. STAWOWCZYK
Dr. ŁUGOWSKI Dr. STARZYŃSKI
Dr. MAJEWSKI Dr. ZALESKI
Dr. MARX Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MICHAŁSKI Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)
Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

Uwaga! Uwaga!
WIELKI WYBÓR
firanek, dywanów, chodników, portjer, kap pluszowych, tjułowych i etami-nowych, oraz obić meblowych, - linoleum, cerat i rolet.
I. ROTENBERG, Łódź
Nowomiejska 1 (róg Pl. Wolności)
Dawniej Nowomiejska 21. Telefon 57-01

Institut de Beauté
de M-me Neufeld diplômées.ed
l'Ecole Française d'Orthopédie
A. Massage à l'Académie de Paris
Specjalne higieniczno-estetyczne masaż twarzy. Odświeżanie cery. Wzmocnienie porostu włosów. Radykalne leczenie zmarszczek wargów, piegów, brodawek i krostowatej cery według metody prof. Jacques Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą.
Godziny przyjęć od 3—7
Wschodnia 57, front, 2 piętro.
W lecznicy na Wólce Piotrkowska 137
Telef. 49—00.
od godz. 11 do 1 po poł.

Pierwszorządny Zakład Fryzjerski
R. SCHIELKE
Grand-Hotel. Telefon 35-23
Po gruntownym odświeżeniu lokalu poleca się łaskawym względem Sz. Klijenteli
UWAGA: W salonie damskim pracuje obecnie panna **KLARA** i pan **WACŁAW**.

Tylko Górny Rynek Rzgowska 2.
MIEŚCI SIĘ mój SKŁAD MEBLI
tylko na Górnym Rynku ul. RZGOWSKA 2 jest obecnie
NAJTANSZE ZRODŁO MEBLI
F. Nasielski, tel. 43 08. - 2 Rzgowska 2
Długoterminowa gwarancja, Ceny minimalne. Błogoterminowa kredyty

„KOLORYT”
BARWNIKI DO DOMOWEGO FARBOWANIA WSZELKICH TKANIN

BANK Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881.
ul. Ewangelicka № 15
przyjmuje z oprocentowaniem: Wkłady Oszczędnościowe w złotych z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady Oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych — zwróte w Dolarach i t. p. —
Załatwia wszelkie operacje Bankowe.
Bank Dewizowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
Plombowanie oraz wprawianie zębów
Ceny niskie - podług taksy.

Crème „Universelle” MICAR'A
Idealny środek przeciw nadmieremu poceniu się i niemiłej woni potu.
oraz tótym plamom, podrażnieniom skóry po ogoleniu i dla udelikatnienia cery. Do nabycia w składach aptecznych i perfumeryjach.

Prywatne urządzenie telefoniczne
dla użytku wewnętrznego (System Dyliona) tania do sprzedania.
Obejrzenie aparatów i zgłoszenia w Domu Agenturowym „BARWANIL” ul. Sienkiewicza Nr. 55.

Z. Chądzyńska
16 Przejazd 16
poleca tania koldry ucisławskie, oraz puch i pierze.

MAJUPORCZY BOL GŁOWY
WYKONANIE CHODZĄCYCH KOGUTKIEM

MEBLE

W WIELKIM WYBORZE KOMPLETNE URZĄDZENIA ORAZ MEBLE POJEDYŃCZE!
 DEUGOLETNIĄ GWARANCJĄ! NAJPRZYSTĘPNIEJSZE CENY, NAJDOBROCIENIEJSZE WARUNKI!
 poleca tylko znana solidna firma (egz. od 1883 r.)

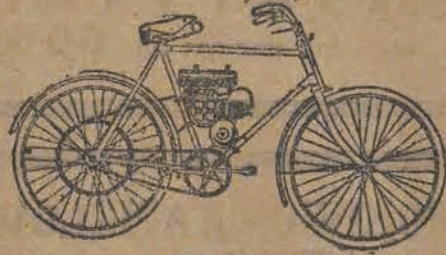
12 I. M. TERKELTAUB 12
NARUTOWICZA
 TEL. 34-16 W PODWÓRZU.

TEATR MIEJSKI W ŁODZI.

Dziś, o godz. 11.30 w pol.

Jaś i Małgosia

Bilety w kasie teatru.



Rowery

Victoria, Swift—Ormonde, Zawadzki, Puch i inne.

Motocykle

B. S. A., A. J. S. Ariel, Puch. —

Motorki pomocnicze Ruppe

w przeciągu pół godziny do każdego roweru przymocowuje się (patrz na rysunek).

Skład Rowerów, Motocykli i Części
KAROL MÜSTER i SYNOWIE, Łódź, Sienkiewicza 23.



FABRYKA LUSTER PODLEWIA SZKLA J. KUKLIŃSKI

ŁÓDŹ,
 Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych lustra, troma, tualety, jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie luster z przyniesieniem do domu. Sprzedaż NARATY I ZAGOTÓWKĘ

Kupię używane szyny wąskotorowe
 profil 70 milimetrowy, długości 2 kilometr. z wagonikami, kolebkowemi w dobrym stanie.
 Wiadomość:
T. Miller, Łódź,
 ul. Wólczańska Nr. 165.

Nadeszły najnowsze sezonowe materiały

Jedwabna Manufaktura
Bernard Dobrzyński S-cy
 Łódź, Piotrkowska 10. Tel. 18-84.

Zgrabny bucik

damski lub męski najnowszego fasonu z najlepszych skór zagranicznych i krajowych, kupić można tylko w firmie.

Steinzer, Weber i S-ka
 ul. Piotrkowska Nr. 141

Zawiadamiam, że z dniem 1 kwietnia r. b. uruchomiona została komunikacja samochodowa na linii Szadek-Lutomiersk-Konstantynów, a m.:
 na linii Lutomiersk-Konstantynów o g. 8 rano
 " " Konstantynów-Szadek " " 8 w.
 Oplata — 12 groszy za kilometr.
Stanisław Gąsiorowski
 Lutomiersk.

Zakład Leczniczy, (fizykalnej metody)
A. Sztajnera
 ul. 6-go Sierpnia Nr. 3, (Benedykta) telef. 491.
 Leczenie diatermia, promieniami Roentgena, lampa kwarcowa, mechanoterapia, elektryzacja, masaże etc. etc. (skrzywienie kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i nerwów, artretyzmu, choroby skóry, włosów, etc. etc.)

Fabryka wyrobów dziecięcego obuwia i pantofli domowych „SPORT”
 Łódź, Piotrkowska 59, fr. II p.
 poleca po cenach fabrycznych
Pantofle domowe Sandalki
Obuwie gimnastyczne podróżne dziecięce
 gwarantowanej trwałości.

Wirówki konwie
 i wszelkie przybory mleczarskie i nadługoterminowe spłaty tudzież całkowite urządzenia mleczarni
 poleca
Związek Spółdzielni Mleczarskich
 Łódź, Al. Kościuszki 29.

Amer. maszyny do pisania biurowe „ROYAL”
 podróżne „CORONA”
 Meble i urządzenia biurowe
 Arytmometry i maszyny do liczenia
 Pisanie na maszynach.
 Własny warsztat reparacyjny
Stefan Wojewódzki, Piotrkowska 74, tel. 10-34.

— FABRYKA MEBLI I ZAKŁAD —
 — TAPICERSKO-DEKORACYJNY —
KAROL WUTKE
 ŁÓDŹ, CEGIELNIANA 70. TEL. 31-20
 poleca
Meble zwykłe i luksusowe
 oraz przyjmuje wszelkie zamówienia
 — w zakresie stolarstwa i tapicerstwa —
 Gwarancja 10-letnia!

Kasa Chorych m. Łodzi.

Zgodnie z okólnikiem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 22 marca r. b. Nr. 325 (L. dz. 1847/27) w przedmiocie jednolitego stosowania przez Zarządy Kas Chorych przepisów art. 16 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. 44, poz. 272) przy nakładaniu kar na pracodawców, którzy nie zgłaszają osób podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby w terminie, przewidzianym art. 15 część 1, t. j. w ciągu najdalej 3-ch dni od dnia przyjęcia do pracy,

KASA CHORYCH m. ŁODZI

zawiadamia niniejszem, iż na podstawie uchwały jej Zarządu z dnia 12-go kwietnia r. b., przy stosowaniu sankcyj karnych dla PP. Pracodawców, winnych przekroczenia wspomnianego terminu zgłaszania, od dnia 1-go maja r. b. ustala i wprowadza w życie poniższe normy kar:

1. **Jednokrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców, którzy sami zgłaszają (dobrowolnie) swych pracowników z opóźnieniem, t. zn. po terminie prekluzyjnym, przewidzianym w art. 15 ustawy, o ile nie zachodzi przytem wypadek fikcyjnego wykazania dat przystąpienia do pracy osób podlegających ubezpieczeniu. Pracodawców, którzy sami zgłaszają (dobrowolnie) pracowników z opóźnieniem należycie uzasadnionem, zwalnia się od winy i kary na skutek podania, poparte go odpowiednimi dowodami.
2. **Dwukrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców, których zaniedbanie zgłoszenia pracowników w swoim czasie zostało stwierdzone na podstawie protokołu Kasy Chorych.
3. **Trzykrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców, którzy przez stwierdzone złą wolę nie zgłosili sami pracowników, o zatrudnieniu zaś, powodującym obowiązek ubezpieczenia, Kasa Chorych dowiedziała się na skutek skargi, złożonej przez poszkodowanego.
4. **Czterokrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców, którzy zgłoszenie zaopatrzyli fikcyjną datą przystąpienia do pracy podlegającego ubezpieczeniu, a to w celu uniknięcia obowiązku uiszczenia zaległych składek.
5. **Pięciokrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców w wypadku poprzedniej karalności 2, 3 lub 4-o krotną karą.

KASA CHORYCH m. ŁÓDZI.

(—) Dr. E. Samborski (—) F. Kałużyński
 p. o. Dyrektor Przewodniczący Zarządu.
 Łódź, dn. 21 kwietnia 1927 r.

PAPA i SMOŁA

po cenach przystępnych dostarcza
Fabryka Tektury Smółkowej

— M. J. Scharff, Łódź. —

Fabryka: ul. Konstantynowska 113, tel. 37-05.
 Skład: Plac Wolności 11, tel. 9-90.

HURT DETAL

Drobną cebulkę dymkę oraz wszelkie nasiona rolne, warzywne i kwiatowe gwarantowanej dobroci poleca:



SKŁAD NASION
 w ŁÓDZI
 ul. Piotrkowska 110
 telef. 54-90

W. Rutkowski

Cenniki wysyłam na żądanie bezpłatnie.
 — Specjalne oferty na żądanie. —

DETAL HURT

O g ł o s z e n i e.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów egzekucyjnych Urzędu Zasiłk. odbędą się następujące licytacje, które rozpoczną się o godz. 10-ej rano:

- Poniedziałek, dnia 25 kwietnia 1927 roku:
 S. Galewski, ul. Zawadzka 12, biurko ameryk. oszac. na zł. 90.—
 — Wtorek, dnia 26 kwietnia 1927 roku:
 Restauracja „Savoy”, ul. Traugutta 6, bielizna stol., plastery, urząd. kuchenne i restaurac. zł. 204.30
 T. Szaniawski, ul. Piotrkowska 113, 29 stolików marmur. zł. 435.—
 J. Adelfang i S-ka, ul. Srebrzyńska Nr. 16 (St. Mania), stół deb. rozsuw. zł. 55.—
 Z. Czekalski, ul. Piotrkowska 111, maszyna do pis. i kasa ogn. zł. 700.—
 Sroda, dnia 27 kwietnia 1927 roku:
 Dziennik „Rozwój”, Al. Kościuszki 41, maszyna do pisania, masz. do licz., biurko zł. 380.—
 W. Frenkel, ul. Gdańska 117, urządzenie biurowe zł. 201.—
 B-cia Gutman (za f-mę Rabinowicz i Bakulin), Al. Kościuszki 10, 2 warszt. ang. z szaufelmasz. zł. 340.—
 „Autotax”, Gdańska 61, 1 biurko zł. 36.—
 B-cia Samet, ul. Kilińskiego 202, urząd. biur., kasa zel., wóz, rolwaga, pasy skór., maszyny do pis., waga ruch. i 60 warszt. ang. szer. zł. 14498.15
 Czwartek, dnia 28 kwietnia 1927 roku:
 H. Goldberg, ul. Senatorska 28, 2 lustra i urząd. biurowe zł. 270.—
 Piątek, dnia 29 kwietnia 1927 roku:
 I. Ginsberg, ul. Zachodnia 66, warsztat ang. zł. 188.—
 St. Goszczyński, ul. Kilińskiego 85, 2 masz. do pis., i masz. do licz., 1 biurko amer. zł. 1064.—
 Łódź, dnia 23 kwietnia 1927 r.

CZARY

Wielki uroczysty program.

Klejnót ze skarbca literatury światowej. „DON KISZOT”

Monumentalne arcydzieło filmowe według powieści :: CERVANTESA. ::

Poemat uczucia, słońca, wiary, optymizmu i zapału.

W rolach Don Kiszota z Manszy tytułowych :: I Sanszo Panszy :: **PAT I PATACHON** Początek przedstawień w święta o godzinie 12-iej w pol. - - -
Ceny miejsc: na pierwszy seans na wszystkie miejsca po 60 gr. Orkiestra symfoniczna pod kier. p. Niewiadomskiego

IWONICZ

ZAKŁAD ZDROJOWO - KĄPIELOWY i KLIMATYCZNY

- - Józefa i Emmy hr. Załuskich - -

Zdroje: „Karola”, „Amelji”, „Emmy”, „Józefa” i „Adolfa”.

Kąpiele siono-jodo-bromowe, żelaziste, kwasowęglowe (sztuczne), kąpiele borowinowe, słoneczno-powietrzne wraz z gimnastyką szwedzką, kąpiele hydropatyczne, lecznica ortopedyczna wraz z zakładem terapii fizykalnej Dr. Józefa Aleksiewicza (Instytut Zanderowski, Elektroterapia, Heljoterapia, Aparat Roentgena, Lampy kwarcowe, Aparat Finzena, Laboratorium chemiczno-mikroskopowe).

W IWONICZU LECZA SIĘ: Choroby układu ruchowego (reumatyzm, artretyzm), systemu nerwowego, choroby kości, narządu oddechowego: exudaty organów rodnych u kobiet, w chorobach gruczołów limfatycznych i gruczołach o wewnętrznym wydzielaniu, skroficznych oczu i skór, w wypadkach trzecieorzędnej kiły i w szeregu chorób narządów trawienia. Otyłość na tle złej przemiany materii. Scleroza (zwapnienie).

Stacja klimatyczna dla uzdrowieńców i katarów płucnych.

Pierwszorządne hotele, pensjonaty, wille, mieszkania dla rodzin z kuchniami, umeblowane z oświetleniem elektrycznym.

Ceny mieszkań, kąpeli i urządzeń leczniczych bardzo przystępne.

Ceny mieszkań w drugim sezonie od 20 czerwca droższe o 33 proc. od pierwszego sezonu. W sezonie trzecim od 21 sierpnia do 15 października ceny pierwszego sezonu.

Zakładowa restauracja pod opieką lekarza zakładowego.

Cukiernia i mleczarnia. Klub towarzyski w „Domu Zdrojowym”. Sala balowa, koncertowa i teatralna, Tennis Court, dwie orkiestry, z których jedna wojskowa, druga dancinowa Jana Różewicza z Warszawy, stale grająca w restauracji zakładowej, bale, reuniony i dancinę.

Lekarz zakładowy, dziesięciu lekarzy wolno praktykujących.

Apteka, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy na miejscu.

Stałe samochodowe połączenie ze stacją kolejową Iwonicz.

Sezon letni od 1 maja do 15 października.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu, dyrektor Władysław Gieysztor, Iwonicz Małopolska.



Jesteś łysy?

Zastosuj „Radio-Capill” (balsam siola i mydło). Biejąca skutki na 3-4 dzień? Usuwa „grybek”, główną przyczynę łysienia, łupież, swędzenie skóry, łamliwość i rozdwojenie włosów. Przy każd. flakonie podziękowania od łysych, którzy odżyli włosy. Do nabycia w skł. apt. p. p.: Rzewskiego, Majewskiego, Lipińskiego—Groszkowskiego, Hermelina i u L. Spiessa i Syna.
Tamtę: Nowość! Olówek „Agawa” usuwa po 3 dniach piegł. Płyn „Radio-Mat” przeciw tłustej cerze, czarow. nosa i poceniu się, a przyrzędem do moment. usuwania wągrów. Krem „Tentral”, cud. wybielający cerę, usuwa smarszczył. faldy, gęste łapki, nawet u osób starszych.

Chcesz kupić MEBLE

wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstęp do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6



Zawsze pięknie!!
wygląda główka po wyjściu z
Pierwszorządne Zakładu Fryzjerskiego
A HOŁODYNIAKA
PIOTRKOWSKA 27. TEL. 38-09.

Farbowanie włosów L'oreale Heanne we wszystkich kolorach przez specjalistów.

„Poclecha Dziecięca”

poleca w wielkim wyborze na sezon letni
Zawadzka 6,
lewa oficyna I-sze piętro.
Rowery, wózki i t. p.
po cenach fabrycznych.

MEBLE

wielki wybór po cenach najniższych i najdogodniejszych warunkach poleca
Flakowicz i Recht
Piotrkowska 145 w podwórzu
Za gotówkę. Na raty
Sprzedaż mebli.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Józefiny”

Szkola egzystuje od 1892 r.

Mistrzynie Cechu Łódzkiego i p. cechu Warszawskiego nagrodzona medalami złotymi na wystawach w Warszawie, Łodzi i Belgji oraz honorowymi dyplomami uznania.

— Łódź, ul. Piotrkowska 163. —

Po usunięciu przestarzałego systemu, nauka kroju prowadzona jest nowoczesnymi sposobami, używanymi obecnie zagranicą w Akademjach, dającymi się zastosować do każdej mody. Nowy system modelowania i pasowania daje możność po ukończeniu kursu łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie i dziecięce, nawet najmniej zdolnym. Po ukończeniu kursów ocenienie otrzymują świadectwa prywatne i cechowe.
Kursy modniarstwa i haftu. —
Dla przyjezdnych stancja zapewniona

CAŁA ŁÓDŹ I OKOLICE nas zwiedzają i naszymi butikami się zachwycają
Swój do swego Łódź, Zagłównicka nr. 23.



Chcesz mieć bucik modny trwały
Zamszowy, czarny, złoty biały
Fokstrot czy też fason inny
But z cholewą czy dziecienny
Najwyborniejsze sandalki
Cud lakierki, bez pochwałki
Towar tani do wyboru
Bez krayku, blagi i sporu
Kupisz w firmie swój do swego
U mistrza Gordoniego
Dla pracowników państw., tramwajarzy i kolejarzy udogodnienie.
Kosztą tramwajowe zwracam
Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 5, 6, 9, 10, 11

Zakład Zogarmistrzowski
Jan Chmiel
Piotrkowska 100.
Przyjmuje wszelkie reperacje precyzyjnych zegarków oraz zegarów wieżowych, elektrycznych i t. p. Szybkie i solidne wykonanie! Gwarancje!
P. S. Przyjmuje się również wszelkie roboty jubilerskie.

Wszelką biżuterję i zegary
NA RATY.

Warszawski Magazyn
OBUIA
J. NAGLERA
Piotrkowska 109
poleca
NA SEZON WIOSENNY
bogaty wybór najnowszych MODELI
ze skór zagranicznych.

Dr. med.
Ignacy Margolis
choroby oczu
przeprowadził się
na Al. Kościuszki Nr. 13.
Godz. przyjęć 12 - 2 17 - 8 w.

Institut de Beauté
Anna Rydel, Ceglarniana 19 m. 8.
(Diplômée de l'Université de Beauté „Cedib” Paris)
Maszże twarzy i ciała. Odmiłdżanie konserwacja cery. Elektroterapia, oraz wszelkie zabiegi wschodzące w zakres nowoczesnej kosmetyki.
Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty. Przyjm. od 11-ego do 7-iej wiecz.

Letnisko do wynajęcia
w maj. Zielonice, poczta i stacja Łask.
4 km. od kolei 3 pokoje z kuchnią, rzeka (łódka) las, tenis, polowanie na ptactwo wodne, rybostwo (wędką) wiad. na miejscu.

WSZELKI
BÓL GŁOWY
USUWA NIEZAWODNIE
PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH 3 MARKA
SOWA
APTEKI
ST. HAMBURGA 138
WŁÓDZŁ
DO NABYCIA WSZĘDZIE!

Krynica-Zdrój
„Agencja Prasowa, Propagandowa i Informacyjna”
„Echa Krynickiego” udziela wszelkich informacji dotyczących się Krynicy za zwrotem kosztów korespondencji.

Dr. med.
W. Eychner
Choroby kobiece
przeprowadził się
Złotarska 11,
tel. 34-72.
Przyjmuje w lecani
Piotrkowska L. 294
od 12-21 od 6-8
w domu.

Dr.
S. Lewkowicz
Choroby skórne, weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12
Tel. 55-52.
przyjmuje od 8-9
-1 i od 6-8, dla
pań od 4-5.
Dla niezamożnych
ceny lecznicze

Dr.
M. Glazer
Zielona 6.
TEL. 45-49.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8-9
9.30, 12-2 i od 7-8

Firanki, kapy
w dużym wyborze
Stalmez, Wodny
i 8-ka
ul. Piotrkowska 141.
Ceny przystępne

Dr.
Różaneł
Choroby skórne, weneryczne, moczościowe
Leczenie sztucznem słońcem górskim.
NARUTOWICZA 6
(Dzielnia) tel. 28-98
Przyjmuje od 8-10
i od 5-8.

Dr. med.
Zeligsonowa
Akuszeria—choroby kobiece i weneryczne (wylęczenie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych, 11 1/2-1 3-6 w niedzielę i święta 11-1 Piotrkowska 84

DR. MED.
PRYBULSKI
choroby skórne włosów weneryczne i moczościowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-5, 4-5 dla oddz. poczekalni Zawadzka nr. 1

Dr. med.
S. Neumark
Moniuszki 5
choroby skórne i weneryczne
Leczenie prom. Roentgen
przyjmuje od 11-1 i od 7-8
Panie od 3-4

JEŻELI KASZLESZ. SIĘ, CZUJESZ PRZEZIĘBIONY, MASZ BÓLE GARDAŁA UŻYWAJ PASTYLKI „NEO”
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA
B. KROGULECKI
WARSZAWA

P. H. SZTYFT

Łódź, Piotrkowska 66.
TELEFON 14-63.

Zakład grawerski
i stempli hantzuczkowych
stemple metalowe
do towarów.

Szyldy emaljowane, metalowe.

Nie wyrzucajcie skórki pomarańczowych

Każdą ilość kupuję i płać dobre ceny.
CUKIERNIA TATRZAŃSKA,
Sienkiewicza 40.
P. S. Kupuję także od najmniejszej ilości.

Nowoczesny Gabinet Racjonalnej Kosmetyki

Natalji Mildnerowej Piotrkowska 70 front, m. 8.
Godziny przyjęć od 10 — 2 14 — 7.
Masaż twarzy i częściowe. Usuwanie smarżczek, piegów, wą-
gów i innych defektów cery. Pielęgnacja włosów. Trwałe
przelembianie brwi. Elektroterapia. Sollux.
— P. S. Ulgi dla urzędników i pracujących pań. —

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli
po cenach niżej konkurencyjnych

J. Olejniczak, Główna № 14.

UWAGA! Sakio inspektorowe w wielkim wyborze.



FUCHS

Piotrkowsk nr. 50.
Telefon 21-36.

FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagranicą na dogodnych warunkach.

Trencziarské Teplice

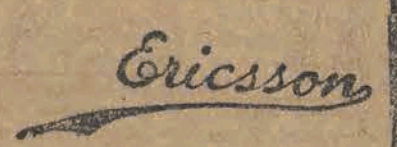
Czechosłowacja
leczy cudownie:
reumatyzm podagrę ischias
Najmocniejsze źródła siarczane.
Napływowym szlam. Utrzymanie od Kc. 40
Informacji udziela: Zarząd Badu.

„LECZNICA NA WOLCE”

Lekarzy Specjalistów Gabinet lekarsko-dentystyczny
ul. Piotrkowska 157. — Telefon 49-00

Dr. Schlicht	4-5	chor. chirurg.
Dr. Weinberg	4-5; niedz. 10-11	wewnętrzne
Dr. Kamelhar	1-2 7-8; niedz. 12-13	
Dr. B. Eliasberg	1-3; niedz. 1-2	nerwowe
Dr. Lange	11-1	dzieci
Dr. Rozenblit	2-3, 4-5, niedz. 11-12	
Dr. Lewitter	3-5, 7-8; niedz. 12-1	kobiety i akuszerka
Dr. Wollenberg	12-2; niedz. 11-12	
Dr. Rózaner	3 1/2-5	skórne i weneryczne
Dr. Sommer	12-3; niedz. 12-2	
Dr. Liberski	5-7 niedz. 10-11 r.	nos., gardł., uszu
Dr. Wolfowa	5-6, niedz. 11-12	oczu
Dr. Seliwanowa	5-7, niedz. 2-3	Laboratorium
Lek. dent. Iwanowski	2-8;	Zębów i jamy ustnej
A. Krenicka	9-2;	

Gabinet kosmetyczny pod kierownictwem pani M. Neufeldowej
Dysur nocny. Wizyty na miejscu. Rentgen.
Lampa kwarcowa. — Elektryzacja. Masaż leczniczy.
Operacje i opatrunki. Poradnia dla matek. Szczerzenie
ochronne. Mostki, korony złote i zęby sztuczne.
Szczerzenie ochronne praeiwo szkarlatynie.
Lecznica czynna od 9-3 wiecz.



Polska Akcyjna
Spółka Elektryczna
Warszawa, Al. Władzowskie № 47
Łódź, Piotrkowska № 79
Zegary elektryczne i kontroli czasu. —

Samodzielny zdolny tkacz tasiemkarski

na stałe stanowisko natychmiast poszukiwany.
„Pasamon” Fabryka Pasmantjeri, Bydgoszcz, Plac Teatralny L. 4.

Stenotypistka
z polskim i niemieckim
potrzebna zaraz
Oldakowski i Neumark
Zakątna 81.

Do sprzedania
Willa z ogrodem owocowym,
parkiem, 7-mio pokojowa z piecami z 2-ma kuchniami, domem dla ogrodnika, stajnią, pralnią, godzina drogi od Łodzi, wiadomość tel. 33.88.

POSESJA
przy ul. Brzezińskiej 65
Zaraz do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego Nr. 172
Firma „Beton”

Zdolni przedstawiciele
rajonowi dobrze wprowadzeni w piekarniach, cukrowniach, masarniach i restauracjach do sprzedaży maszyn i pieców poszukiwani. Oferty pod „Przedstawiciel” kierować do Biura Ogłoszeń —
Jan Apte, Warszawa, Zielna 26.

PASKI BIODROWE
gumą kombinowane, najnowszej konstrukcji, zastosowane do dziesiętnych wymagań mody polecane.
Pierwszorzędna
Pracownia Gorsetów „MARTA”
Łódź, Piotrkowska 109, front II piętro.

Zamienie mieszkanie
jedno pokojowe przy ulicy Radwańskiej na takie samo przy pl. Bałuckim lub plecu Reymonta. Oferty rosze składać do „Kurjera Łódzkiego” pod „Mieszkanie”

Skład w Poznaniu od 10 lat istniejący
poszukuje
fabryki lub hurtowni
dostarcz. towar na sezon letni (bluzki i t. p.) w komis. Oferty do Głosu Polskiego, Poznań, ul. 27 Grudnia Nr. 9. pod „Nr. 478”.

2 samochody Forda
taksówki na chodzie kareta i torpeda sprzedam.
Wiadomość: Garaże Woyny, Piotrkowska 111.

Chłopca

pięciomiesięcznego oddam na własność chrześcijańskiej rodzinie. Niechrzestony, inteligentnych rodziców. Wiadomość: Łódź, Post-restauracja, okazielowi pięciomiesięczny 4112677.

Do akt. 232-1927 r. Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Wacław Walter w Brzeżnach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że do 29 kwietnia 1927 r. o godz. 10 r. w Głównie odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Jakóba Świątarczaka — a mianowicie: krowa i siołkarnia ocenionych na zł. 520.—
Brzeżny, d. 19/IV r. Komornik Wacław Walter

Do akt. Nr. 305-27 OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Ługo dziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 58, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 maja 1927 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Główniej pod L. 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Bełesława Widawskiego składających się z fortepiana i fisharmonji ocenionych na sumę 760 zł.
Łódź, d. 23/IV-27 r. Komornik Zagodziński.

Na raty tani!

Tylko w firmie „KREDYT” Nawrot 15 i p. kupuje się towary wełniane, bawełniane, obuwie, frunki — kapy — kołdry, bieliznę, damską i męską

Na pół taktanie jak na gotówkę „KREDYT” Nawrot 15, (róg Sienki) i p. fr.

Pokój

umeblowany, z wszelkimi wygodami do oddania Zielona 33, m. 12 front.

Buchalter-korespondent ze znajomością niemieckiego poszukuje osoby do zaraz Oferty pocztą Rogów — Łódź — Dołżański.

Kołdry watawowe

w wielkim wyborze od zł 30.
Steinzer, Weber i S-ka
ul. Piotrkowska 141.

DR. MED. L. Pikielny

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4-7
NAWROT Nr. 8
Telef. 19-90.

Dr. med. A. Banasz

Urolog
przepracował się na Wólczańska 23
telefon 39-88
przyjmuje od 7-8 w

Dr. med. I. Bette

choroby wewnętrzne i dzieci.
Piotrkowska 6, telefon. 44-95.
przyjmuje od 8-11 i od 4-6.

Dr. W. Balicka

choroby skórne i weneryczne.
Tylko kobiety.
Przyjmuje od 12-2 i od 3-5 po poł.
Pańska 7 m. 12 róg Zawadz.

Dr. SOMMER

ul. 6 Sierpnia (Bonedyka) 16
chor. skórne, weneryczne, dróg mocz. i kobiece
Od 9-12 i 6-9 dla pań od 3-5 w niedz. i święta od 10-12 w.

Dr. Dątkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 58
przyjmuje od 9-11 5-7 po południu.

Dr. med. P. BRAUN

powrócił.
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz.
Tel. 40-26.

Dr. med. Rapeport

ul. Pl. Narutowicza 25 (Dalsza) Tel. 44-10
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7 wiecz.

Dr. med. LAJCHTER

Konstantynowska 9
Tel. 49-66.
Stomatolog
Chor. szereg. dąsł. podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1/2-5 i 8-9 w. W niedz. 11-2

Dr. H. LUBICZ

powrócił.
Cegielińska 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywowem. Przyjmuje od 8-11.

Dr. STUPEL

Szkolna 12.
Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopięciowe, leczenie prom. Röntgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 12-3 i od 6-9 wiecz.

Dr. med. Niewiański

Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 popołudniu.

Dr. med. ZYGMUNT DATYNER

Urolog
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 i od 5-8.
Płaszowska 11 dawnej Olgiszka.
tel. 48-95

Dr. med. BERSON

akuszerek-ginekolog przeprowadził się na ul. Ewangelicką 16. Tel. 10-26.
Przyjmuje od 5.30 do 6.30.

Dr. med. JPIK

Wólczańska 57
tel. 23-77 parter.
Choroby nerw. i wewnętrzne. Psychoterapia
Przyjm. od 11-1 4-7 wieczorem.

Dr. med. J. KAWYNSKI

Telefon 46-10.
Chor. skórne i weneryczne; leczenie lampą kwarcową i prom. Röntgena.
Al. Kosińskiego 31
Godziny przyjęć 3-7 wiecz.

Dr. med. S. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11
Tel. 97-48
Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: 9-11 rano - 5 1/2-7 1/2 po południu oprócz świąt Pańie 5-6 po poł.

Dr. H. Szumacher

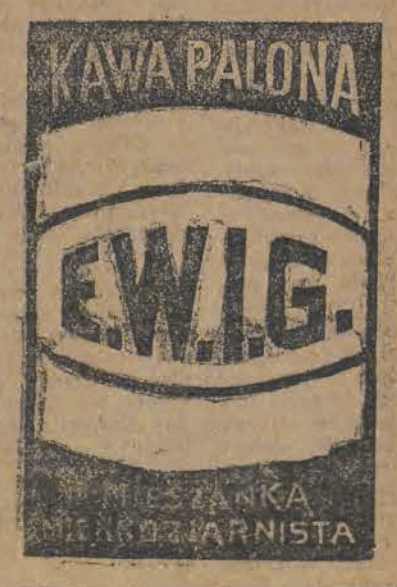
Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od g. 5 do 7 1/2 po poł., w niedzielę i święta od 11 do 1-ej. Tel. 48-82
9-go Sierpnia 1

Dr. med. W. ŁAGONOWSKI

Chor. skórne weneryczne i moczopięciowe.
Gdańska 43.
Przyjmuje od 8 do 10 1/2 r., od 2-2.45 p.p. i od 8-9 w.



CZEKOLADA OPTIMA!
JEST NAJLEPSZA!



Piegi, odt. sk. atana arwa pod gwarancją aptekarza Jana Godebucha „Axiela” krem od piegów 1/2 szkl. 2.50, 2 1/2 szkl. 4.50 zł. do tego mydło, 3.50 zł. 9 kaw. 3.50 zł. Do nabycia w następujących drogeriach i aptekach:
J. Sikorski Łódź, ul. Różańska 6
J. Lipski Piotrkowska 50
St. Majowski „...“ 124
St. Romanowski „...“ 389
J. Anzobach — apt. apteczny — Złoty 2
M. Bartoszewski, Al. Łódz. Piotrkowska 95
H. Rechmann, Łódź, Piotrkowska 95
J. Gadaboch, Poznań, ul. Nowa 7 (Baszt.)

UZYWAJ GRANULKI! RUSZYANA!
KASZLU
DUSZNOŚCI I CHRYPKI
AP. KOWALSKI WARSZAWA

Do sprzedania
nieruchomość miejska: dom murowany front bez lokatorów w urządzeniem dla sklepu spożywczego i bud. go spod., najlepiej punkt m. Strykowa, przy skosie warszawsk. nadający się na każdy interes handlowy lub rzemieślniczo-przemysłowy. Cena 14.000 zł. Of. Kaczmarsk. Bratoszewice poczta Głowa lub telef. nr. 16. Stryków.

Dr. G. Rydzewski

b. lekarz Szp. św. Łazarza.
choroby skórne weneryczne
Zamenhofa L. 6
od 6-8. niedz. 10-12

Dr. H. KELLER

Choroby skórne i weneryczne.
Sienkiewicza 52
róg Nawrot w g. 1-2 i 4-6
Gony lecznic.

OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących **DRZEW** 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Handla i wychowanie

Matynowany nancy ciel udziela lekcji w zakresie ośmiu kl. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, łacina. Przystępnie, szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. — Kurs klasy 4 miesięcznie. — Lekcje pojedynczo i grupami. — Ceny przystępne. — 6-go Sierpnia L. 14, pralni 2397

Student udziela ma 8 tematów, łacnyfikacji, języków. Kilidskiego 96—3. na prawo druga brama godziną 5—6.

Nauczyciele - specjaliści udziela lekcji w zakresie ośmiu klas szkoły średniej pojedynczo i w grupach. — Warunki przystępne. Lipowa 20, m. 9 od 1 do 3 po poł. 2434

W dziedzinie korepetycji, pomagając w nauce, przysposabia szybko do egzaminów niższych Ceny niskie. Adres proszę złożyć sub "Specjalista". 2279

Wycieczki malowania, ilustrowania słoików, brokatem i aplikacją. Kurs filet ręczny 10 zł. również wycieczki haftów maszynowych białe, kolorowe, filet toledo aplikacja, weńskie roboty. Katufmana, Piotrkowska 18 I podwórko 2260

Muzyki gruntownie udzielam na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, lutni i gitarze oraz teorii muzycznej. — Amatorom metodą skończoną. — Instrumenty i nuty są na miejscu i do sprzedania, fortepian do szpercytowania. — Zielona 23 m. 24.

Wieloletni Akademik Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych rysunków. Dla pracujących kursy wieczorne. Gdańska Nr. 29. Zakrzewski-Lebiedew.

Niemieckiego gramatyka, literatura, konwersacja — wycieczki indywidualnie doświadczona nauczycielka Sienkiewicza L. 40, m. 9. 2516

Na 30 złotych w ciągu miesiąca nauczę gruntownie kroju i szycia a także i bielizniarstwa Aleja 1-go Maja 41 m. 17.

Handel i sprzedaż

Nieprzeznosna — kuchnia zamotowana żelazną, przeznosna oraz inne sprzęty gospodarskie okazują tanio do sprzedania. Pomorska 6, m. 6. 2450

MEBLE

Dywany, Łóżka metalowe, otmiany, leżanki ma terace patentowane i miękkie, krzesła gładkie, meble kuchenne, biurowe, biurka, biblioteki, stałarki, Wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszowskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

Meble pojedyncze i całe komplety. Gwarancja kilkulatnia. Odwiedź, zamiany. — Stolarnia Lubelska 6, przy Napiórkowskiego.

Jadalka (jasny dąb) robota Wutkiego w dobrym stanie, okazują do sprzedania. Cena zł. 1200. Wiadomość: Kilińskiego 134 II p. 2393

Będzelinie-smolarni do sprzedania ładny i salezony — ogrodzony plac (3 morgi). — Oferty sub "Plac" do "Kurjera Łódzkiego". 2454

Horleplan czarny i dobry ton sprzedawany niedrogo. Ul. Abramowskiego 34, m. 12, I piętro.

Motocykl "Indjan" na chodzie z wózkiem b, tanio do sprzedania, Pabjanice, Legionów 9.

Sprzedam psy warty dobrej rasy młode 3 miesięczne. Wiadomość Zielony rynek 3, Mrowieński. 2423

Kasjal. Tanio 2 ie morgi placu do sprzedania w Podębnie. Oferty w "Kurjerze Łódzkim" pod literami "S.R.". 2515

W sprawie 23 tysięcy cegły. — Wiadomość Kielma 12, m. 1.

Sprzedam nową maszynę do robienia półoczek — na dwa cylind. 120 i 180 litr. Chojny, ul. Mazurska L. 17, pod koleją. 2436

Do sprzedania 23 tysięcy cegły. — Wiadomość Kielma 12, m. 1.

40 nowych kółek do sprzedania dla cegielni. Wiadomość ul. Napiórkowskiego 151.

Sprzedam pedałórkę warszawską, Aleksandrowska 28, doszorca wskaze.

60 metrów maszynę do sprzedania w Szańcu — poczta Busk, Kielecki. — Wiadomość: ulica Zielona 23, m. 28. 2449

60 groszy manciure, 20 zł nauka Al. Kościuszki nr. 11, m. 21. lewa oficyna I p.

Sprzedam tanio szafę, tremo, otmiany, stół, łóżka, wieszak taborety plusowe, fotole kozykowe. Główna 55 m. 46, prawa oficyna, parter.

Sprzedam dom noży wy 12 pokojach, 4 pokoje wolne. Ul. Lubelska L. 20/22 przy Napiórkowskiego. 2473

Siatkę drucianą, drut kolczasty do grodzienia można zamocować po cenie fabrycznej. Wiadomości udziela i przyjmuje zamówienia K. Zawadzka Rzgowska 140, od 5—8-ej.

Do sprzedania foliarki, pozynajac od 4 wioł do 15 wioł z zabudowaniami, inventarzem żywności, marwami. Blizszych wiadomości udziela Biuro pośrednicze Borowieckiego, Zgierz, Paszczewska 3, obok magistratu.

12 plasow do sprzedania przy sosole w Nowych Chotnachs. Wiadomość na miejscu ul. Poradna 1, u J. Hellwiga, tamże letnie mieszkanie do wynajęcia obok dwu morgowy lasok. 2207

Maszynę do szycia Singera w dobrym stanie tanio sprzedam. Drownowska 33, m. 18 zastrak w niedziele cały dzien, powaze dni od 7 do 10 rano i od 6 do 9-ej wieczor.

Dom z ogrodem owowowym (plac 2400 lok. kw.) 40 drzew, studnia, 5 pokoi i kuchnia, a których pokoi i kuchnia wolne, i minuta do tramwaju do sprzedania za 8 tys. 500 zł. Wiadomość u dozorcej doma. Zawadzka 30 w godz. od 5 do 6 wiecz. w dnie powszednie.

W powodu wyjazdu sprzedam sklep spożywczy z mieszkaniami nadajacy się na każdy interes Lipowa 64.

Maszyna do szycia do sprzedania. Nawrot 72, m. 22, prawa oficyna, I-piętro.

W sprawie 25 tysięcy cegły. — Wiadomość ul. Kielma Nr. 12, m. 1.

Dom oficyny mur. 600 wielkość w dobrym stanie na pierze. miasta kupie. — Oferty sub "Dom L. K." do "Kurjera Łódzkiego". 2515

Horleplan do sprzedania bardzo tanio. Ul. Senatorska 2, II p. 2545

W sprawie interesu kancelaryjnego damskich na Pomorzu do sprzedania — ewentualnie spólnik czynny celem powiększenia pozurk. Ubikacje z urządzeniem oborne nadające się też do innej branży jak biurowy pp. Lasok, oferty a podaniem posiad. kapitału do "Par" Toruń. Szeroka 46, pod 281.

Sprzedam sklep rzemieślniczy z urządzeniem, obszernym lokalem w centrum miasta nadajacy się też na inny interes. Wiadomość w administracji "Kurjera Łódzkiego". 2532

Power prawie nowa angielska upr z 2 okazują do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska L. 48, u dozorcej. 2513

Karnie ciętkiego typu 4 metrowa z przedłużeniem do 6 metrów, hrepowa 720 w dobrym stanie sprzedam, oraz motor elektryczny 16 h. p. 220 x 3280 wolt. Stenkiewicza 59. szluzarna.

Ważne dla P. P. szawców. Tanio lub (lipowy) do sprzedania. Pracownia form kancelaryjnych, Ozorkowska 12. 2474

Masa, duża pancerna, ośmiotwa wagi 3,000 kg. w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Telefon 52-32 codziennie od 12—2 po poł. 2502

Ważne do sprzedania ładna para nowych watawych koldor, stół biurowy debowy, Związek Podofic. Rezerwy Stenkiewicza 3/5. 2503

Do sprzedania piękny pokojowy młode, ul. Piotrkowska 6, m. 9, front, IV piętro. 3504

Milka maszyn potrzebnych okradłych cienkich niedrogo do sprzedania tamże w aparatury M. Szreter, Piotrkowska L. 190. 2477

Do sprzedania tanio pół domu 22 mieszkani przy ul. Krzywej 5, kierunek Dabrowa. Wiadomość: Nowo-Pabjanicka L. 37, m. 3. 2466

Plac do sprzedania ze studnią w Radogoszcu, Marysińska 53, Piotrkowska 53, Piotrkowska.

Sklep duży z urządzeniem, pokojem kuchnią, przedpokojem i piwnicą nadajacy się na każdy interes do sprzedania albo zamienienia lub przyjęcia spólnika. Aleksandrowska 56, m. 2. 2499

Kupię domek 5 lub 6 pokojów z ogrodkiem ewentualnie plac w pobliżu przyzanku tramwajowego. Oferty z ceną do administracji "Kurjera Łódzkiego" pod "Domek". 2535

Horleplan do sprzedania bardzo tanio. Ul. Senatorska 2, II p. 2545

W sprawie interesu kancelaryjnego damskich na Pomorzu do sprzedania — ewentualnie spólnik czynny celem powiększenia pozurk. Ubikacje z urządzeniem oborne nadające się też do innej branży jak biurowy pp. Lasok, oferty a podaniem posiad. kapitału do "Par" Toruń. Szeroka 46, pod 281.

Sprzedam sklep rzemieślniczy z urządzeniem, obszernym lokalem w centrum miasta nadajacy się też na inny interes. Wiadomość w administracji "Kurjera Łódzkiego". 2532

Power prawie nowa angielska upr z 2 okazują do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska L. 48, u dozorcej. 2513

Wtóra - koncertowa palisandrowa z futerałem i szkółką za 100 zł. do sprzedania oraz cytra - gitarowa a la fortepiano bardzo głośna za zł. 60, do sprzedania. Narutowicza 72, m. 6. 2484

Sprzedam tanio 1/5 lub 2/5 części nieruchomości (4 domy) nadajacy się na fabrykę, kino i t. p. Wiadomość Pomorska 117, sklep tytulowiy 2494

Ważne do sprzedania s w wyszynkiem piwa na przedmieściu Łodzi. Wiadomość Słowiańska 16, 3 piętro Pałec Barański, 2488

Ważne do sprzedania ładna para nowych watawych koldor, stół biurowy debowy, Związek Podofic. Rezerwy Stenkiewicza 3/5. 2503

Do sprzedania piękny pokojowy młode, ul. Piotrkowska 6, m. 9, front, IV piętro. 3504

Milka maszyn potrzebnych okradłych cienkich niedrogo do sprzedania tamże w aparatury M. Szreter, Piotrkowska L. 190. 2477

Do sprzedania tanio pół domu 22 mieszkani przy ul. Krzywej 5, kierunek Dabrowa. Wiadomość: Nowo-Pabjanicka L. 37, m. 3. 2466

Plac do sprzedania ze studnią w Radogoszcu, Marysińska 53, Piotrkowska 53, Piotrkowska.

Sklep duży z urządzeniem, pokojem kuchnią, przedpokojem i piwnicą nadajacy się na każdy interes do sprzedania albo zamienienia lub przyjęcia spólnika. Aleksandrowska 56, m. 2. 2499

Kupię domek 5 lub 6 pokojów z ogrodkiem ewentualnie plac w pobliżu przyzanku tramwajowego. Oferty z ceną do administracji "Kurjera Łódzkiego" pod "Domek". 2535

Horleplan do sprzedania bardzo tanio. Ul. Senatorska 2, II p. 2545

W sprawie interesu kancelaryjnego damskich na Pomorzu do sprzedania — ewentualnie spólnik czynny celem powiększenia pozurk. Ubikacje z urządzeniem oborne nadające się też do innej branży jak biurowy pp. Lasok, oferty a podaniem posiad. kapitału do "Par" Toruń. Szeroka 46, pod 281.

Sprzedam sklep rzemieślniczy z urządzeniem, obszernym lokalem w centrum miasta nadajacy się też na inny interes. Wiadomość w administracji "Kurjera Łódzkiego". 2532

Power prawie nowa angielska upr z 2 okazują do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska L. 48, u dozorcej. 2513

Poszukiwane są zdolne panny do robót ręcznych. — Wiadomość Katna 36, Marcinkowska, od godz. 10—12 rano. 2443

Potrzebna służąca do pralni Zielona 28, 2534

Potrzebni praktykanci do fryzjera obajmieni w fachu na damską i męską pracę Tardowa 37. 2530

Potrzebny chłopiec lat 16 do biura w charakterze praktykanta. Wiadomość Konstantynowska 5, m. 20. 2480

Płópsak do praktyki szluzarskiej potrzebny Sienkiewicza 59, szluzarna.

Potrzebne uczenie do szycia. Nowocześnie 28, oficyna, III piętro. 2526

Potrzebna dziewczyna do posługiwania w przychodni, chętnie nauczona fachu. Oferty w Administracji "Kurjera" sub "Pracownia". 2476

Do pracowni podszyci potrzebna zdolna reprezentacja z dobrym wyobrażeniem — Piotrkowska 190. 2476

Potrzebny podszyci do krawca. Zamenhofa 19, III p. Mielczarek 2475

Potrzebna natychmiast panią posiadajaca własne gospodarstwo. Oferty kierownik do "Kurjera Łódzkiego" pod "J. M.". 2368

Potrzebny energiczny spólnik, do samodzielnego prowadzenia restauracji w Lutomerku. Zgłoszenia na miejscu. 2405

Poszukuje spólnika do dobrej sprzedaży interesu z kapitałem 4—5000 złotych. Oferty pod "B. H.". 2499

Poszukuje się wykwalifikowanej gospodyni kucharki do domu polskiego z prasowaniem do dwójka osób. Zgłoszenia ul. Przew. Narutowicza 55, II p. w posiadzialak 25, między 4—6 po południu. 2459

W sprawie 25 tysięcy cegły. — Wiadomość ul. Kielma Nr. 12, m. 1.

Dom oficyny mur. 600 wielkość w dobrym stanie na pierze. miasta kupie. — Oferty sub "Dom L. K." do "Kurjera Łódzkiego". 2515

Horleplan do sprzedania bardzo tanio. Ul. Senatorska 2, II p. 2545

W sprawie interesu kancelaryjnego damskich na Pomorzu do sprzedania — ewentualnie spólnik czynny celem powiększenia pozurk. Ubikacje z urządzeniem oborne nadające się też do innej branży jak biurowy pp. Lasok, oferty a podaniem posiad. kapitału do "Par" Toruń. Szeroka 46, pod 281.

Sprzedam sklep rzemieślniczy z urządzeniem, obszernym lokalem w centrum miasta nadajacy się też na inny interes. Wiadomość w administracji "Kurjera Łódzkiego". 2532

Power prawie nowa angielska upr z 2 okazują do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska L. 48, u dozorcej. 2513

Potrzebna inteligentna panią posiadajaca własne gospodarstwo. Oferty kierownik do "Kurjera Łódzkiego" pod "J. M.". 2368

Potrzebny energiczny spólnik, do samodzielnego prowadzenia restauracji w Lutomerku. Zgłoszenia na miejscu. 2405

Poszukuje spólnika do dobrej sprzedaży interesu z kapitałem 4—5000 złotych. Oferty pod "B. H.". 2499

Poszukuje się wykwalifikowanej gospodyni kucharki do domu polskiego z prasowaniem do dwójka osób. Zgłoszenia ul. Przew. Narutowicza 55, II p. w posiadzialak 25, między 4—6 po południu. 2459

W sprawie 25 tysięcy cegły. — Wiadomość ul. Kielma Nr. 12, m. 1.

Dom oficyny mur. 600 wielkość w dobrym stanie na pierze. miasta kupie. — Oferty sub "Dom L. K." do "Kurjera Łódzkiego". 2515

Horleplan do sprzedania bardzo tanio. Ul. Senatorska 2, II p. 2545

W sprawie interesu kancelaryjnego damskich na Pomorzu do sprzedania — ewentualnie spólnik czynny celem powiększenia pozurk. Ubikacje z urządzeniem oborne nadające się też do innej branży jak biurowy pp. Lasok, oferty a podaniem posiad. kapitału do "Par" Toruń. Szeroka 46, pod 281.

Przednia biuralka z dobrymi posredniczymi szukajacy zajęcia — w mieście lub na wjazd. Oferty sub "T. T.". 2425

Ważne do sprzedania ładna para nowych watawych koldor, stół biurowy debowy, Związek Podofic. Rezerwy Stenkiewicza 3/5. 2503

Do sprzedania piękny pokojowy młode, ul. Piotrkowska 6, m. 9, front, IV piętro. 3504

Milka maszyn potrzebnych okradłych cienkich niedrogo do sprzedania tamże w aparatury M. Szreter, Piotrkowska L. 190. 2477

Do sprzedania tanio pół domu 22 mieszkani przy ul. Krzywej 5, kierunek Dabrowa. Wiadomość: Nowo-Pabjanicka L. 37, m. 3. 2466

Plac do sprzedania ze studnią w Radogoszcu, Marysińska 53, Piotrkowska 53, Piotrkowska.

Sklep duży z urządzeniem, pokojem kuchnią, przedpokojem i piwnicą nadajacy się na każdy interes do sprzedania albo zamienienia lub przyjęcia spólnika. Aleksandrowska 56, m. 2. 2499

Kupię domek 5 lub 6 pokojów z ogrodkiem ewentualnie plac w pobliżu przyzanku tramwajowego. Oferty z ceną do administracji "Kurjera Łódzkiego" pod "Domek". 2535

Horleplan do sprzedania bardzo tanio. Ul. Senatorska 2, II p. 2545

W sprawie interesu kancelaryjnego damskich na Pomorzu do sprzedania — ewentualnie spólnik czynny celem powiększenia pozurk. Ubikacje z urządzeniem oborne nadające się też do innej branży jak biurowy pp. Lasok, oferty a podaniem posiad. kapitału do "Par" Toruń. Szeroka 46, pod 281.

Sprzedam sklep rzemieślniczy z urządzeniem, obszernym lokalem w centrum miasta nadajacy się też na inny interes. Wiadomość w administracji "Kurjera Łódzkiego". 2532

Power prawie nowa angielska upr z 2 okazują do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska L. 48, u dozorcej. 2513

Potrzebna inteligentna panią posiadajaca własne gospodarstwo. Oferty kierownik do "Kurjera Łódzkiego" pod "J. M.". 2368

Potrzebny energiczny spólnik, do samodzielnego prowadzenia restauracji w Lutomerku. Zgłoszenia na miejscu. 2405

Poszukuje spólnika do dobrej sprzedaży interesu z kapitałem 4—5000 złotych. Oferty pod "B. H.". 2499

Poszukuje się wykwalifikowanej gospodyni kucharki do domu polskiego z prasowaniem do dwójka osób. Zgłoszenia ul. Przew. Narutowicza 55, II p. w posiadzialak 25, między 4—6 po południu. 2459

W sprawie 25 tysięcy cegły. — Wiadomość ul. Kielma Nr. 12, m. 1.

Dom oficyny mur. 600 wielkość w dobrym stanie na pierze. miasta kupie. — Oferty sub "Dom L. K." do "Kurjera Łódzkiego". 2515

Horleplan do sprzedania bardzo tanio. Ul. Senatorska 2, II p. 2545

W sprawie interesu kancelaryjnego damskich na Pomorzu do sprzedania — ewentualnie spólnik czynny celem powiększenia pozurk. Ubikacje z urządzeniem oborne nadające się też do innej branży jak biurowy pp. Lasok, oferty a podaniem posiad. kapitału do "Par" Toruń. Szeroka 46, pod 281.

Sprzedam sklep rzemieślniczy z urządzeniem, obszernym lokalem w centrum miasta nadajacy się też na inny interes. Wiadomość w administracji "Kurjera Łódzkiego". 2532

Power prawie nowa angielska upr z 2 okazują do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska L. 48, u dozorcej. 2513

Potrzebna inteligentna panią posiadajaca własne gospodarstwo. Oferty kierownik do "Kurjera Łódzkiego" pod "J. M.". 2368

Potrzebny energiczny spólnik, do samodzielnego prowadzenia restauracji w Lutomerku. Zgłoszenia na miejscu. 2405

Poszukuje spólnika do dobrej sprzedaży interesu z kapitałem 4—5000 złotych. Oferty pod "B. H.". 2499

Poszukuje się wykwalifikowanej gospodyni kucharki do domu polskiego z prasowaniem do dwójka osób. Zgłoszenia ul. Przew. Narutowicza 55, II p. w posiadzialak 25, między 4—6 po południu. 2459

W sprawie 25 tysięcy cegły. — Wiadomość ul. Kielma Nr. 12, m. 1.

Dom oficyny mur. 600 wielkość w dobrym stanie na pierze. miasta kupie. — Oferty sub "Dom L. K." do "Kurjera Łódzkiego". 2515

Mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią w przedmieściu za mieszlenie na 2 pokojowe z kuchnią. — Pośredniczy posiadani. — Oferty do "Kurjera" sub "4-y pokoje". 2533

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie. Zgłaszać się Jajtusa 26, m. 20 Krygler od godz. 6 wieczor. 2528

W wynajęcia 2-a pokoje lub pojedyncze frontowe nadajacy się na kancelarie lub dla doktora. Wschodnia 63, m. 1, telef. 34-00 od 2-jej do 6. 2527

Przyjmę sublokatorów lub sublokatorów na mieszkanie ul. Radomska 16, przy Nowo Zarzewskiej. 2505

Pokój do wynajęcia dla samotnego pana sw. dla dwóch Konstancynowska 79, m. 11. 2478

Przyjmę na mieszkanie 2 panów ul. Kilińskiego 135, oficyna, I piętro — M. Rutkowski. 2523

Pokoje z kuchnią słoneczne z wygodami do wynajęcia. Wiadomość Stolarska, Lubelska 6 przy Napiórkowskiego. 2470

W wynajęcia domki drewniane, suche i ciepłe, składajacy się z dwóch duzych ubikacji, słońki i werandy w Radzi Pabjanickiej przy stanku Marysina, ul. Piotrkowska Nr. 27. 2414

Pokój balkonowy, słoneczny do wynajęcia dla pana — Lipowa 20, m. 25.

W wynajęcia dwa małe pokoiki na I i II piętrze dla pojedynczej osoby i jedna większy z dwóch oknami na II piętrze. Wiadomość u gospodarza Rzgowska 89.

Pokoje z kuchnią z wygodami w przedmieściu zamienić na 3 pokoje. Oferty: Aleja Kościuszki 27, Biuro Ceglarniana 20.

Wynajmuję ładną, dużą salę na wieczorki, przedstawienia. Wiadomość: Osorów N. Misto, Nr. 433. Józwiak Władysław

Pokój przedchodni do wynajęcia z zraz. Zawadzka 1 m. 18, III piętro obok można od 2 do 6 po południu.

Wynajmuję ładną, dużą salę na wieczorki, przedstawienia. Wiadomość: Osorów N. Misto, Nr. 433. Józwiak Władysław

Pokój przedchodni do wynajęcia z zraz. Zawadzka 1 m. 18, III piętro obok można od 2 do 6 po południu.

Wynajmuję ładną, dużą salę na wieczorki, przedstawienia. Wiadomość: Osorów N. Misto, Nr. 433. Józwiak Władysław

Pokój przedchodni do wynajęcia z zraz. Zawadzka 1 m. 18, III piętro obok można od 2 do 6 po południu.

Wynajmuję ładną, dużą salę na wieczorki, przedstawienia. Wiadomość: Osorów N. Misto, Nr. 433. Józwiak Władysław

Pokój przedchodni do wynajęcia z zraz. Zawadzka 1 m. 18, III piętro obok można od 2 do 6 po południu.

Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

Rok II.

Łódź, dnia 24 Kwietnia 1927 roku.

Nr. 17.

Pokłosie literackie:

Przyjazd Konstantego Balmonta. O grób dla Słowackiego.

W najbliższej przyszłości gościem Polskiego Klubu Literackiego* („P. E. N. — Klubu) będzie znakomity poeta rosyjski Konstanty Balmont, najwybitniejszy przedstawiciel szkoły rosyjskich symbolistów i — godny wielkiego szacunku syn swojej ojczyzny.

Konstanty Balmont, urodzony w r. 1867 w znanej rodzinie ziemlańskiej, należy wprawdzie do starszego pokolenia literackiej Rosji, siła jednak swego talentu i blaskiem od młodości chłoniętej kultury zachodniej, zajmuje do dnia dzisiejszego jedno z najbardziej czołowych i zaszczytnych miejsc wśród plejady poetów rosyjskich. Długie, z niezaspokojonej ciekawości ducha, przedsiębrane podróże wzdłuż i w poprzek całej kuli ziemskiej, znajomość wszystkich niemal języków europejskich (włączając w to i polski) uczyniły z Balmonta „obywatela całego świata“, a poezji jego nadały świetny kolor artystycznego kosmopolityzmu w najbardziej szlachetnym tego wyrazu znaczeniu. Melodyjność, barwność, subtelność odczucia i roztopienie się w ubóstwie piękna otaczającej natury — oto są dominujące czynniki potężnej w formie i wyrazie Balmontowskiej muzy, urokiem swym niewolącej — daleko poza granicami Rosji — wszystkich miłośników poezji czystej, wzniosłej i nieśmiertelnie młodej. Najświetniejsze tomy Balmonta, jak „Płomacy gmach“, „Bądźmy jako słońce“, niedawno wydany „Gdzie mój dom“ i inne — zyskały sobie szeroki rozgłos i — wielojęzyczne przekłady.

Na szczególną z naszej strony uwagę zasługuje miłośny, rzeczby można, stosunek Balmonta do literatury polskiej, w której upatruje nie tylko skarbiec przedziwnych, dla ducha wszechludzi bezcennych klejnotów, lecz również źródło swych własnych płodnych a płomiennych natchnień. Rozmawiany w Mickiewiczu i Słowackim, zwłaszcza w tym ostatnim — Konstanty Balmont poświęcił szereg studiów i rozbiórów naszemu piśmiennictwu,

liwego kultu autora dla Słowackiego, Pol-
ski i jej literatury. Związany nicia osobi-
stych znajomości i sympatyj ze światem
polskiej sztuki i literatury (m. in. z rodzi-

na Kasprowicza, z którym, jak wspomnie-
liśmy, łączyło go głębokie a serdeczne w
Apollinie braterstwo.

Kreśląc sylwetkę Balmonta, nie spo-

Historyczny wagon.



Pierwsze zarządzenia zmierzające do zaprzestania walk na frontach zachodnich w czasie wielkiej wojny światowej koalicja podpisała w wagonie salonowym w roku 1918. Wagon ten przedstawiony na rycinie powyższej jako zabytek historyczny, umieszczony został w Muzeum Inwalidów w Paryżu. — Na zdjęciu widzimy historyczny wagon w czasie transportowania go do Muzeum Inwalidów ulicami Paryża.

na s. p. Jana Kasprowicza), Balmont, jak
mało kto — powołany jest do interpreto-
wania jego walorów i powabów na szero-

sób oddzielić w niej poe-
tę od człowieka, zwi-
ązanych w jedno węzłem ukochania
sztuki, prostoty i wewnętrznej szlachet-
ności. Ludzkie i obywatelskie przymioty
Balmonta nie zyskały dlań uznania ze
strony ciemniejszych rosyjskiej ojczyzny.
Dwukrotny banita polityczny za czasów
caratu, Balmont i obecnie od lat kilku
przebywa na emigracji, ani chcąc, ani mo-
gąc przystosować się do metod i rządów
sowieckiej tyranji. Balmont nie pozwolił
się wprząc do rydwanu komunistycznych
uzurpatorów, wzorem wielu innych pisa-
rzy, aczkolwiek czyniono mu w tym
względzie ze strony oficjalnej bardzo po-
nętne propeccje. Stosunek — pełen god-
ności i powagi — Balmonta do régime'u
sowieków ilustruje doskonale następujący
epizod z przejść poety w ciężkim roku
1918, opowiedziany niedawno na łamach
prasy przez jednego z naocznych świad-
ków zdarzenia. Zimą r. 1918, w czasach
najokropniejszego bolszewickiego teroru,
Balmont odważył się urządzić w Moskwie
swój wieczór literacki. W trakcie recyta-
cji, jeden z uczestników, fanatyk komu-
nizmu, czy też może — prowokator, zapy-
tał na cały głos Balmonta: „dlaczego pan
nie jesteście z nami?“. Na to twar-
dziej odrzekł Balmont: „Dlatego, że je-
stem poe-
tą, a wśród zabójców niema miej-
sca dla — poety...“. Odpowiedź tę, godną
uwiecznienia, mógł Balmont łatwo zapła-
cić życiem — i dlatego właśnie tych pro-
stych a dosadnych kilka słów mogą w nie-
jednym zastąpić najbardziej szczegółowa
i wnikliwa charakterystyka autora „Płom-
natego gmachu“. Wielkiego artystę i
szlachetnego człowieka, a przytem odda-
nego Polsce przyjaciela, powitamy z ca-
łą, narodowi naszemu właściwą gościnno-
ścią.

Pierwsza rozmowa przez aparat telewizyjny.



Sekretarz stanu, Hoover, odbył po raz pierwszy rozmowę w
Waszyngtonie z Nowym Yorkiem za pomocą aparatu telewizyjnego. —
Strona słuchająca w Nowym Yorku prócz słów słyszanych odebrała
obraz rozmawiającego Hoovera oraz osób, obecnych przy rozmowie. —

tłumacząc po-
zatem z rzadkim talentem i
poetyckim odczuciem „Lille Wenede“,
„Balladyne“, fragmenty z „Samuela Zbo-
rowskiego“ i t. d. Również wspomniany
wyżej „Gdzie dom mój“ — pełen jest żar-

kiem forum własnej ojczyzny. Jakgdyby
w kurtuazyjnej podzięce za skierowane
doń zaproszenie, Konstanty Balmont za-
mierza podczas swego pobytu w Polsce
wygłosić kilka odczytów o twórczości Ja-

Bardzo ruchliwe „Wiadomości Lite-
rackie“ prowadzą ankietę na aktualny te-
mat: „Gdzie powinny spocząć szczątki
Słowackiego?“. Sprawa ta, jak wiadomo,
wywołała przed laty przykre a gorszące
spory; i dziś nawet, pomimo ujęcia inicja-
tywy przez czynniki rządowe, nie jest ona
w opinii polskiej całkowicie ujednostajnio-
na. Głos mają, rzecz prosta, przedewszys-
tkim poeci, pisarze i literaci, choć i
wśród tych sfer, najbliższej z wspaniałą pu-
ścizną Króla - Ducha związanych, nie
znajdujemy tak pożądanej zgodności są-
dów i poglądów.

Większość uczestników ankiety, zwi-
szcza z pośród starszego pokolenia (Jul-
jusz Kleiner, Tadeusz Sinko, Marjan Szy-
kowski, Antoni Lange) wypowiadają się
sfanowczo za złożeniem prochów Słowac-
kiego w Katedrze Wawelskiej, obok trum-
ny innego wielkiego Przewodnika Narodu,
Adama Mickiewicza. Są jednak dość auto-
rytatywne głosy, przemawiające za War-
szawą, jako miejscem wiecznego spoczyn-
ku dla autora „Beniowskiego“ (J. K. Ko-
chanowski, J. N. Miller); lecz i tu spoty-
kamy rozbieżności co do wyboru odpow-
iedniego miejsca w stolicy.

Bardzo lakonicznie a sucho odpowiada
Władysław Witwicki, uważając, że zwłoki
Słowackiego mogą być pochowane na
jakimkolwiek cmentarzu, jako na „miejscu
najwłaściwszym“. „Poezje Słowackiego
zachwycają mnie — pisze Witwicki —
zwłoki mnie interesują“...

Oryginalnie traktują kwestię: p. Iła-
kowiczówna, twierdząc, że zwłoki Słow-
ackiego powinny być pochowane w je-
dnym grobie z matką, „dlatego, że się bar-
dzo kochali“, — oraz J. Iwaszkiewicz,
który z motywowanej odpowiedzi prze-
mawia za czasowym pozostawieniem pro-
chów Wieszcza w Paryżu, za najwłaści-
wszy zaś pomysł, w razie przewiezienia
ich do Polski, uważa zbudowanie mauzole-
um w — Tatrach.

W rezultacie — powiedziec można:
quot capites, tot mentes....

Bolesław Dudziński.



Podniebna pochodnia w Nowym - Yorku.



Olbrzymi drapacz chmur, w którym się
mieści największy hotel Nowego - Yorku
padł pastwą pożaru. Ogień strawił gó-
r-
ną część gmachu całkowicie, pozostawia-
jąc z pięknego budynku zgłiszczca.

Śladami Krasickiego...

„Bajki wam niosę, posłuchajcie dzieci!“

Nowy tomik „Bajek“ Ejsmonda.

Bajka nie jest formą poezji, często spotykana. Dzieje się to może dlatego, że ta miniaturka poetycka wymaga b. wiele subtelności, wiele talentu, który cały szereg poetów woli użytkować na rzeczy większe, poważniejsze. Bajka jest pozornie bezpretensjonalnym utworem. Krótka, nieraz zaledwie czterowersowa dyktoryjka, której bohaterami są najczęściej zwierzęta lub rośliny. Ale też właśnie dlatego wymaga ona prawdziwego artysty. Nie jest bowiem rzeczą łatwą w tak krótkiej formie zawrzeć i osnowę całą i zrzęcznie ukryć myśl głębszą, mającą znaczenie moralne, czy społeczne. Dlatego też mamy w ogólnej literaturze tak mało artystów bajkopisarzy. A nasza literatura w tej formie poezji jest szczególnie uboga. Mamy wprawdzie i Jabłonowskiego, mamy późniejszego kochanego Jachowicza, nie gardził bajką Miekiewicz, w ostatnich czasach zasłużył się na tem polu Lemański — ale w całym tego słowa znaczeniu artysty, mogącego zająć stanowisko wśród literatury świata mamy tylko jednego. A jest nim — biskup Ignacy Krasicki.

Wszyscy jego następcy — przeważnie z niego czerpali wzory, mniej lub więcej zbliżając się do twórcy. Najbardziej z pośród wszystkich bajkopisarzy zbliża się do Krasickiego, a pośrednio do największych tego rodzaju poetów, jakimi są Ezop i Lafontaine — Julian Ejsmond, który tę formę poezji z największym powodzeniem uprawia i od dłuższego czasu każdy numer „Świata“ zasłony jest jego bajkami. Obecnie wydał Ejsmond zbiór swych bajek, będących w znacznej mierze powtórzeniem drukowanych już poprzednio po różnych czasopiśmie. Nie brak jednak i utworów całkiem nowych, a wszystkie są zestawione w pewną całość.

Pierwsze miejsce zajmują bajki społeczne. „Naopak wszystko u nas dziś w Polsce się dzieje“. Oto, co stanowi ich myśl główną. Ejsmond patrzy na stosunki w Polsce odrodzonej i spostrzega wiele stron ujemnych. Gdzież powód zła? Odpowiada krótko:

Dziś, gdy Polska znów wolna szeroko zakwitła, dobrze o zapomnianej przypomnieć dewizę

„Pilnij szewcze kopyta“, bo Rzeczpospolita zamiast iść naprzód, jak rak ku tyłowi „lizie“.

Tak! to wada wielka, bodaj zasadnicza. Wielu obywateli w myśl przysłowia, że „nie świeci garnki lepia“ biorą na siebie obowiązki, których wypełnić nie są w stanie. Zapanowała tak szkodliwa „plórokracja“.

„A w górzo w lazurze

smutnie... krażył Orzeł Biały symbol Polski zmartwychwstałej“.

Balast biurokracji utrudnia normalny rozwój stosunków społecznych. Ejsmond z całą siłą piętnuje brak „sprawności urzędowania“, zbytnią formalistykę i t. p.

Bolesną, twardą, ciężką satyrą chlosta Ejsmond społeczeństwo. Żąda poprawy i kategorycznie to nakazuje:

Triumf myśli ludzkiej.



Eksperymenty doświadczalne przyniosły światu nową zdobycz w dziedzinie techniki. Jest nią przedstawiona na powyższej rycinie fotografija na odległość, wykonywana zapomocą radja.

Słofce wolności, cierpliwsej natury obywateli
oczy weseli
i nie przestaje lśnić.
Marsz do kąpiel
brudy zmyć!
Inaczej skryje się za chmury!

Ta część też jego „Bajek“ ma największą wartość, nie tylko artystyczną, ale społeczną. Ejsmond nie żałuje społeczeństwa, wyciąga na jaw wszystkie jego wady, ukrywając je zresztą pod osłoną alegorii. Wie, że go zrozumieją, wie że mu i gniewać się nań będą.

Uderz w stół, a nożyce odezwą się zaraz
Z każda bajka poeta ma potem ambaras.
Choć nikogo obrażać nigdy nie zamierzam,
gniewają się nożyce, skoro w stół uderzam...

I w tej dużej odwadze jest też duża zasługa. Prawda, że są to rzeczy przykre, niemile, prawda, że pod wielu względami jest już lepiej, ale prawda i to, że wiele jeszcze jest błędów, a otwieranie błędów oczów jest dobrodziejstwem, bo dobrą drogę sprowadzić może. To jest zresztą celem bajkopisarza. We wsparciu tej prawdziwie natchnionej bajce „Prasność i terazniejszość“ jasno cel ten wypowiedział.

To jedna część „Bajek“ — społeczna. A inne lekkie formy, treścią dotykają różnych stron życia ludzkiego. Zabarwienie humorem, tu i ówdzie nawet zlekka poprzęcone, choć nigdy nie zanadto, noszą o chęć prawdziwie wytworną, elegancką.

Mało jest bajek w literaturze polskiej, które mogłyby stanąć w zawody z bajkami Ejsmonda. Wspomniałem, że stoją o najbliższe bajki Krasickiego. Istotny wpływ „ksiecia poetów“ jest widoczny. Ta sama lekkość stylu, formy i języka, sama budowa wiersza, ten sam sposób krywania właściwego sensu pod osłoną legorii bez sakramentalnego: „a z tej taki morał się wywodzi“. (U Ejsmonda tylko w jednej bajce spotykamy podobne zakończenie). Głęboka erudycja Ejsmonda, dokładna znajomość literatury tak starożytnej, jak współczesnej, pozwoliła mu dokładnie również poznać wszelkie tajniki tego rodzaju twórczości. A do tej erudycji niezmiernie przylacza się talent niepospolity, trzeźwość sądu, miłość kraju i szczerka troska o jego dobro, co wszystko sprawia, że nowy tomik bajek Ejsmonda jest poważnym wzbogaceniem literatury polskiej doby ostatniej.

Kazimierz Ożóg.

ANTONI CZECHOW.

KALCHAS.

Komik Wasyl Swietłowidow, stary pięćdziesięcioośmio letni mężczyzna, obudził się i rozejrzył ze zdziwieniem wokół. Naprzeciwko niego, przed lustrem paliły się dwie stearynowe świece, których migocące płomyki oświetlały przepelmioną dymem szatnię teatralną. Na posadzce i krzesłach leżały różnego rodzaju ubrania, zmieciete gazety, płaszcz z podszewką w wielkie kraty i cylinder.

Na stole istny chaos: stojące i leżące butelki, kieliszki, dwa czy trzy wieńce laurowe, pozłacana tabakierka, srebrny serwis do herbaty i złota szpilka do krawata — wszystko popiołem i ogarkami papierosowemi posypane.

Sam zaś Swietłowidow siedział na fotelu w kostjumie Kalchasa.

— Wielki Boże, jestem w garderobie! — zawołał komik, oglądając się na wszystkie strony — słyszane rzeczy... Jak mogłem zasnąć tutaj?

Nastawił uszu — śmiertelna cisza wokoło. Podarunki przypominały mu, że dziś był jego benefis, że miał wielkie powodzenie i że — co pauze — ze swymi wielbicielami pił koniak i wino.

— Jak ja mogłem zasnąć! — myślał. Ach, ty stary psie — mówił do siebie — upiłeś się i zasnąłeś w fotelu! Roześmiał się na cały głos; chrząkając lekko, wziął świecę i wyszedł z szatni. Estrada była ciemna i pusta. Z sali teatralnej powiał lekki wiaterek na estradę, kołysząc płomyk świecy, która słabo tylko oświetlała szereg drzwi, prowadzących do ubieralni, czerwona kulise, wiadro stojące na estradzie i ramę okienną, leżącą na podłodze.

— Jegorka! — huknął komik — do diabła, czyście wszyscy pozasypiali? Jegorka!

— A-a-a — powtórzyło echo.

Komik nagle przypomniał sobie, że z okazji jubileuszu służba teatralna otrzymała od niego przyzwoity napiwek i że na-

pewno po przedstawieniu powędrowała gremjalnie do jakiejś knajpy.

Usiadł na małym stołeczku, świecę postawiwszy na stole. Głowa mu ciężyla, czuł się rozbity i chwiał się na wszystkie strony.

— Nie powinienem był tyle pić — mruczał do siebie — całe ciało boli mi... drzę od stóp do głów z zimna... Starzeje się! Spojrzył w okolo. W ciemności widać było zarysy budki suflerskiej, pulpity grajków i widownię — ciemną jak grób.

Komik spoglądał to na ponurą salę, to na migocący płomyk świecy i mówił do siebie:

— Tak... starzeje się... Pięćdziesiąt osiem lat... to nie bagatela... Już po życiu... Trzydzieści sześć lat byłem na służbie teatru i po raz pierwszy widzę teatr w nocy... To dziwne... dla Boga... pierwszy raz w nocy... Strach mnie zaczyna ogarniać... Boje się...!

— Jegorka! — jeszcze raz zawołał. A-a-a... — odbiło się echem po sali.

W tejże chwili dzwon kościelny zabrzmiał donośnie. Komik zrobił znak krzyża świętego.

— Petruszka! — znów zawołał. — Gdzie się chowacie, do diabła! Nie trzeba w nocy diabła wywoływać... To dlatego, że... nie spędzaj na trunki...! Masz pięćdziesiąt osiem lat... już pora się ze światem pożegnać... Pięćdziesięcioośmio letni ludzie chodzą do kościoła... modla się... do śmierci się szykują... Ach, ta cisza... Jak Boga kocham, boje się... Gdyby tak cała noc tu wypadło przesiedzieć, możnaby umrzeć ze strachu... Z duchami się spotkać. — Tu biedny komik zadrżał na całym ciecie. Ciemność, migocąca świeca, śmiertelna cisza nadawały całemu otoczeniu fantastyczne kontury. Komik nachylił się nad świecą i patrzył ze strachem na widownię. Nagle steżał w bezruchu nieruchomy wzrok utkwiwszy w jeden punkt: poczem chwycił się za głowę i jał nogami tupać:

— Kto jesteś? — wołał dzikim głosem. — Kto jesteś?

W jednej z łóż stała biała postać ludzka z nogą założoną na barierę. Wskoczy-

ła potem do orkiestry, sunąc jak cień ku rampie.

— To ja! — zawołał mężczyzna w negliżu, wdrapując się na estradę.

— Kto? krzyknął Kalchas, cofając się z przerażeniem.

— Ja, Nikita Iwanowicz, sufler!

Komik wpatrywał się weń nieprzytomnie.

— To ja! Niech pan się nie boi — powtórzyl sufler.

— Wielki Boże! — odezwał się wreszcie komik, oddychając głęboko i wciąż jeszcze przypatrując się suflerowi z niedowierzaniem. — Co tu robisz wśród nocy?

— Jestem bezdomny, nie mogę znaleźć mieszkania, więc nocuję po łóżach... Błagam... niech pan nic nie mówi dyrektorowi...

— Ty... Nikita... sufler! mruzczał komik, podając mu drżącą rękę. Mój Boże, mój Boże! Powodzenie... Osiemnaście razy wywoływano mnie... obdarzono wieńcami... zachwycono się... ale nikt... nikt nie obudził starego i nie odprowadził do domu... Przyjacielu! Jestem stary człowiek... pięćdziesiąt osiem lat... stary... chory... umrę niedługo... Nie zostawiaj mnie samego!... boje się...!

— Pan powinien do domu pójść — zauważył sufler lekliwie.

— Nie — odparł komik — nie chcę... jestem w domu sam, sam, jak palec. Nie mam nikogo na świecie... ani żony... ani krewnych... jak umrę nikt po mnie tzy nie urońi!...

Opity, wzruszony chwycił suflera za rękę, ścisnąjąc ją i roszać łzami.

Sufler tymczasem drżał, jak liść osiłek z zimna.

— Boje się samotności — ciągnął komik płaczliwie — nikt dobrego słowa mi nie powie, nie zaopiekuje się mną w chorobie. Do kogo należę? Komu jestem potrzebny? Kto mnie kocha? Kto?

— Publiczność! — odparł, szczekając zębami sufler.

— Publiczność poszła sobie... śpi... Nie... nikomu nie jestem potrzebny... Nie mam żony...

— Nad tem płakać nie warto! — był sufler.

— Jestem z dobrego domu... byłem kiedyś szóstym oficerem artylerii, nim scenę wstąpiłem... Co za aktor był mnie! Co za aktor! A dziś?... Wszystko minęło... Tempi passati... Gdzie są dawne czasy?... Pamiętam dziewczeczkę, smutną jak brzoźka, piękną jak uśmiech pogodnego poranka...

Kalchas zapalił się. Przed nim stał sufler w bieleńcu z boseni nogami. Jedynym widzem osobliwej tej sceny była sta sala.

— Kochała mnie — ciągnął stary — ssać siwą głową. Ale kiedy jej do nóg dłem, wzięła głowę moją w obie ręce i oczy mi patrzac!

— Porzuć scenę! — zażądała odem Stłyszysz, przyjacielu? Kochała mnie, a mo to nie chciała zostać żoną aktora!

Nie porzuciłem sceny, ale oczy mi otworzyły. Zrozumiałem wówczas błędnosc... Bije oklaski, wieńczy wieńcami laurowym, kupuje mój portret za kilka ście kopiejek, szuka nawet towarzyszy mojego... ale do tego stopnia nie pozwolił, aby mi córkę dać za żonę...

— Niech pan idzie do domu! — stał się go sufler uspokoić.

— Tak. Rozumiem publiczność! miotał się Kalchas, wygrażając pięścią w stronę sali. Po tym zawodzie miłosnym w dżilem bez celu po świecie, uwodziłem biety, nie dbałem o opinie ludzka, a ssałem zapomnienia i znajdowałem tylko na scenie...

Dziś zaś, obudzwszy się w garderobie, zobaczyłem jasno, że młodość już nie ma, starość skrada się zdradliwie i mroła w życiu skończona...

Sufler wziął go za rękę, zaprowadził do garderoby, rozebrał, ułożył na sofie przykrył płaszczem o podszewce w kraty, sam zaś wśliznął się cicho z powrotem do swojej łóży.

Kiedy komik nazajutrz wytrzeźwiał, wziął całą nocną przygodę za mare sena

Thum. Jotsaw

Spotkanie człowieka z królem Północy.

Polowanie na białego niedźwiedzia.

Interesująca przygoda Knuda Rasmussena w Grenlandji.

Wybitny podróżnik i badacz dalekiej śnieżnej wyspy Grenlandji, Knud Rasmussen, opisuje jedną ze swych przygód w czasie polowania na białego niedźwiedzia w zatoce Melville, ciekawa nie tylko ze względu na wstrząsające momenty, które zawiera, lecz bardziej może jeszcze przez najsłabszą poezję tajemniczej uczuciowości, wykwitającej w okrutnych prymitywnych warunkach walki o życie między człowiekiem i dzikim zwierzęciem.

Było to w zimie, straszliwej, ciemnej zimie podbiegunowej. Nieustające zawięte i burze zatrzymywały Rasmussena i jego towarzysza eskimosa Oolutanguaqa tygodniami całymi w lodowej chacie. Zapasy żywności nikły z dnia na dzień, a że od najbliższego osiedla ludzkiego oddzielała podróżnika znaczna nie do przebycia w tym okresie przestrzeń, trzeba było pomyśleć o polowaniu na białego niedźwiedzia — jedynej o tej porze roku jeszcze zdobyczy.

W szary ranek ohydny myśliwi na pustych saniach i z niezbyt pełnymi żołądkami ruszyli przed siebie. Psy wypoczęte po długiej bezczynności i popędzane głodem, rwały naprzód w ostrym galopie. Po kilku godzinach takiej jazdy wśród zastygłego obszaru szarpaneł sanie z zalewno radosnym zapamiętaniem: psy poczuły białego niedźwiedzia. Istotnie, wkrótce potem Rasmussen zauważył ślady łap w miękkim śniegu. Ślady te świadczyły, że zwierzę dosłyszało naderżającego wroga i — jak to białe niedźwiedzie w niebezpieczeństwie czynić zwykły — uciekał ku górą lodowym, znajdującym się na morzu w odległości mniej więcej dwóch mil od brzegu, by wdrapać się na wysoki i stromy wierzchołek, gdzie go już ani człowiek, ani psy osiągnąć nie mogą. Oolutanguaq, straciwszy panowanie nad psami, poddał się ich impulsowi i pognął w niewłaściwym kierunku. Rasmussen, trzymając mocno swój zaprzęg, dażył wprost na niedźwiedzia. Przeciawszy nożem rzemienie, zwołał

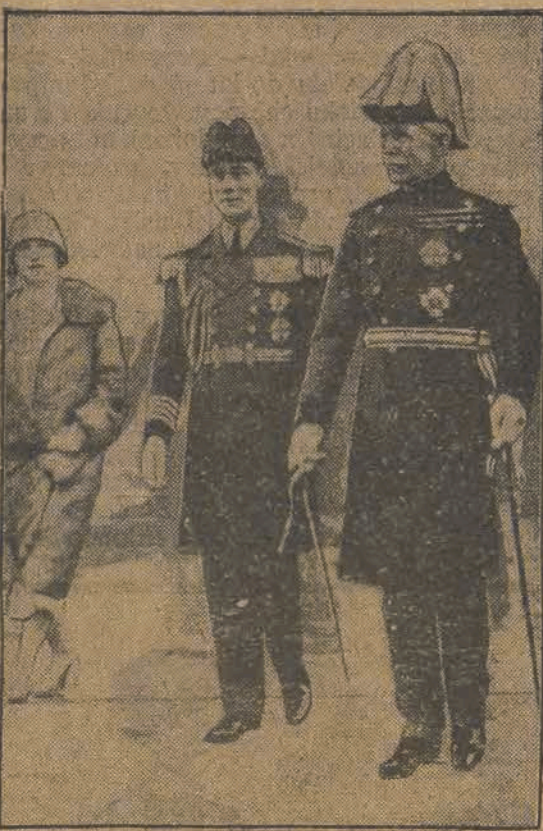
narazie część psów, potem wszystkie: sanie potoczyły się same po śliskiej płaszczynie. Rozjuszony psy, dopadłszy niedźwiedzia, wozpiły się weń zębami. Strząsał on je ze siebie rozpaczliwym wysiłkiem i, wybiwszy potężnym uderzeniem łapy otwór w lodzie (był to drugi sposób rażenia — w wypadku niemożności wdrapania się w górę), chciał osunąć się przezeń w wodę, w której porusza się z największą szybkością i uknąć dzięki temu manewrowi przed człowiekiem i psami. Rasmussen wiedział jednak, że musi on jeszcze wypłynąć na powierzchnię dla zaczerpnięcia powietrza do płuc: w tym właśnie momencie należało doń wystrzelić.

Wynikające z doświadczeń, pewne obliczenia przerwało nagle coś zgoła nieoczekiwanego: pęknięcia lodu pod miążdżącym ciężkiem niedźwiedzia rozeszły się daleko w różne strony, a przytem lód był widocznie w tym miejscu cienki, nim tedy Rasmussen zdołał zorientować się w sytuacji, zanurzył się w wodzie i utkwil między kawałkami lodu. Dbając przede wszystkim o strzelbę, starał się, zapomniawszy całkiem o niedźwiedziu — jedną ręką pochwycić jakiś ostrzejszy kant. Próby zawodziły. Złożył więc broń na lodzie i dziesięcioma dretwami palcami szukał punktu oparcia, by wydobyć się z mroźnej topieli. Napróżno! W tej chwili ujrzał, iż strzelba pogrążyła się w wodzie — i błyskawicznie przypomniał sobie niedźwiedzia, który tuż przed nim gramolił się wśród kry.

„Opanował mnie“ — opowiada Rasmussen zdarzenie, wnioskując głęboko w je dnożesne przeżycie człowieka i zwierzęcia — zdumiewający spokój. Począłem, nie zdając sobie sprawy dlaczego, obserwować mego niezwyklego towarzysza. Pomimo niebezpieczeństwa, w którym się sam znajdowałem, przejmowałem się jego groźnym położeniem. Mózg mój pracował szybko. Ja, który dotąd zabijałem tylko, nie wiedziałem, iż oczy zaszczutego niedźwiedzia mogą być pełne wyrazu.

Z początku nie dostrzegłem w nich nic, prócz przerażenia i wściekłości: lecz stopniowo w miarę tego, jak oswajał on się z moją obecnością, przestawał szczerzyć na mnie kły. Miałem wrażenie, iż czytamy myśli jego: spoglądał to na mnie, to na psy i zdawał się dziwić, że i ja skoczyłem do wody. Nabrał wreszcie przekonania,

Podróż ks. Yorku.



Drugi syn angielskiej pary królewskiej książe Yorku odbywa stale podróże w towarzystwie swej małżonki. Zdjęcie nasze przedstawia parę księżęcą przybywającą do jednej z większych kolonii angielskich w towarzystwie gubernatora generalnego, Fergusona.

iż nic złego mu nie zrobię. Mógł być jedynym ruchem wyostać się z cieśni lodowej, ale nie śmiał go wykonać w obawie przed rozszczękanymi psami, które natychmiast rzuciłyby się na niego. A skoro i ja tego nie czyniłem, było to dla niego dowodem, że jestem w tem samym, co on, położeniu... Kiedy tak śledziłem jego rozważań, oświeciło mnie dobre natchnienie: ile sił starczyło, wrzasnąłem na psy, aby cofnęły się: aczkolwiek wolno, warcząc w złości, spełniły rozkaz pana. Wtedy stało się to, czego nigdy nie zapomnę: niedźwiedź zrozumiał, iż odpuściłem od niego bezlitosnych prześladowców, i zwrócił ku mnie głowę. Nie mogłem się mylić: w oczach jego malowała się wdzięczność, ta sama wdzięczność, która tylokrrotnie widziałem we wzroku moich psów, gdy im je głaskał lub czemś obdarzał. Nie jest rzeczą łatwą oddać „wyraz twarzy“ drapieżców, nikt jednak, kto stykał się z nimi, nie zaprzeczy, że nawet najdziksze zwierzęta umieją okazywać wdzięczność. Ludzie, którzy chociaż raz rozpaczyliwa walkę o życie, w swej niemocy ślubują (jest to chyba naturalne!) wiele wypełnień, jeśli ujdą śmierci. Tak było i ze mną. Przysięgłem, iż — cudem uratowany — uczynię wszystko możliwe, by ocalić i tego niedźwiedzia i wrócić mu wolność.

Cud dokonał się: Oolutanguaq nadbiegł z oddali.

— „Nie strzelaj do niedźwiedzia! nie strzelaj do niedźwiedzia!“ — krzyknął Rasmussen zamierającym głosem.

Oolutanguaq rzucił linkę, którą Rasmussen obwiązał się. Co potem nastąpiło — nie wiedział. Kiedy ocknął się, ujrzał przed sobą Oolutanguaqa z kubkiem gorącej herbaty.

„W mej przebudzonej świadomości“ — kończy Rasmussen — pierwszą była myśl o niedźwiedziu.

— „Co z niedźwiedziem? co z niedźwiedziem?!“

Eskimos roześmiał się serdecznie:

— „Nie troszcz się o niedźwiedzia: dawno już zdarłem z niego skórę!“

P.



RALPH CORNWALL.

Spirytysta.

Mój wuj Jonathan, który spędził życie pełne przygód, lubił o nich opowiadać pod czas długich wieczorów, a ja z biegiem czasu nauczyłem się jego, nieraz istotnie ciekawych, historii. Oto jedna z nich:

— Pewnego pięknego popołudnia jechałem konno z Croydon do Windsor. Byłem zmęczony kilkugodzinną przejażdżką i rozglądałem się za jakąś gospodą, gdy nagle niebo zaclagnęło stalowe chmury, zadął wiatr, błyskawica mignęła — i rozpadła się gwałtowna letnia burza. Ulewny deszcz szybko przemoczył mnie do szpiku kości, a koń, przerażony grzmotami, wyciągniętym galopem pędził przez wyboistą drogę, aż zatrzymał się przed wrotami jakiejś oberży.

— Bardzo mądry konik — pomyślałem. — Zmoczył mnie galopem, to prawda, ale dobrze doprowadził.

Rzuciłem cugle jakiemś chłopakowi i wszedłem do izby. Była dość duża, schludna, a z kuchni pod okapem buchał wesoły ogień i smakowita woń mięs lechtała nozdrza. Izba była pełna — widocznie burza zagnała zewsząd podróżnych i wycieczkowiczów. Suszyli swe przemokłe odzienia przy ogniu i oczekiwali na strawę, którą przyrządzała tęga i rośla gospodyni.

Dosiadłem się do nich i wmiszałem do rozmowy. Wszyscy opowiadali, gdzie zaskoczyła ich burza i skarżyli się na rozmaite drogi i brak schronisk. Wkrótce na stole pojawiły się dymiące potrawy, i zabrałmy się ochoczo do jedzenia, nie przestając narzekać na pogodę.

— Prawdziwy sabat czarownic! — doszliśmy zgodnie do wniosku.

— O, nie! Czarownice i duchy woła pogodnie, księżycowe noce na swe sabały! — posępny głosem odezwał się jakiś dość zażywny jegomość, robiący wrażenie podróżującego kupca.

Spojrzelśmy na niego ze zdumieniem,

a jakiś młodzieniec, prawdopodobnie student, spytał szyderczo:

— Zdaje się, pan dobrze znał obyczaj duchów?

Kupiec rzucił młodzieńcowi wściekle spojrzenie.

— Nie mów się tak lekkomyślnie o rzeczach, których się pojąć nie może, młody człowieku!

— Czyżby pan poważnie twierdził, że są duchy? — odparł młodzieniec.

— Nietylko mówię, że są, ale i to, że zbrakłoby panu odwagi stanąć oko w oko z takim duchem!

— Pańskie twierdzenie mogłoby dużo pana kosztować, gdyby nie było tak śmieszne! — krzyknął student czerwony z gniewu.

Kupiec rzucił na stół kiesę, brzęcząca srebrzem, i swobodnie oświadczył:

— Proszę bardzo, niech mnie drogo kosztuje moja śmiałość! Stawiam tu pięćdziesiąt funtów, które gotów jestem dać panu, jeśli nie uleknie się pan uścisku jakiegoś zmarłego przyjaciela swego, którego ducha ja wywołam.

Spojrzelśmy na siebie z rosnącym zainteresowaniem, ale student kpiąco podjął:

— Mówi pan poważnie

— Jaknajzupełniej — ale pod warunkiem, że pan zapłaci taką samą sumę, jeśli pan przegra.

— Biedny akademik nie posiada tak znacznej sumy, szanowny panie spirytysto! — zaśmiał się młodzieniec — ale mam pięć funtów, i te chętnie stawiam.

Kupiec schował z powrotem swą sakiewkę i spytał:

— Pan się jednakże lęka?

— Ja miałbym się lękać! — wykrzyknął student w świętym oburzeniu. — Gdybym tylko miał pięćdziesiąt funtów!

Eksperyment i zapal obojga podniecił mnie. Wziewałem cztery funty i położyłem na stole. W ciągu dwóch minut pozostali podróżni poszli za moim przykładem i brakująca suma czterdziestu pięciu funtów od dana została do wyrównania stawki zakładu.

Kupiec pozostawił całą sumę studentowi i oświadczył gotowość rozpoczęcia eksperymentu.

Burza tak samo gwałtownie, jak rozszalała, ucichła. Wyszliśmy z gospody i obrali dla rozegrania zakładu szopę o jednych drzwiach, kolo których stanęliśmy, otaczając kupca. Student pozostał w zupełnej ciemności w szopie, a na zydłu umieściliśmy ołówek i świstek papieru.

Kupiec zapytał przeciwnika o nazwisko i okoliczności śmierci przyjaciela, którego ducha miał wywołać, poczem głębokim, skandującym tonem rozpoczął dziwną litanię:

„Powstań zwolna z głębin chłodnych fal oceanu,

„Przybądź do przyjaciela, który cie zna od czasów dzieciństwa.

„Roger Eatonie, posłuchaj głosu przyzwania i tęsknoty,

„Pozwól się zobaczyć oczom śmiertelnika!“

A po pełnym napięciu oczekiwaniu, kupiec spytał:

— Czy widzisz coś?

— Widzę jakąś jasną plamę — spokojnie, lecz trochę zdziwionym głosem odpowiedział student z szopy.

— Czy się lękaasz?

— Ani trochę!

Kupiec ciągnął dalej swe zaklęcia:

„Zjaw się, posłuszny wezwaniu, duchu Roger Eatonie,

„Ukaż swoją postać, chociaż ja głębia zmienia!“

I zaraz:

— Czy widzisz coś?

— Tak, z plamy kształtuje się postać mężczyzny. Głowa spowita mgłą...

— Czy się lękaasz?

— Ani trochę!

Spojrzelśmy na siebie, pełni podziwu dla odwagi młodzieńca. Kupiec już monotonnie mruzczał:

„Zbliż się, objaw dokładniej, duchu tragicznego topielca,

„Pozostaw Twemu druhowi widomy znak Twej bytności!“

— Czy widzisz coś?

— O, Boże! Mgła się rozwiła! To on! To Roger! Coś pisze na kartce!

— Czy się lękaasz?

— A... ani... trochę...

Rozpościerając ręce, mrużąc oczy — skandował dalej kupiec:

„Opowiedz Twemu druhowi o prawach z tamtego świata,

„Obejmij go i uściśnij — on czeka na Twój pocałunek!“

— Czy widzisz coś?

— Podchodź — wyciąga ręce — chłód wieje — rańku — ratun...

— Pomóżcie, panowie temu nieszczęśliwcowi — szepnął gorzko kupiec. — Wy grałem chyba zakład, ale nie chcę jego pieniędzy. Jestem zadowolony, że ta nauka odzwyczaja go od kpin z rzeczy, których nie rozumie.

Sklonił się nam i oddalił się z godnością.

Wtargnelśmy do szopy. Student leżał na podłodze z głową wtuloną między ramiona. Na białej kartce wielkimi literami czerniło się imię ziemskiej powłoki ducha.

Gdy młodzieniec przyszedł do siebie, zawrzał strasznym gniewem.

— Gdzie ten niedźwiedź? Ja go nauczę męczyć ludzi swymi niecnymi sztuczkami! Szarlatan! Hipnotyzer!

Roztrącił nas, pobiegł do gospody — ale kupca już tam nie było. Wtedy, wymachując pięściami, pomknął drożną przez pola, aby przeciąć drogę jadącemu bryczką kupcowi. Wkrótce obaj zniknęli nam z oczu.

— Dziwię się, wujaszku, że mimo tego przeżył nie wierzysz w duchy! — powiedziałem, gdy po raz pierwszy słyszał te historie.

— Widzisz, mój drogi — nietylko student i spirytysta, ale i czterdzieści pięć funtów zniknęły nam z oczu niepowrotnie. W ogólnem podnieceniu nie wspomnieliśmy się o nasze pożyczone stawki zakładowe, a ci dwaj oszuści, przepysznie odegrawszy komedję, unieśli z sobą wcale pokazaną sumkę.

Hum. Ir.

W krainie mody

Nasi milusińscy na wiosnę.

Paryż, 21 kwietnia.

Stońce już rozgrzało ziemię, wyparowały zdradliwe opady niezdrowej wilgoci i dziatwa wyległa na Polach Elizejskich, w lasku i w ogrodach, wyzbywszy się futerek, kamaszy i ciepłych ubranek.



Biała sukienka z crêpe Georgette, naszyta trzykrotnie u dołu i przy szyjce falbaneczkami z koronką ocre. Tył i przód plisowany. Sukienka z różowej crêpe, haftowana wiołczką w kwiatki.

Mamusi, przygotowując wiosenną garderobę, pamiętaj też o swych pociechach i na święta Wielkanocne paradowała dziatwa obok wystrojonych mamus również wystrojona.



Do niebieskich lub brązowych spodenek Fairyland przeznaczona biała krepdeszynowa bluza z wążiutką plisowaną fryzeczka przy zapięciu i mankiecikach.

Aleje wyglądały, jakby nagle zakwitły mnóstwem barwnego kwiecia, bo pałta małych pań i młodych gentlemenów mienia się wszystkimi barwami teczy. Nic dziwnego! Skoro mamusi nie waha

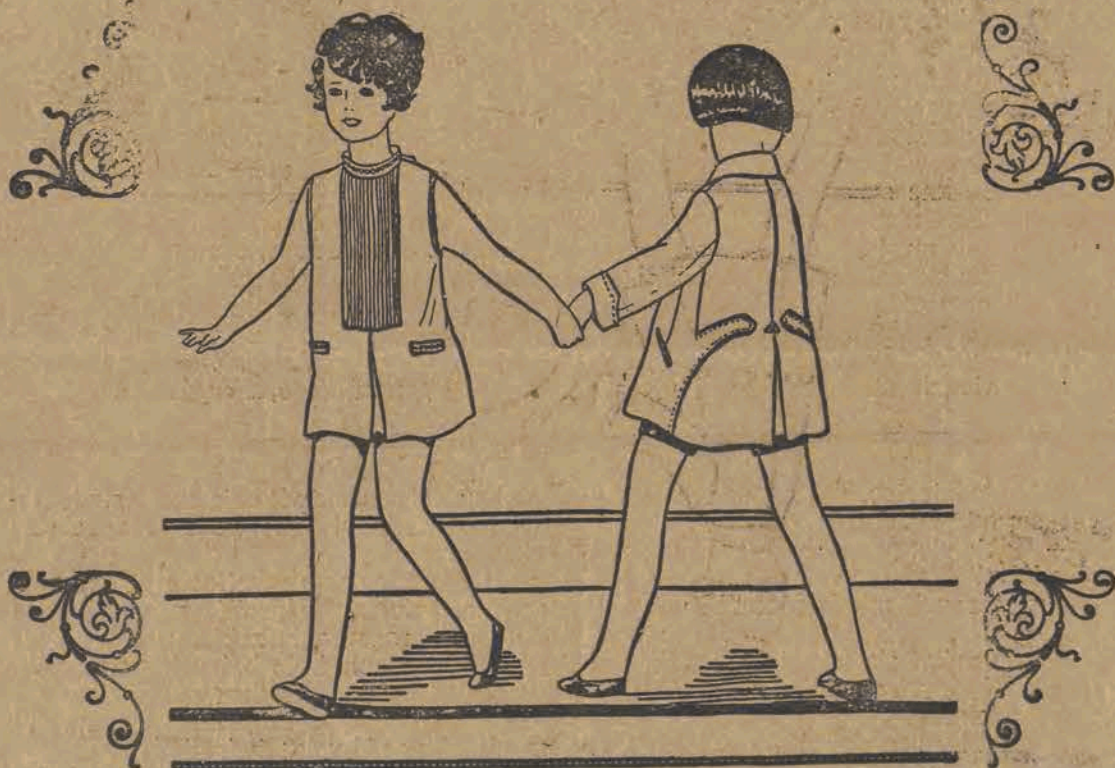
ją się przyodziać w różowe, zielone i błękitne okrycia, czego przecież dawniej nie bywało, coż dopiero mówić o dziatwie.

Najulubieńsze są barwy pastelowe, jak najjaśniejsze, ale widzimy też jaskrawą zieleń i pons. Chłopcy noszą te same kolory, co dziewczynki — oczywiście, mówię tu o młodziu do lat ośmiu, gdyż powyżej tego wieku chłopcy wzorują się na swych tatusiach i z upodobaniem przywdziewają angielskie ulstry, brązowe i popielate saki, granatowe khaki lub szare, sportowe ubranka. Dzisiaj jednak pragnę się zająć zwłaszcza najmłodszym pokoleniem.

Płaszczki dziatwy robimy z kasy, rypsu lub „gesiej skórki“, luźne, proste lub lekko krajane w kłosz, zwłaszcza z tyłu. Często uzyskujemy szerokość głęboka kryta kontrafałdą na plecach. Kołnierzyki są małe, męskie, lub stojąco — wykładane, często z aksamitu lub zamasy o ton ciemniejszej od pałta. Zapinają się płaszczki jednorzędnie, dla chłopczyków

mamusi, prawie gładka. Nie potrzebuję chyba dodać, że przy obecnej krótkości te „spódniczki“ przedstawiają się w formie 20 centymetrowej falbany. Bluzy są proste, z przodu kamizelecza, rękawek długi, ale nie obcisły, mankiecik z tego materiału, co i kamizelecza lub kołnierzyk. Sukienki robimy z cienkich welenek, toile - de - soie, crepes jedwabnych i fularów.

Drugi genre sukienek, to lekkie, luźne „bébé“, puszczone swobodnie od ramion lub karczka, ozdobione haftem barwnym lub naszywane falbaneczkami, o dołnym brzegu przeważnie zębatym, bez rękawków, bez kołnierzyka. Dla dziewczynek do lat 10 takie sukienki wyglądają najmilej, zwłaszcza z powiewnych materiałów — przeznaczone na wizyty, zabawy dziecięce, spacer i t. p. Na lato będą „bébé“ z organdi, wzorzystych etamin i muślinów, przybierane koroneczkami, wstawkami lub wyszywanymi medaljonami koronkami.



Domowa sukienka z vert-amande welenki z krepdeszynową kamizelecza plisowaną. Z przodu kryta kontrafałdą, kołnierzyk i kieszonki naszyte galonikami. Pałto wiosenne dla chłopczyka lub dziewczynki z angielskiej popielatej weleny. Szwy odszyte zieloną skórka.

na trzy guziki, dla dziewczynek na jedną lub dwie klamerki, lub też wiążą się na kekardę jedną w pasie i jedną pod szyją. Płaszczki dziewczynek przeważnie bez podszewki, lub na półjedwabnym wzorzystym fularze — dla chłopców na jednostajnej satynce.

Bardzo lubiane są angielskie sportowe pałta skórzane z paskiem lub pałta z tyłu. Najwięcej widać skórek brązowych, czerwonych, niebieskich i trawiasto - zielonych. Pałta te są podbite kasa lub inną miękką cienką welenką, tak, że pociechom naszym ciepłutko w nich, i dzięki skórze z wierzchu, a welenie wewnątrz odpowiednio są takie okrycia na chłód, deszcz i niepogodę.

Przeważnie do skórzanych pałek należa odpowiednio kapelusiki w formie rybackiej czapy lub holenderskiego kapturka dla dziewczynek, a dziołki o dużym daszku dla chłopców.

Sukieneczki dziewczynek są wzorowane na „dorosłych“, a więc od bioder doszyta spódniczka plisowana, układana w fałdy lub kontrafałdy albo marszczona, naturalnie z przodu więcej, a z tyłu, jak u

ków fryzeczka plisowana, mankiecik długiego koszulowego rękawka odpowiedni, z przodu często podłużna wąska kamizelecza, jakgdyby gors koszuli, zdobna guziczkami lub maleńka, naokoło obszyta fryzeczka.

Naturalnie, że często spodenki są z tego samego materiału, co bluzeczka — zwłaszcza przy cienkich, strojnieszszych ubrankach. Na codzień praktyczniejsze są spodenki ciemniejsze i grubsze. W dnie chłodniejsze noszą chłopcy kitelki których forma od lat nie ulega zmianie.

Skarpetki najładniej wyglądają białe, dość wysokie, przytrzymane okrągłą, szeroką, aby się nie wrzynała w nóżkę gumeczka. Pantofelki na jeden paseczek lakierowane czarne lub brązowe dla chłopczyków, dla dziewczynek zaś istnieją takie sam luksus obuwia, jak dla ich mamus, a więc ze skórki jasnej, krokodylej, lakierowanej, z plecionki dwukolorowej, z wypustkami, nacięciami i t. p. Kolor skarpetki stosujemy wtedy do koloru pantofelki — ale najładniej wyglądać będzie jednak zawsze czarny lakierek z białą skarpetką, lub nie obciążony żadnymi upiększeniami cielisty pantofelek i także pończoszka. Prostota stroju u dziecka ma najwięcej wdzięku — o tem przedewszystkiem pamiętać należy.

Varsoviennę.



Ubranko czarne aksamitne „à la Valentino“: spodenki wąskie, krótkie, spencerki o kłoszowej baskince od bioder, ozdobiony białym krepdeszynowym kołnierzykiem, zabotem i pateczkami przy zapięciu i na mankietach.

Idealna PASTA do zębów
KREM perłowy
IHNATOWICZA, Lwów.